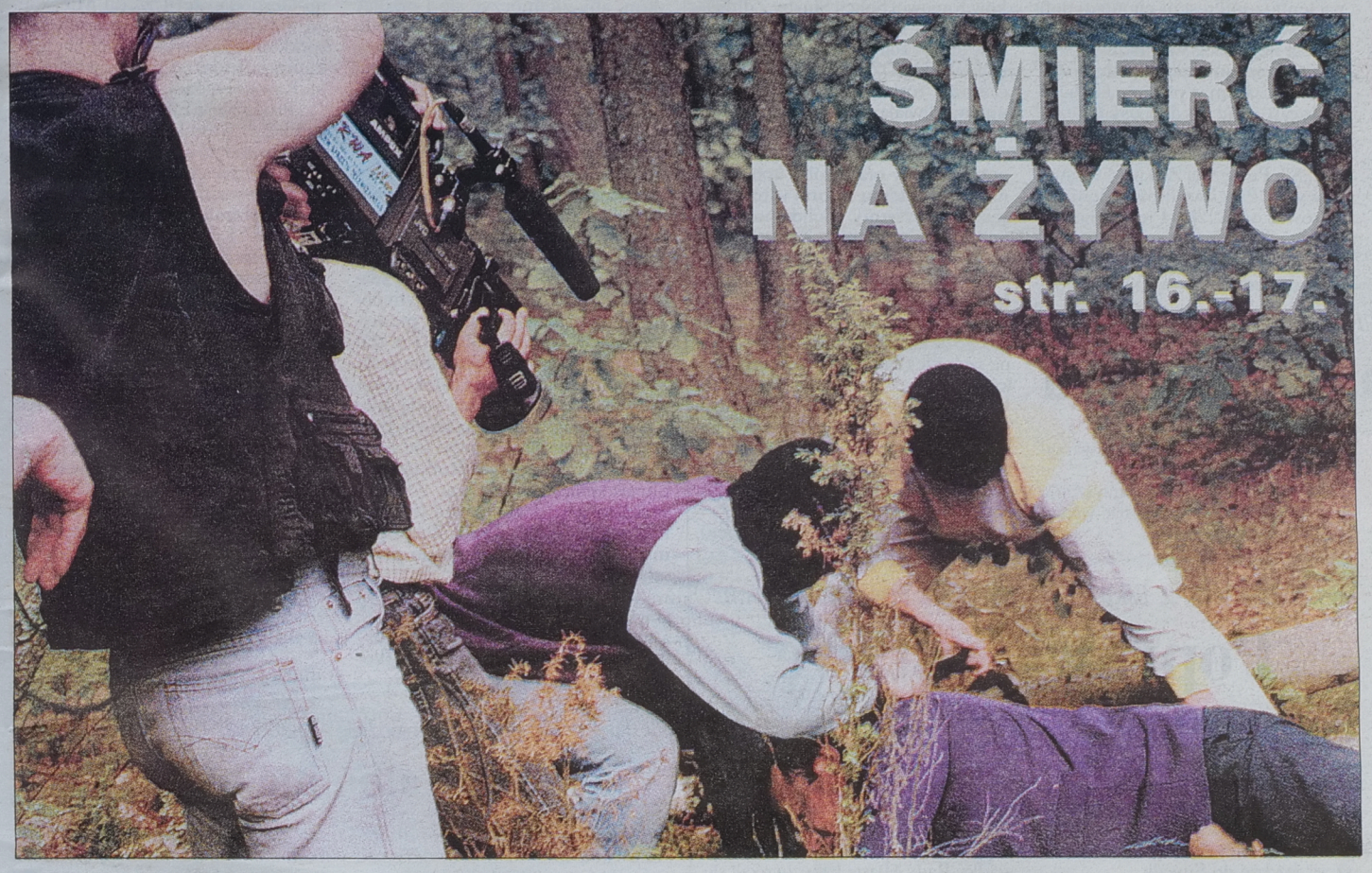
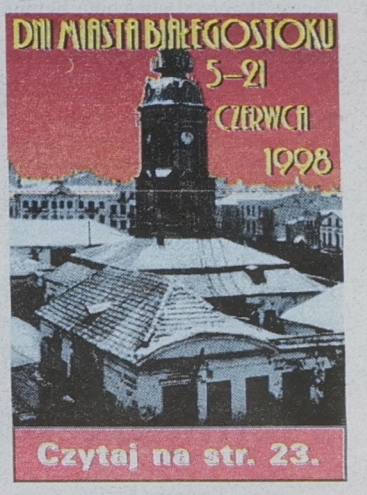
GAZETA
Współczesna
TYDZIEŃ

PIĄTEK
-NIEDZIELA
5-7.06.1998

DZIENNIK
REGIONALNY
BIAŁYSTOK
ŁOMŻA
SUWAŁKI
Nr 108 (14013)
Nakład 48 000 egz.
CENA 1 zł





5 godzinny maraton muzyczny
KONCERT ROKU W BIAŁYMSTOKU
Czytaj na str. 15.



UWAGA
PRENUMERATORZY!!!

Sprawdźcie czy otrzymaliście specjalny dodatek - Rozkład jazdy PKP i PKS

Czy Olecko i Gołdap wyłamią się z EGO?

GRAWITACJA BIAŁOSTOCKA

Po serii spotkań władz samorządowych Ełku, Olecka i Gołdapi z parlamentarzystami białostockimi, wiele wskazuje na to, iż dwa ostatnie miasta coraz bardziej ciążą ku przyszłemu województwu ze stolicą w Białymstoku. W tzw. EGO tylko Ełk pozostaje nieprzejednany. Opowiada się za przynależnością do Warmii i Mazur, natomiast wciąż niejasne jest stanowisko ełckich gmin.

– Trudno jeszcze mówić o konkretach, ale trzeba przyznać, że ostatnio Białystok bardzo się uaktywnił w działaniach „agitacyjnych" – mówi wiceburmistrz Olecka **Jan Kowejsza**, wspominając niedawne spotkania z białostockimi parlamentarzystami.

Kilka dni temu w Olecku zebrali się przedstawiciele Świętajna, Wieliczek i Kowal Oleckich – gmin, które znajdą się w przyszłym powiecie oleckim. Ze wstępnych dyskusji wynikało jednoznacznie, że przeważa opcja białostocka.

– Postanowiliśmy spotkać się w tym samym gronie 14 czerwca, aby uzgodnić ostateczne i oficjalne stanowisko w tej kwestii – dodał wiceburmistrz.

Gołdap natomiast dręczy nieco inny problem. Aktualnie najważniejszą dla miasta rzeczą jest uzyskanie statusu powiatu. Kryteria ustanowione przez twórców reformy, zdaniem gołdapian, są drakońskie.

– Na razie skupiliśmy się na tym problemie i tu skierowaliśmy wszystkie nasze działania – podkreśla **Bogusław Antosiewicz**, wiceburmistrz Gołdapi.

Jak informowaliśmy, dwa miesiące temu odbyło się w Gołdapi referendum w sprawie przynależności do województwa białostockiego lub olsztyńskiego. Wprawdzie minimalnie, ale wygrał Olsztyn. Prawdopodobnie za sprawą Bań Mazurskich zamieszkałych głównie przez mniejszość ukraińską. Nie bez powodu, właśnie w Olsztynie prężnie działają struktury stowarzyszeń ukraińskich.

– Nie zajmowaliśmy i nie zamierzamy zajmować oficjalnego stanowiska w sprawie przynależności. W programie żadnej z planowanych na czerwiec sesji Rady nie znalazł się punkt o takiej treści – twierdzi Antosiewicz, przyznając jednak, że referendalne olsztyńskie preferencje to dla powiatu oleckiego raczej historia.

Tylko Ełk, miasto największe w tzw. EGO, jest odporny na białostockie umizgi. Powszechnie wiadomo jednak, że ruchy proolsztyńskie dotyczą jedynie samego miasta. Ełckie gminy wyraźnie preferują Białystok, tak więc istnieje poważna szansa, by do Ziemi Białostockiej przyłączyć EGO w całości.

Grażyna Mikłaszewicz



REKLAMA

J1011819a
zbimar
Rok założenia 1988
czyli
Twój dom
w zespole mieszkaniowym
BŁONIE
tel. 750 971

UROCZYSKO `98

Piątek pod bocianem

Czwartkowe imprezy III Spotkań z Naturą i Sztuką w Supraślu cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, podobnie jak to miało miejsce w pierwszym dniu.

Z udziałem sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Stanisława Żurowskiego, odbyły się wczoraj w zatłoczonym refektarzu Supraskie Konwersatoria Literackie, podczas których m.in. Waldemar Smaszcz, autor referatu „»Pan Tadeusz« – arcydzieło i dobry przyjaciel" mówił merytorycznie i anegdotycznie o tej wciąż żywej epopei. Odbyła się też sesja pn. „Odnawialne źródła energii", w ratuszu otwarto poplenerową wystawę studentów architektury PB pt. „Zabytki Supraśla", a w dawnej kirsze – intrygującą ekspozycję Mateusza Wolframa „Samodzielna", gdzie autor ożywił bezużyteczne przedmioty z żelaza, drewna, szkła itd. Wszystkie wystawy uroczyskowe będą czynne do końca lipca.

Piątek w Supraślu odbywa się pod znakiem bociana. W ZSMR o godz. 9.30 zostanie otwarta wystawa fotograficzna „Bocian biały", po czym rozpocznie się sesja pod tym samym tytułem (temat równoległej sesji dotyczy Supraśla jako uzdrowiska), a na rynku miejskim o godz. 13.30 będzie miał miejsce happening „Pod bocianem".

Ciąg dalszy na str. 2.

Członkowie Komitetu Obrony Reform Ochrony Zdrowia, ale bez przedstawicieli „S", pikietowali przed gmachem parlamentu

Nie ma jednomyślności

Czwartek był dniem protestu pracowników służby zdrowia skupionych w Komitecie Obrony Reform Ochrony Zdrowia. Z hasłami zmian odmiennych od proponowanych przez rząd ponad 500 pielęgniarek i lekarzy pikietowało przed gmachem Sejmu. Z Białegostoku kilkudziesięciu pracowników służby zdrowia wyjechało do Warszawy tuż po szóstej.

Komitet protestuje m.in. przeciwko zbyt niskiej składce ubezpieczeniowej, postuluje, aby w ustawie znalazł się zapis gwarantujący możliwość ustalania cen usług medycznych w negocjacjach między kasą chorych a reprezentacjami poszczególnych zawodów medycznych. Domaga się też większych płac w ochronie zdrowia. Pikietujący przekazali marszałkom Sejmu i Senatu pismo z tymi postulatami.

Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku poparła żądania manifestujących. Przewodniczący i sekretarz Izby w wydanym oświadczeniu domagają się m.in. powiązania interesu pacjenta z interesem chorego, dofinansowania ochrony zdrowia i możliwości negocjacji warunków pracy i płacy przez samorządy medyczne.

Tymczasem w pikiecie nie uczestniczyli i nie wydali oświadczeń popierających protestujących w Warszawie Sekretariat Ochrony Zdrowia „S", Federacja Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia oraz Izba Pielęgniarek i Położnych. Po środowych rozmowach tych trzech organizacji m.in. z ministrem zdrowia i szefem resortu pracy ustalono, że Komisja Trójstronna powoła specjalny zespół do oceny społecznych skutków reformy. Przedstawiciele rządu natomiast zadeklarowali, że do końca 1998 r. nie będzie zwolnień grupowych. Zdaniem członków Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „S" i Konwentu Przewodniczących Sekcji Regionalnych, działalność KOROZ jest szkodliwa. Narzucanie terminów spotkań, które uniemożliwiają udział w pracach Komisji Nadzwyczajnej ds. nowelizacji ustawy ubezpieczeniowej, bałagan organizacyjny oraz próby upolitycznienia problemu reform – to tylko ważniejsze zarzuty. „Solidarność" zapowiada wystąpienie z Komitetu, jeśli podobne działania się powtórzą.

W czwartek większość białostockich jednostek służby zdrowia pracowała normalnie. Podobnie było w Piszu, gdzie akcja protestacyjna polegała na szerokiej kampanii informacyjnej, której celem – jak nam powiedziała Bożena Klistatys, przewodnicząca miejscowego oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych – miało być zwrócenie uwagi decydentów na trudną sytuację pracowników ochrony zdrowia.

(GP, liner)

Po festynie „Bajeczna Kraina"

Pieniądze na pół turnusu

Festyn „Bajeczna Kraina" zorganizowany z okazji Dnia Dziecka przez naszą Gazetę i Stowarzyszenie „Droga" miał oprócz dostarczenia zabawy dzieciom również cel charytatywny. Podczas trzydniowej zabawy wolontariusze sprzedawali losy loterii fantowej, z której dochód zasili konto wakacyjne.

Po podliczeniu kosztów okazało się, że bez odpisu różnych kosztów Stowarzyszenie zebrało 38,8 tys zł. Po odliczeniu koniecznych kosztów na wakacje dla dzieci w Jastarni przeznaczonych zostanie 21 539 zł.

– Pokryje to nam pół jednego turnusu kolonii nad morzem dla naszych dzieci – powiedział ojciec **Edward Konkol** prezes Stowarzyszenia.

Dodał jednak, że Stowarzyszenie jak co roku chciałoby wysłać więcej dzieci, na dwa turnusy. **(aż)**

Ekspresem

Na trasie Augustów – Przewięź kierujący fordem fiestą potrącił rowerzystkę. Kobieta nie zachowała ostrożności i nagle skręciła wprost pod koła nadjeżdżającego samochodu. Doznała urazu głowy i złamania nogi.

Kierowca „malucha" uderzył w stojącą naczepę samochodu ciężarowego przy ul. Wojska Polskiego w Suwałkach. Samochód z przyczepą potoczył się i z kolei stuknął w stojącą scanię. Obrażenia odniósł pasażer „malucha". Kierowcy nic się nie stało. Po zbadaniu alkomatem okazało się, że miał ponad 2,6 promila alkoholu.

(aż)

POGODA

Pogodnie i bardzo ciepło. Temperatura maksymalna od 23 do 25 stopni w piątek, do 28-30 stopni w niedzielę. minimalna w nocy odpowiednio od 12 do 14 oraz 16-18 stopni.
Wiatr w piątek słaby wschodni, w sobotę i niedzielę umiarkowany z kierunków południowych.

Dyrekcji i Pracownikom BGŻ, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

Ś. P.

Czesława Dąbrowskiego

Serdeczne podziękowania składa
żona z córką

J 1011888

Ośrodki LOK z Ełku i Giżycka mają być zlikwidowane

Poprawić ustawę

W związku z wejściem od 1 lipca nowej Ustawy o Ruchu Drogowym, ośrodki egzaminacyjne Ligi Obrony Kraju w Ełku i Giżycku mają przestać istnieć. Tym samym zdający egzamin prawa jazdy z województwa suwalskiego będą zmuszeni jeździć do Suwałk.

Jest to dosyć poważny problem, ponieważ Suwałki nie leżą w centrum województwa i dojazd z niektórych skrajnych miejscowości byłby bardzo utrudniony. Ustawa przewiduje, że ośrodki egzaminacyjne znajdować się mogą w miastach wojewódzkich oraz miastach, które zamieszkuje ponad 100 tys. osób. Jak się dowiedzieliśmy, przedstawiciele Komisji Prawa i Porządku Rady Miasta Ełku zwrócili się o wstrzymanie likwidacji miejscowego ośrodka LOK-u do wojewody suwalskiego. Rozmowy w tej sprawie prowadzone były również z posłem SLD Jerzym Czepułkowskim. Wynika z nich, że w Sejmie prowadzi się prace nad przesunięciem wprowadzenia terminu ustawy. Miałaby wtedy wejść z momentem rozpoczęcia działania reformy administracyjnej kraju. Co się jednak stanie z ośrodkiem egzaminacyjnym w Suwałkach, mieście liczącym jedynie 67 tys. mieszkańców?

(ko)

Ze „Współczesną" do kina

Dwudziestu czytelników „GW" będzie mogło bezpłatnie obejrzeć filmowe premiery, jakie proponują nam w tym tygodniu białostockie kina. Szczegóły na stronie 23.

Kupcy niezadowoleni z pośrednictwa „Lecha"

Chcą rządzić sami

Białostocka Spółdzielnia Kupców „Kawaleryjska" namawia wszystkich handlujących na Targowisku Miejskim, aby zjednoczyć się i przejąć dzierżawę terenu. Urząd Miejski nie przewiduje jednak na razie zmiany dzierżawcy bazaru, którym jest spółka gminy „Lech".

Spółdzielnia została powołana przez 57 kupców w ostatnim tygodniu maja. Teraz czeka na rejestrację w sądzie. Jej głównym zadaniem jest objęcie w dzierżawę Targowiska Miejskiego przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku. Obecnie kupcy są poddzierżawcami, a dzierżawcą jest gminna spółka „Lech", która zdaniem spółdzielców jest zbędnym pośrednikiem przekazującym pieniądze do Urzędu Miejskiego i w ten sposób wypracowującym sobie zysk. Zdaniem spółdzielców, dzięki przejęciu w dzierżawę, kupcy będą mieli bezpośredni wpływ na to, co dzieje się na targowisku, a gmina nie straci na tym finansowo. **Ewa Rutkiewicz**, prezes spółdzielni, uważa, że tylko spółdzielnia, którą stworzą wszyscy kupcy z bazaru, pozwoli, aby kupcy mieli decydujący głos co do przyszłych losów bazaru.

– Zarząd Miasta w maju udzielił skwitowania spółce „Lech" za ub.r., a więc nie widzi potrzeby zmiany dzierżawcy, ponieważ obecny doskonale wywiązuje się z tego zadania – stwierdził **Wiesław Kamieński**, naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miejskiego w Białymstoku, na wczorajszym spotkaniu założycieli spółdzielni z kupcami, które odbyło się w sali przy ul. Kawaleryjskiej.

Propozycją zajmie się jednak w najbliższy wtorek Komisja Finansowo-Gospodarcza i Rozwoju Miasta Rady Miejskiej.

Sceptycznie do pomysłu przejęcia zarządzania targowiska odnosi się dyrektor „Lecha" Krzysztof Putra.

– Jestem powołany na to stanowisko przez Radę Miejską i mam zarządzać targowiskiem jak najlepiej, zgodnie z prawem – mówił do kupców **Krzysztof Putra**. – Nie zawłaszczyłem sobie targowiska, co państwo sugerujecie. Nie można się jednak spodziewać, że będę popierał pomysł przejęcia zarządzania przez kupców, ponieważ kręciłbym sznur dla kilkudziesięciu swoich pracowników, którzy straciliby zatrudnienie.

Zdaniem dyrektora „Lecha", bardziej rozsądna będzie prywatyzacja targowiska poprzez założenie spółki akcyjnej.

– Decyzję o tym powinien podjąć jednak właściciel terenu, czyli gmina Białystok – zastrzegł K. Putra.

(ibiz)

Handel w niedzielę – 0-800-127-067

Być albo nie być

Polscy biskupi chcą na najbliższym posiedzeniu Episkopatu zająć się obroną niedzieli jako dnia wolnego od pracy – podał dziennik „Życie". Chodzi przede wszystkim o niedzielny handel.
W całej Polsce coraz bardziej popularne jest robienie zakupów w niedziele. Czynne są zarówno małe sklepiki, jak i wielkie supermarkety. W Białymstoku, w osiedlowych sklepach w pobliżu świątyń, po nabożeństwach tłok jest taki, że brakuje koszyków. W niektórych kościołach księża już dawno wzywali wiernych do rezygnowania z niedzielnych zakupów.

Jak podaje „Życie", biskupi nie mają zamiaru starać się o administracyjny zakaz handlu w niedziele i święta. Wierni mieliby być raczej wzywani do zamykania sklepów w niedziele i nierobienia zakupów.
W Polsce o godzinach i dniach pracy decydują obecnie właściciele sklepów.

Czy handel w niedziele i dni świąteczne powinien być ograniczony? Czekamy na Państwa opinie w piątek (5 czerwca) w godz. 9-11 pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800-127-067.

(MN)

Burza z wyładowaniami nad naszym regionem spowodowała kilka pożarów

Trzaskało w drzewa i zagrody

W nocy ze środy na czwartek przeszła nad naszym regionem silna burza, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. W naszym regionie pioruny spowodowały sześć pożarów.

W woj. **białostockim** strażacy musieli interweniować trzykrotnie. Ok. godz. 1.30 płomienie ogarnęły stodołę i budynek gospodarczy we wsi Malinowo (gm. Bielsk Podlaski). Oba budynki oraz znajdujące się wewnątrz indyki, jagnię i cztery tony zboża uległy zniszczeniu. Straty oszacowano na 10 tys. zł. Przybyłych szesnastu strażaków, dysponujących trzema samochodami gaśniczymi, nie dopuściło do przerzucenia się ognia na trzy pobliskie stodoły, oddalone zaledwie o 8 m od miejsca pożaru.

O tej samej porze powstał pożar na kolonii Dorożki (gm. Juchnowiec). Całkowitemu spaleniu uległy stodoła i obora oraz dwie tony siana, dojarka i młynek do zboża. Zdołano uratować budynek mieszkalny, dwie stodoły i jedenaście krów. Straty oceniono wstępnie na 100 tys. zł. W gaszeniu pożaru uczestniczyło 53 strażaków i osiem samochodów bojowych.

O godz. 1.55, na skutek wyładowań atmosferycznych, powstało zwarcie w instalacji elektrycznej przy liczniku w budynku mieszkalnym przy ul. Sinej 10 w Białymstoku. Częściowemu wypaleniu uległa jedynie ścianka działowa.

Scenerię burzy uzupełniły, samoczynnie uruchomione, sygnały alarmowe zainstalowane w samochodach parkujących w białostockich osiedlach mieszkaniowych.

W środę około godz. 22 gwałtowna burza z wichurą i ulewą przeszła w rejonie **Kolna**. Od uderzenia pioruna zapaliła się murowana obora we wsi Truszki Zalesie. Akcja ratownicza z udziałem 4 jednostek straży pożarnej trwała przez kilka godzin. Strażacy usuwali też powalone na jezdnię drzewo we wsi Borkowo.

Półtorej godziny później burza rozpętała się w rejonie **Zambrowa**. Po północy strażacy zostali wezwani do pożaru w Andrzejewie, gdzie od uderzenia pioruna zapaliły się drewniana stodoła i budynki gospodarcze. W płomieniach zginęły trzy krowy.

W **Suwalskiem** odnotowano tylko jeden pożar, którego przyczyną było wyładowanie elektryczne. Około północy piorun uderzył w budynek mieszkalny w miejscowości Skomentno, gm. Kalinowo. Mimo szybkiej interwencji czterech jednostek gaśniczych, dom spłonął w znacznej części. Straty szacuje się na około 20 tys. złotych.



T. Markowski

Pożar w Dorożkach (gm. Juchnowiec) dogaszano jeszcze w czwartek rano

– Przelotnym burzom w Suwalskiem na szczęście nie towarzyszył silny wiatr. Nie mieliśmy bowiem minionej nocy ani jednego zgłoszenia o powalonych drzewach – powiedział „Gazecie" Ryszard Stankiewicz, dyżurny KW PSP w Suwałkach.

(h, MK, gram)

W piątek posłowie ustalą liczbę przyszłych województw

Pominięci nie rezygnują

Sejmowe komisje Samorządowa i Administracji podtrzymały w czwartek swoje wcześniejsze stanowisko i nadal rekomendują Sejmowi podział kraju na 12 województw. Komisje opowiedziały się za oddaleniem ok. 30 propozycji poprawek przewidujących utworzenie 13, 14, 15 lub 16 województw. Głosowanie w Sejmie zostało zaplanowane na piątek.

Sejm ma też do rozpatrzenia kilka zgłoszonych wcześniej wniosków mniejszości w sprawie liczby województw, w tym SLD-owski wariant 17, poprawkę Jana Łopuszańskiego z AWS dotyczącą liczby 27 województw. Ponadto PSL-owską propozycję utrzymania podziału kraju na 49 województw.

W przeddzień głosowania w Sejmie w sprawie liczby przyszłych województw, o utworzenie województwa lubuskiego zaapelowali do marszałka Sejmu przedstawiciele tego regionu. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele innych zagrożonych województw: koszalińskiego, bydgoskiego i opolskiego. Również oni zwrócili się o pozostawienie tych województw na mapie administracyjnej kraju. Wszyscy podkreślali, że utworzenie 17 regionów nie zagrozi reformie.

Tymczasem w huku petard, dzwonków, gwizdków i trąbek dotarła pod Sejm grupa ok. 500 mieszkańców pięciu województw (Koszalińskie, Bydgoskie, Opolskie, Słupskie, Częstochowskie) protestująca przeciw proponowanemu przez rząd podziałowi kraju. „Parszywa dwunastka – nie! 17 regionów – tak!" – skandowali manifestanci. Wśród protestujących znalazł się m.in. szef SLD Leszek Miller. – W piątek opowiemy się za „17" – deklarował. Liczymy też na posłów z UW i AWS – dopowiadali manifestujący. Wśród protestujących, chodził również Jan Maria Jackowski (AWS), który wraz z grupą kolegów z klubu kontestuje rządową reformę.

„Dwanaście, dwanaście" – krzyczeli przed Sejmem Młodzi Demokraci, młodzieżówka Unii Wolności. Jedynie wąski szpaler policjantów oddzielał ich od przeciwników reformy administracyjnej w wersji rządowej, skandujących „siedemnaście, siedemnaście". Manifestujący bez zezwolenia zwolennicy „siedemnastki" rozeszli się, a młodzieżówka Unii Wolności doprowadziła swój happening do końca. Zainscenizowali scenkę, jak to lekarz nie chce się zająć leżącym na granicy gmin pacjentem, ponieważ nie wiadomo, do której gminy chory należy. Skecz ten – zdaniem Młodych Demokratów – miał zobrazować to, co może się stać, jeśli reforma administracyjna w wersji rządowej nie zostanie szybko zakończona.

(PAP)

Jezuita rzecznikiem

Ks. Adam Schulz, jezuita, został jednogłośnie wybrany w czwartek na rzecznika prasowego Episkopatu Polski, podczas obrad Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu.

(PAP)

Lustracja do komisji

Do dalszych prac w komisjach Sejmu wrócił w czwartek projekt nowelizacji ustawy lustracyjnej, która ma ostatecznie uruchomić proces sprawdzania ewentualnych związków osób publicznych z dawnymi służbami specjalnymi PRL. Wobec zgłoszenia w środowej debacie w Izbie ok. 30 poprawek, projekt trafił znów do sejmowych komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Administracji i Spraw Wewnętrznych.

(PAP)



A. Zgliet

W czwartek otwarto poplenerową wystawę studentów PB pt. „Zabytki Supraśla"

Piątek pod bocianem

Cd. ze str. 1.

W południe PLSP zaprasza na III Ogólnopolskie Biennale Tkaniny Artystycznej dla uczniów szkół plastycznych oraz wernisaż wystawy pokonkursowej na tkaninę artystyczną „Ptaki". O godz. 15 dzieci wezmą udział w happeningu „Giń śmieciu", odbędzie się też m.in. wyścig „wózkowiczów" (16.30) w ramach V Rajdu Podlaskiego „Sprawni inaczej".

W sobotę warto zainteresować się m.in. seminarium pn. „Supraskie korzenie" i spotkaniem autorskim Bożeny i Jana Walencików, autorów filmu „Tętno pierwotnej puszczy" (w kinie o godz. 13). Odbędą się liczne imprezy sportowe oraz festyn „Spotkanie" w ośrodku „Sprząśla" (od godz. 14).

W niedzielę m.in. zostaną otwarte wystawy poplenerowe uczestników warsztatów prof. Andrzeja Strumiłły, będzie przegląd teatrzyków szkolnych i przedszkolnych, otwarcie miniskansenu, koncert chóru supraskiego, a wieczorem w Teatrze Wierszalin – „«Ballady i romanse» Adama Mickiewicza. Źródła". Z braku miejsca nie piszemy o wszystkich propozycjach. Osoby zainteresowane atrakcyjnym spędzeniem weekendu, które dotrą na UROCZYSKO, zostaną poinformowane o szczegółach przez wszędobylskich wolontariuszy w firmowych koszulkach.

Krystyna Konecka

Pogrzeb po dwóch latach od zabójstwa

Kto zabił Mariusza?

Wczoraj w Suwałkach odbył się pogrzeb Mariusza B. Trzynastolatek został porwany i zamordowany w maju 1996 roku. Niedawno jego szczątki odkopano w lesie koło podsuwalskiej Szwajcarii.

Zarzut pozbawienia wolności prokuratura przedstawiła Mariuszowi Z., 20-letniemu suwalczaninowi. Zastosowano wobec niego dozór policyjny. Podejrzany miał uczestniczyć w pierwszym porwaniu zamordowanego nastolatka, do którego doszło 25 maja 1996 r. Chłopca wrzucono wówczas do bagażnika dużego fiata i próbowano wywieźć do lasu. Po drodze doszło do kolizji. Mariusz B. skorzystał z zamieszania i zdołał uciec. Nazajutrz został ponownie uprowadzony i zamordowany. Ujęcie zabójców, jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, to kwestia najbliższych dni.

Póki co, Prokuratura Wojewódzka apeluje do ewentualnych świadków pierwszej próby porwania Mariusza B., z 25 maja 1996 r. (ok. godz. 18.00 w rejonie ulic Antoniewicza i Reja) o kontakt z prokuraturą (tel. 677-571, wew. 156) lub z Wydziałem do Walki z Przestępczością Zorganizowaną KWP w Suwałkach (tel. 66-25-40).

(yes)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Centralni

Na Dworcu Centralnym w Warszawie od pewnego czasu można zaobserwować następujące zjawisko. W holu głównym, na samym środku, leżą kartony. W tych kartonach, jak się dobrze przyjrzeć można zauważyć oberwanych, brudnych, a jak powąchać, to i śmierdzących osobników. To tutejsi – zwani Centralnymi. Centralni w tych kartonach okupują dworzec. Protestują przeciwko pociągom, które przejeżdżają im przez mieszkanie.

Każdy by protestował, gdyby mu przez środek chaty puścili linię kolejową. Centralnych tak urządził towarzysz Gierek. Wybudował w środku stolicy sporych rozmiarów wiatę, a potem przez nią przepuścił parowozy i lokomotywy elektryczne.

Za komuny, wiadomo, jednostka wiele do gadania nie miała. Jednostka jest niczym – pisał poeta. To się Centralni nie wychylali. Dopiero teraz, za demokracji, mogą pociągi oprotestować.

Może nawet nie tyle same pociągi, co idiotyczny zwyczaj sprzątania dworca. Wtedy bowiem dworzec zamykają, a Centralnych wyrzucają za próg ich własnego domu. Skandal! Którego Centralni nie potrafią zrozumieć. Po co sprzątać! Oni całe życie nie sprzątają i się nie myją, a żyją. A na zewnątrz dworca mogą się przeziębić i rozchorować. Więc teraz leżą w tych kartonach i z niemym wyrzutem przyglądają się podróżnym – nieproszonym gościom, którzy szwendają się im po pokojach.

Wcale nie żartuję. Tak się bowiem porobiło, że Dworzec Centralny w Warszawie jest wszystkim, tylko nie dworcem. Jest domem starców, ochronką dla bezdomnych, stołówką dla ubogich. Tylko podróżny nie ma tam czego szukać.

Zilustruję to Państwu na własnym przykładzie. Jak wiecie w holu, po obu stronach, są tam bary szybkiej obsługi ze stolikami ustawionymi już na sali głównej.

Czekam na pociąg do Białegostoku. Noc. Jeść się chce. Zamówiłem kawałek kurczaka. Niedopieczona padlina, ale jem przy jednym z tych stolików. Wokół mnie zgromadzili się Centralni. Gapią się w talerz i na moje ręce. Jakim ja prawem jem u nich w domu! Jak się odwrócę albo zagapię, to po kurczaku. Wyrwą i powloką za udo.

Piłuję tego niedopieczonego i żylastego kurczaka plastikowymi sztućcami, kiedy na dworzec wtacza się walec tylko trochę mniejszy od drogowego. Będzie sprzątanie podłogi. Obsługa zaczyna składać stoliki i krzesła. Guzik ją obchodzi, że ja jem. Ja tam jestem elementem zbędnym. Kiedy Centralnym uda się wyeliminować pociągi z dworca, to wymeldują takich podróżnych jak ja. Na razie gapią się na mojego kurczaka, a obsługa składa stoliki. Ręce mi się trzęsą, bo wiem, że nie zdążę tymi plastikowymi sztućcami pokroić padliny zanim nie zabiorą się za mnie.

Wreszcie pozbierali wszystko. Zostałem sam. Prawie na środku sali, na samotnym krześle, przy samotnym stoliku, z samotnym kurczakiem. A wokoło mnie czuwają Centralni, żeby mi tego kurczaka wyrwać. Ale już nie sami. Dołączyła do nich obsługa, która składała stoliki. Ci z kolei czekają na okazję, jak się tylko ruszę, żeby mi krzesełko spod tyłka wyciągnąć. I wszyscy gapią się w mój plastikowy talerzyk. Po prostu Europa!

Nic wytrzymałem. Nadjechał ten sprzątający walec i wyglądało, że się nie zatrzyma, tylko rozgniecie mnie razem z kurczakiem. Zdezerterowałem. Centralni chwycili za kurczaka i jednocześnie obsługa za stolik i krzesło.

Więc proszę bardzo, żeby z Dworca Centralnego w Warszawie ponownie zrobić dworzec dla podróżnych a nie mieszkanie dla włóczęgów. Nie chciałbym wyjść na obywatela bez serca, który drwi sobie z ubogich i nie przejmuje się problemem bezdomności. Przejmuję się bardzo. I odkryłem, że przynajmniej w okolicach Dworca Centralnego w Warszawie ten problem nie występuje. Tam działa kilka organizacji z Markiem Kotańskim na czele, które co jakiś czas wywożą tych dworcowych kloszardów do ośrodków. Jest tam jedzenie, jakieś używane ciuchy, pościel, można się wymyć, przespać, po prostu mieszkać.

I co? Nic. Kloszardzi regularnie na dworzec powracają, ponieważ w tych ośrodkach nie dość, że trzeba się myć, to jeszcze nie pozwalają pić denaturatu.

Są to niewątpliwie bardzo poważne ograniczenia wolności osobistej i rozumiem, że nie każdy je może przetrzymać. Ale w takim razie proszę nie mówić o problemie bezdomności, tylko o zwyczajnym włóczęgostwie. Włóczęgami powinna zająć się policja, żeby nie ograniczali wolności innych – podróżnych, których na dworcu jest więcej, ale traktowani są gorzej niż mniejszość. Nie dość, że z tych kartonów w głównej hali śmierdzi okrutnie, to jeszcze są one wylęgarnią zarazków wszelkiej maści, bowiem Centralni z upodobaniem hodują na sobie całe ich kultury. Może z tego być epidemia. Wstąpi człowiek na dworzec, żeby przejechać się do Małkini, a wyląduje na oddziale zakaźnym.

Konrad Kruszewski

Zatrzymano trzy grupy reketierów

Straszą, że „zrobią swoje"

Białostocka policja zatrzymała trzy grupy przestępcze, zajmujące się wymuszeniami opłat za przejazd od cudzoziemców stojących w kolejkach do przejść granicznych z Białorusią w Kuźnicy Białostockiej i Połowcach. Zatrzymano łącznie dziewięć osób, obywateli państw zza wschodniej granicy. Dwie osoby zbiegły.

Przestępcy pobierali od stojących w kolejce po 100–150 DEM – poinformował podinsp. Krzysztof Kasprzak, rzecznik prasowy KWP w Białymstoku. Policjanci zwracają uwagę na brak chęci współpracy z polską policją poszkodowanych cudzoziemców, którzy są przez napastników zastraszani. Przestępcy zanim zabiorą pieniądze, najpierw spisują dane z paszportów turystów. Potem straszą, że jeżeli będą współpracować z polską policją, „zrobią swoje" po stronie białoruskiej – wyjaśnił podinsp. Stanisław Pawlik, komendant rejonowy policji w Hajnówce.

(PAP)

Brytyjczycy przyglądali się pracy policjantów z Hajnówki

Za dużo biurokracji

W czwartek zakończyła się inspekcja Komendy Rejonowej Policji w Hajnówce prowadzona wspólnie przez polską i brytyjską policję oraz przedstawiciela fundacji Know-How. Zdaniem Brytyjczyków, polska policja jest zbyt zbiurokratyzowana. Skrytykowali także zbyt duże, ich zdaniem, wyspecjalizowanie poszczególnych służb oraz strukturę jednostek. Wykonywanie zadań służbowych przez policjantów natomiast ocenili pozytywnie.

Sposób przeprowadzenia kontroli zaskoczył polskich funkcjonariuszy: Brytyjczycy nie wertowali papierów, lecz spotykając się z przedstawicielami miejscowej władzy oraz mieszkańcami pytali o opinię na temat hajnowskiej policji.

– Kontrole prowadzone przez zwierzchników w tutejszych jednostkach polegają na rozpatrywaniu skarg na policjantów, sprawdzaniu rzetelności prowadzonej dokumentacji – powiedział **Wiliam Fenton**, przedstawiciel fundacji Know-How. – My sprawdzamy, jaką opinię o danej jednostce mają mieszkańcy, pytamy, czy czują się bezpieczni.

Zdaniem Brytyjczyków, należałoby zlikwidować niewielkie komisariaty terenowe i wzmocnić komendy rejonowe, gdyż utrzymanie takich małych komisariatów jest zbyt kosztowne. Według nich, polscy policjanci powinni być bardziej uniwersalni – np. funkcjonariusze z wydziałów ruchu drogowego powinni także pełnić służbę patrolową. Sugerowano także bliższą współpracę policji ze Strażą Graniczną, Urzędem Celnym i innymi instytucjami oraz samorządami i różnymi stowarzyszeniami. Mieli także kilka uwag krytycznych na temat sposobu doboru kandydatów do służby i sposobu kształcenia mundurowych oraz organizacji stanowisk pracy niektórych policjantów.

– Ja też wiem, że sześć radiostacji na 105 policjantów to bardzo mało, albo że stanowisko oficera dyżurnego powinno być wyposażone w lepszy sprzęt. Ale nic mamy na to środków – powiedział inspektor **Zbigniew Makuch**, komendant wojewódzki policji w Białymstoku.

(jg)

pit

PISZĄ W KRAJU

Trwały ostatnie manewry przed sejmową debatą, która rozstrzygnie o liczbie przyszłych województw. Kluby próbowały dyscyplinować posłów, niektórzy z nich zapowiadali, że nie podporządkują się odgórnym nakazom. Prognozowanie końcowego rezultatu przypominałoby wróżenie z fusów.

Sejmowe komisje zarekomendowały przyjęcie rządowego projektu podziału kraju na 12 regionów. Ta rekomendacja ma na razie wymiar symboliczny, bowiem ostateczna decyzja należeć będzie do całego Sejmu. Niemniej jest to umiarkowany sukces rządu. Byłoby kompromitacją, gdyby propozycje gabinetu Jerzego Buzka trafiły pod obrady jako wniosek mniejszości. Ta rekomendacja winna jednak dla koalicji i opozycji stać się impulsem do poszukiwania możliwego kompromisu (wydaje się, że przy odrobinie dobrej woli jest on możliwy na poziomie 14 województw). Tak zasadniczej reformy nie powinno się wprowadzać w ostrym politycznym boju (...). Zbyt poważna to sprawa, by o liczbie województw decydowała przewaga kilku przypadkowych głosów, co sprawi, że cały podział terytorialny będzie dziełem przypadku – ostrzega „Polityka" (nr 23).

Koncepcja 12 województw nie podoba się m.in. Adamowi Słomce, liderowi KPN-OP i wiceprzewodniczącemu AWS. W „Gazecie Wyborczej" (nr 130) twierdzi, że nie może patrzeć, jak AWS popełnia polityczne głupstwa. Zgodziła się zacząć od reformy samorządowej, choć dla elektoratu Akcji jest ona pięcio-, sześciorzędna. Przesunęła wybory gminne na jesień, choć wiadomo, że partie rządzące tracą szybko popularność. Teraz upiera się przy 12 regionach, choć wiadomo, że stracimy przez to elektorat w kilku likwidowanych województwach.

Równie kategoryczny w ocenach jest Jan Maria Jackowski, reprezentujący w AWS tzw. grupę Radia Maryja. Rozmowę z nim zamieszcza **„Głos"** (nr 105):

– Ile województw Pan poprze?

– Ja nie wyobrażam sobie poparcia 12 województw. A jako element amortyzujący negatywne skutki tej reformy zgłosiliśmy poprawkę na 27 województw.

– Czy jest wśród nich Opolskie?

– Tak, jest Opolskie, Kaliskie i wiele innych. Uważam, że robienie takiej atmosfery wokół Opolskiego jest wysoce szkodliwe ze względów międzynarodowych i wewnętrznych Polski.

Tymczasem poseł Henryk Kroll w **„Przeglądzie Tygodniowym"** (nr 22) zarzuca środowiskom politycznym bliskim ZChN, *że prowadzą w łonie AWS aktywną kampanię na rzecz zlikwidowania Opolszczyzny. Podobne opinie nie są obce również innym opolskim parlamentarzystom.*

– Nasze samopoczucie jest z każdym dniem coraz gorsze – powiada poseł Kroll o nastrojach wśród wyborców. – W gronie AWS odzywają się bowiem głosy, które mówią jasno i wyraźnie, że województwo opolskie powinno zostać zlikwidowane właśnie z powodu istnienia na Opolszczyźnie silnej mniejszości niemieckiej. To jest dla nas bardzo przykre. Miałem nadzieję, że etap dyskusji na takim poziomie minął już w Polsce bezpowrotnie.

W niemieckiej mniejszości wyraźnie nie gustuje **„Nasza Polska"**. W nr. 23 informuje, że trzej radni z Raciborza wnioskują o nadanie honorowego obywatelstwa miasta Herbertowi Hupce, szefowi ziomkostwa Ślązaków. Pomysłodawcom redakcja proponuje *wyjazd na stałe do Rzeszy (...). Tam będą mogli oklaskiwać swojego antypolskiego idola. A może należy się zastanowić, czy ta „mniejszość niemiecka" nie ma przypadkiem w Polsce zbyt dużo do gadania?*

Pomysłodawcy reformy administracyjnej zapewne nie przypuszczali, że dyskusje będą toczyć się na takim poziomie. Jednak znane porzekadło mówi, że kto sieje wiatr, zbiera burzę.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

Chcemy otrzeźwić kierownictwo AWS (chodzi o przygotowania do podpisania porozumienia KPN-OP i „obrońców programu" z klubu Akcji z PSL i ROP – przyp. red.), zaangażowane w kompromitujący układ rządowy. Pokażemy, że możemy stworzyć alternatywny układ. Stanie się on sumieniem wyborców i pozwoli zrealizować program AWS z 1997 r.

(Adam Słomka, wiceprzewodniczący AWS)

Kilku posłów AWS dojrzewa do sytuacji podobnej do jabłka, które spada wtedy, gdy dojrzeje. Nie chciałbym, aby do tego doszło, ale kilka osób wisi już jak „Słomka na wietrze"

(Marian Krzaklewski, przewodniczący AWS)

TYTULATURA REGIONALNA

Poruszenie na wodach białostockich
Znikająca mazda
Pożar jak żywy
Emocje pod batutą
Napięcie w pogotowiu
Piwo bez mrugnięcia
Posłowie zamącą w eterze i na wizji
Uspokajają mnie pszczoły
Choroszcz przestała truć
Anioły pod wiatrakami



PAP/CAF

Kardynał Angelo Sadano, sekretarz stanu Watykanu i prezydent Ukrainy Leonid Kuczma przed rozpoczęciem rozmów w Kijowie 3 bm. Rzecznik prezydenta Ukrainy Oleksandr Majdannyk oświadczył w środę, że za wcześnie jest mówić, kiedy odbędzie się wizyta Jana Pawła II na Ukrainie i czy w ogóle się odbędzie.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Bezzwrotna pomoc Unii Europejskiej dla Polski będzie w tym roku mniejsza o 34 mln ECU. Powód – źle przygotowane wnioski. Premier zdymisjonował Sławomira Zawadzkiego wiceministra w Komitecie Integracji Europejskiej, a pozostawił na stanowisku szefa KIE – Ryszarda Czarneckiego.

Raport NIK potwierdził zarzuty stawiane władzom w czasie ubiegłorocznej powodzi. Zdaniem kontrolujących, w trakcie akcji ratowniczej władze postępowały nieudolnie – zawiodły niemal wszystkie służby państwowe, a kraj do powodzi był zupełnie nie przygotowany.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przekazanie Funduszu Wczasów Pracowniczych spółce należącej do Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych jest niezgodne z konstytucją. Teraz „Solidarność" ma nadzieję, że część mienia Funduszu przypadnie jej.

Na najbliższym posiedzeniu Episkopatu biskupi chcą się zająć obroną niedzieli, jako dnia wolnego od pracy. Hierarchów niepokoi coraz powszechniejszy zwyczaj handlowania w niedzielę. Polska jest jednym z najbardziej liberalnych krajów w Europie, jeśli chodzi o handel w dni świąteczne.

Odbyła się uroczysta intronizacja nowego zwierzchnika polskiego autokefalicznego Kościoła prawosławnego metropolity warszawskiego i całej Polski – arcybiskupa Sawy.

ZUS ogłosił nowe stawki zasiłków, które będą obowiązywały do końca 1999 r. I tak: zasiłek rodzinny od 1 czerwca wynosi 32,30 zł (na małżonka, pierwsze i drugie dziecko), 40 zł – na trzecie i 50 – na każde kolejne. Wychowawczy – wzrósł do 242,80 zł, a dla osób samotnie wychowujących dzieci – do 386,10 zł. Zasiłek rodzinny przysługuje wówczas, kiedy dochód w rodzinie nie przekracza 531 zł.

Od 1 czerwca wzrosła też z 10 do 12 zł stawka diety przysługująca pracownikom z tytułu podróży służbowej na terenie kraju.

Od czerwca przez rok będzie obowiązywał specjalny program pomocy dla bezrobotnych absolwentów. Obecnie niemal 19 proc. z miliona ośmiuset tysięcy bezrobotnych to młodzi ludzie, którzy nie ukończyli jeszcze 24. roku życia.

Celnik z przejścia granicznego w Gronowie (woj. elbląskie) dwukrotnie udaremnił próby przemytu bursztynu do Polski. W sumie wykrył 112 kg kruszcu o wartości ok. 45 tys. zł.

Francuski Spiderman (człowiek-pająk) – Alain Robert wspiął się po ścianie na dach liczącego ok. 180 m warszawskiego hotelu Marriott. Zrobił to bez uzyskania odpowiedniego pozwolenia, więc policja zatrzymała go, „pouczyła" i... zwolniła. Alain Robert znany jest z tego, że bez zabezpieczenia wspina się na najwyższe budynki świata.

W sierpniu na Stadionie Śląskim w Chorzowie odbędzie się koncert zespołu Rolling Stones. Przyjadą do Polski po raz drugi – po raz pierwszy grali u nas 30 lat temu. Bilety w cenie 70 i 90 zł już wkrótce będą dostępne na terenie całego kraju.

(GP)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Odbył się II Salon Wydawców „Białostocka Biesiada z Książką". Główną nagrodę – statuetkę Złotego Gryfa Branickich zdobyła czterotomowa edycja „Dzieł" Haliny Poświatowskiej krakowskiego Wydawnictwa Literackiego. Jedna z nagród przypadła też białostockiemu wydawnictwu „Łuk" za zbiorek wierszy ks. Jana Twardowskiego „Dom pod Dobrą Nowiną". W imprezie uczestniczyło 25 oficyn z całego kraju.

W Państwowym Szpitalu Klinicznym po kilkunastu latach starań jest już cyfrowa gamma kamera, dzięki której można uzyskać trójwymiarowy, ruchomy obraz wnętrza człowieka.

Wojewoda Krystyna Łukaszuk chce odwołać dyrektora Teatru Dramatycznego Andrzeja Jakimca. Zarzuca mu niegospodarność. Tymczasem jego następcą został Piotr Tomaszuk.

Zakończył się XVII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej. W kategorii chórów zawodowych zwyciężył – chór z Moskwy, wśród amatorów wygrał chór z Gliwic. Z gości pojawili się m.in. Włodzimierz Cimoszewicz i Adam Michnik.

ŁOMŻA

Trwa konflikt w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Związkowcy z „Solidarności" domagają się odwołania dyrektora po tym, jak zapowiedział on zwolnienie części pracowników. Wojewoda ma podjąć decyzję w przyszłym tygodniu.

Trwają Dni Łomży. Najwięcej imprez przewidziano w weekend. Jedną z atrakcji będzie Festiwal Teatru w Walizce. Na pewno nie zabraknie chętnych do udziału w sobotnim II Biegu Maratonowym oraz turnieju koszykówki ulicznej rozgrywanym na boisku SP nr 6. W niedzielę odbędzie się m.in. kiermasz książek na Starym Rynku.

SUWAŁKI

Być może już od 1 października 1999 r. w Ełku rozpoczną się zajęcia akademickie w Filii Uniwersytetu w Białymstoku i Politechniki. Chętni będą mogli się tu kształcić na kierunkach prawno-ekonomicznym oraz elektryczno-mechanicznym.

Suwalska policja poszukuje ludzi do pracy. Brakuje kilkudziesięciu funkcjonariuszy. Taka sytuacja jest wynikiem masowego opuszczania szeregów policji przez pracowników z kilkudziesięcioletnim stażem pracy, którzy w obawie przed nowymi przepisami emerytalnymi, chcą wykorzystać aktualne ustawodawstwo, które jest dla nich korzystniejsze.

Międzynarodowe Targi w Augustowie nie odbędą się w tym roku. Jeszcze nie wiadomo, czy taki sam los podzielą Suwalskie Targi Przygranicza, które planowane są na przyszły rok. Polsko-Litewska Izba Gospodarcza twierdzi, iż organizowanie tych imprez się nie opłaca.

Sękacz wypiekany przez firmę Janza zdobył godło promocyjne „Teraz Polska". Nie jest to pierwsza nagroda za ten smakołyk dla tego przedsiębiorstwa. Sękacz eksportowany jest m.in. do Niemiec, Włoch i Francji. Do wypieku sękacza zużywa się od 40 do 70 jaj, masło, śmietanę i niewielką ilość mąki. (GP)

Minister Janiszewski nie złamał prawa – stwierdza raport specjalnych komisji

Buzek nie zdymisjonuje

Minister rolnictwa Jacek Janiszewski nie złamał prawa – wynika z raportu specjalnych komisji rządowych, które badały zarzuty postawione ministrowi przez „Gazetę Wyborczą". „Premier Jerzy Buzek zapoznał się z wynikami prac komisji i uznał, że nie ma powodów do dymisjonowania Janiszewskiego" – powiedział rzecznik rządu Jarosław Sellin podczas czwartkowej konferencji prasowej.

„Gazeta Wyborcza" twierdziła, że Janiszewski (AWS – Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe) kilka lat temu, jako dyrektor szczecińskiego oddziału Agencji Własności Rolnej, prowadził interesy, na których stracił Skarb Państwa, a zyskały firmy kolegów obecnego ministra. Tuż po tej publikacji premier Buzek powołał komisję w Kancelarii Premiera. Niezależnie od niej działała druga komisja w samej Agencji. „Wnioski obu komisji działających niezależnie od siebie są tożsame. Nie ma rozbieżności między efektami ich działań" – powiedział Sellin. Jak wynika z raportu obu komisji, zarzuty „GW" nie potwierdziły się – dodał rzecznik.

Komisje rozpoczęły kontrolę po publikacji „GW", w połowie maja, która zarzuciła ministrowi, że gdy kierował szczecińskim oddziałem AWRSP, prowadził interesy, na których stracił Skarb Państwa, a zyskały prywatne. Przedmiotem działań prowadzonych przez Departament Kontroli Kancelarii Premiera było zbadanie zasadności zarzutów, jakie postawiła „GW" ministrowi Janiszewskiemu. Równocześnie prowadzona była kontrola przez centralę AWRSP. „GW" napisała, że pod rządami Janiszewskiego szczecińska Agencja zlecała prace geodezyjne i wykonywanie wycen posiadanego majątku prywatnej firmie Marol, która nie miała uprawnień do prowadzenia tego rodzaju wycen. Firma wynajmowała następnie rzeczoznawców, którzy dokonywali wycen za znacznie niższą opłatą, niż przyznana Marolowi przez Agencję. Według gazety, firma ta była własnością kolegów Janiszewskiego i sponsorowała działalność kierowanego przez niego Stowarzyszenia Forum Polska–Zachód. Dziennik twierdził, że Marol otrzymywał od Agencji także inne intratne zlecenia. Zarzuty dotyczyły też interesów prowadzonych przez AWRSP ze spółką Rolmark, w której – według Gazety – pracowali również znajomi Janiszewskiego, a on sam był przez pewien czas szefem Rady Nadzorczej.

(PAP)

Nie będzie superpremiera

Z **Aleksandrem Hallem**, *posłem Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego-AWS, rozmawia Sławomir Raube*

Nie do rzadkości należy wśród polityków AWS narzekanie, że program wyborczy Akcji nie jest realizowany. Co pan sądzi?

– Program wyborczy AWS był dosyć ogólny. Do pewnego stopnia ta ogólność wynikała ze świadomego zamysłu, aby spraw kontrowersyjnych wewnątrz Akcji – a takie były – nie precyzować do końca. Ale taki zarzut można postawić wielu innym manifestom wyborczym; to nie jest specyfika akurat AWS. Ten zarzut jest często podnoszony przez ludzi, którzy kwestionują sens decentralizacji państwa. W tej kwestii stosunkowo wyraźnie zapisano ideę decentralizacji, a w kampanii wyborczej uczyniono z niej jeden z głównych motywów; z drugiej strony zarzut ten jest podnoszony przez zwolenników jakichś utopijnych koncepcji ustroju gospodarczego. A utopie jest bardzo trudno realizować.

Skoro jesteśmy przy ustroju administracyjno-terytorialnym... Czy będzie w klubie AWS dyscyplina w głosowaniu nad wariantem dwunastu województw?

– Ta dyscyplina już jest. Uchwaliliśmy ją poprzednio i okazała się skuteczna, bo to ona spowodowała przeprowadzenie przez komisje rozwiązania 12 województw. Jestem za jej utrzymaniem, oczywiście.

Oznacza to, żeby wyrzucić z klubu tych posłów AWS, którzy zagłosują przeciwko wariantowi 12-tki?

– Tych, którzy złamią po raz kolejny dyscyplinę, inaczej trzeba będzie traktować tych, którzy zrobią to po raz pierwszy – być może usunięcie z klubu w takim przypadku byłoby zbyt daleko idącą sankcją.

Wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o powszechnym uwłaszczeniu. Idea uwłaszczenia była rzeczywiście jednym z głównych motywów kampanii wyborczej. Ale czy ta procedura przygotowania projektu, bez konsultacji z rządem, nie jest objawem wewnętrznych tarć w klubie parlamentarnym Akcji Wyborczej Solidarność?

– Myślę, że tak nie należy tego traktować. Natomiast być może trafniejsze byłoby określenie mówiące o niepokoju części klubu co do zamierzeń rządu w sprawie idei powszechnego uwłaszczenia.

A pana zdanie w tej sprawie – jakie jest: czy powszechne uwłaszczenie da się przeprowadzić w obecnej kondycji polskiej gospodarki?

– Priorytet mają wielkie reformy ustrojowe, które są kosztowne. Idea powszechnego uwłaszczenia jest ideą słuszną, natomiast możliwości państwa niewielkie. Byłoby bardzo źle, gdyby wytworzyło się przekonanie, że za ideą powszechnego uwłaszczenia kryją się jakieś bardzo duże korzyści materialne dla ogółu Polaków.

A nie?

– Na to nie będzie środków.

Porozmawiajmy o sytuacji w AWS... Od długiego już czasu widoczne jest zjawisko braku konsekwencji wyciąganych wobec urzędników państwowych, którzy popełniają błędy lub są autorami gaf... Weźmy dwa przykłady: min. Czarneckiego, szefa Komitetu Integracji Europejskiej, który nie poczuwa się do odpowiedzialności za obcięcie 34 mln ECU z funduszy pomocowych PHARE; przykład drugi to dyr. departamentu kształcenia i wychowania MEN Wojciech Walczak, który przygotował niefortunny pomysł podziału szkół publicznych na katolickie i laickie...

– Jeśli chodzi o fundusze pomocowe PHARE... Konsekwencje zostały wyciągnięte: odpowiedzialny za przygotowanie wniosków podsekretarz stanu w Komitecie Integracji Europejskiej został zdymisjonowany...

Minister Czarnecki nie jest za to odpowiedzialny?



Aleksander Hall: – Nie widzę potrzeby korekty umowy koalicyjnej

– Muszę powiedzieć, że nie byłbym za tak daleko idącymi sankcjami, które mogłyby wskazywać, że marszczenie brwi wysokich urzędników z Brukseli powoduje tak powożne konsekwencje w łonie rządu polskiego. Zdymisjonowanie urzędnika KIE było zupełnie wystarczające.

A pomysł segregacji szkół publicznych...

– Rzeczywiście ta wypowiedź pana Walczaka była wysoce niefortunna; ale to już jest sprawa ministra – to on powinien zadecydować, czy odpowiedzialny za to urzędnik powinien pozostać na stanowisku.

Unia Wolności wystąpiła z inicjatywą zdymisjonowania dyr. Walczaka.

– Tak, wiem.

Dobrze to czy źle?

– Mam zaufanie do ministra edukacji narodowej. Uważam go za mocny punkt rządu i sądzę, że podejmie słuszną decyzję.

Czy pana zdaniem korekty wymaga umowa koalicyjna między AWS a Unią Wolności?

– Takiej potrzeby nie widzę. Umowa jest dostatecznie precyzyjna, nie sądzę, żeby wymagała jakichś korekt.

Skąd wobec tego pomysł, aby min. Jerzy Kropiwnicki przygotowywał co pewien czas dokument na temat realizacji umowy koalicyjnej?

– Nie wiem, skąd ten pomysł, ja nie jestem jego autorem... To dla mnie nowa idea; ale skoro szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych otrzymał takie zadanie, to widocznie jest taka potrzeba.

A pana zdaniem nie rodzi to niebezpieczeństwa ubezwłasnowolnienia premiera, który miałby zadanie realizowania wniosków min. Kropiwnickiego?

– To nie wchodzi w grę. Jest przecież konstytucyjna odpowiedzialność premiera. Nie boję się takiego wariantu, że inny członek rządu stanie się nadpremierem.

Odpowiedzialność za siebie

Z **Andrzejem Potockim**, *posłem Unii Wolności, rozmawia Sławomir Raube*

Jak w UW odebrano pomysł przygotowania przez min. Kropiwnickiego dokumentu o stanie realizacji umowy koalicyjnej?

– Rozumiem, że tego rodzaju dokumenty muszą obejmować stanowiska obu stron, czyli i UW, i AWS. Jeżeli taki dokument powstanie, musi być dokumentem zaakceptowanym przez obu partnerów koalicyjnych.

Skąd w ogóle ten pomysł? Jak pan określa jego genezę?

– Myślę, że ocena funkcjonowania umowy koalicyjnej musi być dokonywana na bieżąco; po to zawierano tę umowę, żeby była przestrzegana. Do tej pory jesteśmy nieco sceptyczni co do samej realizacji.

Zanim przejdziemy do zakresu tego sceptycyzmu, zadam takie pytanie: czy sporządzanie takiego dokumentu o realizacji umowy koalicjantów nie ograniczy konstytucyjnych kompetencji premiera, który będzie przecież musiał jakoś reagować na wnioski, że taki czy inny zapis umowy koalicyjnej nie jest realizowany?

– Nie sądzę, nie... Prezes Rady Ministrów realizuje swoje zadania, natomiast rząd został powołany na podstawie umowy koalicyjnej. Jednak odpowiedzialność premiera jest odpowiedzialnością konstytucyjną...

Przejdźmy do sceptycyzmu Unii Wolności co do koalicjanta...

– Chcielibyśmy, żeby stosunki Unii Wolności z koalicjantem były stosunkami partnerskimi, żebyśmy nie byli ciągle stawiani w sytuacji atakowania Unii...

A jesteście?

– Bywamy, ale próbujemy wyjaśniać to spokojnie w rozmowach z AWS. Niemniej od czasu do czasu musimy publicznie coś komentować – taki jest wymóg opinii publicznej – i mówić otwarcie. Wtedy dochodzi do napięć, a szkoda, bo to psuje atmosferę wokół rządu, który radzi sobie – jak sądzę – znakomicie.



Andrzej Potocki: – Chcemy, żeby stosunki Unii z koalicjantem były stosunkami partnerskimi

Czy stosunki partnerskie zostały naruszone poprzez sprawę „nieodpowiedzialności" min. Czarneckiego?

– Sprawa jest publicznie znana i oczywista co do odpowiedzialności ministra za niepowodzenie resortu; to jest reguła gry.

A pana zdaniem, min. Czarnecki powinien ponieść odpowiedzialność z dymisją włącznie?

– O tym musi zadecydować premier.

UW wystąpiła z propozycją odwołania szefa departamentu MEN za przygotowanie projektu podziału szkół publicznych na katolickie i laickie. Co dalej z wnioskiem UW?

– Nie otrzymaliśmy odpowiedzi od ministra, wciąż czekamy.

Czy to może rodzić dodatkowe napięcia między współkoalicjantami?

– Nie sądzę. To nie była sprawa publiczna: skierowaliśmy list do premiera nie informując opinii publicznej; później nastąpił „wyciek". Natomiast rozumiemy, że minister udzieli nam odpowiedzi w miarę bliskim terminie.

Ale nie stawiacie sprawy na ostrzu noża?

– Nie, dopóki nie otrzymaliśmy odpowiedzi, trudno mówić o stawianiu sprawy w jakikolwiek sposób.

Jakie będzie stanowisko UW, jeśli pokaźna część posłów AWS zagłosuje przeciwko rządowemu wariantowi 12 województw?

– Obserwatorzy sceny politycznej spoza parlamentu będą dokonywać oceny, do jakiego stopnia można brać poważnie ugrupowanie, które nie przestrzega dyscypliny.

Rozumiem tę unikową wypowiedź...

– A co mógłbym powiedzieć? Że popłaczemy się, że się pogryziemy... Niech oni wreszcie biorą odpowiedzialność za siebie.

Czy punktem zapalnym może być polityka prorodzinna, a szczególnie podporządkowany jej system podatkowy?

– Na razie projekty są na tyle ogólnikowe, że trudno się nam do nich ustosunkować, ponieważ nie mają żadnego, jak dotąd, wyrazu w projektach ustaw. Jeżeli pojawią się projekty ustaw, to wtedy będziemy mogli porozmawiać.

Czy korekta umowy koalicyjnej jest poważnie rozważana, czy to tylko szum informacyjny?

– My takich projektów nie wysuwamy.

A wiecie, iżby AWS takie projekty wysuwał?

– Nie, a przynajmniej nikt nas o tym nie powiadomił.

REKLAMA

PPU "Mark-Bud" Sp. z o.o. w Białymstoku

organizuje w dniu 9.06.1998 r. w sali NOT ul. Skłodowskiej 2 Białymstoku seminarium nt.:

TERMORENOWACJI INSTALACJI GRZEWCZYCH W BUDYNKACH MIESZKALNYCH

Spotkanie z udziałem firm REFLEX, GRUNDFOS, HONEYWELL adresowane jest do projektantów i służb technicznych administracji budynków.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

1012091

REKLAMA

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. J. Śniadeckiego w Białymstoku, działając z upoważnienia Wojewody Białostockiego oraz na podstawie Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 5 sierpnia 1993 r. w sprawie ogólnych warunków trybu zawierania i rozwiązywania umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych oraz trybu ustalania i rozliczania należności za te świadczenia (Dz.U. Nr 76, poz. 363)

ogłasza przetarg

na lekarskie świadczenia zdrowotne w zakresie anestezjologii i intensywnej terapii udzielane w tut. Szpitalu.

Oferty powinny zawierać informacje zgodne z par. 14 Rozporządzenia MZiOS z dnia 5.08.1993 r. (Dz.U. Nr 76, poz. 363).

Oferty należy składać w Dziale Kadr Szpitala w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowych informacji o przedmiocie przetargu udziela Zastępca Dyrektora Szpitala d/s Lecznictwa – Białystok, ul. M. Skłodowskiej–Curie 26 (budynek administracji, pokój 17), tel. 742–53–46.

Otwarcie ofert i część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Dyrektora Szpitala w dniu 24.06.1998 r. o godz. 10.00.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie 14 dni od daty otwarcia ofert. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyn oraz do przesunięcia terminu składania ofert.

(1012120)

pit

W mieszkaniach firmy Lokum sufity spadają na głowy

Tynku lot koszący

Połowa maja, godzina 2 w nocy. W mieszkaniu państwa Ł. słychać trzask. Na głowy śpiących spada blisko trzy metry kwadratowe tynku z sufitu. Na twarzy gospodarza do dziś widać ślad po uderzeniu. Po kilku dniach sytuacja powtarza się piętro wyżej. Starsza pani wyjaśnia, że ona w tym dniu na szczęście wcześnie wstała, a mąż zdążył zakryć twarz rękoma.

BARBARA KLEM

Przypadki te miały miejsce w bloku numer 109 b, położonym przy ulicy Pułaskiego w Białymstoku. Jego inwestorem i wykonawcą jest białostocka spółka Lokum.

Budynek został przekazany do użytku prawie rok temu. Jego budowa trwała niespełna osiem miesięcy podczas mroźnej zimy, a następnie deszczów, które na południu kraju doprowadziły do powodzi. Po szeregu drobnych usterek – jakie zdarzają się na każdej budowie – teraz dopiero okazuje się, że tynki zostały położone wadliwie.

Leciały zazwyczaj nocą

Na pierwszy rzut oka blok robi wrażenie estetycznego. Dopiero z bliska widać odpadającą miejscami elewację, zacieki na ścianach. Ale prawdziwa tragedia dzieje się we wnętrzach.

– Było tak – opowiada starsza pani. – Wstałam bardzo rano, pamiętam dokładnie była 5.20, poszłam do kuchni i nagle słyszę głośny trzask. Myślę, o Boże, blok się wali! To była sekunda, mąż jak spał, to tylko zdążył sobie oczy przykryć.

Mąż owej pani jest inwalidą i porusza się na wózku. Nad łóżkiem wiszą więc specjalne wyciągi i na nich zatrzymała się połać tynku o średnicy ok. dwóch metrów. Za kilka dni usłyszała znów ten sam odgłos. Tym razem tynkiem z sufitu dostał w głowę pan Maciej z drugiego piętra. Słyszano też o przypadkach „latających tynków" w innych klatkach.

– Dzisiaj już emocje opadły – mówią lokatorzy z parteru. – Ale w dniu wydarzenia, to worek z tym tynkiem wysypałem dyrektorowi Lokum na biurko. On nie powinien spać spokojnie. To nie do pomyślenia, żeby we własnym domu nie można było czuć się bezpiecznie.

Dyrektor uspokaja

O przyczynę zapytaliśmy dyrektora spółki Lokum Jerzego Kiluka.

– Przyczyna zasadnicza jest jedna – wyjaśnia spokojnie Jerzy Kiluk. – Nie wszyscy na budowie dołożyli maksimum staranności. Zaczęło odpadać po czasie, a wykonawcy tynków już nie ma, bo firma się rozpadła. Szkody naprawiamy.

Sufity są naprawiane w ramach gwarancji, ale czy nie powinno się zbadać stan pozostałych tynków, żeby nie doszło do nowych tragedii. Ponadto niektórym osobom nie są wypłacane pieniądze w ramach rekompensaty za szkody w mieszkaniach.

– To się nie kwalifikuje na szkody – odpowiada Jerzy Kiluk, komentując sprawę uszkodzonej kabiny prysznicowej w jednej z łazienek. – Tynk nie mógł spadać lotem koszącym.

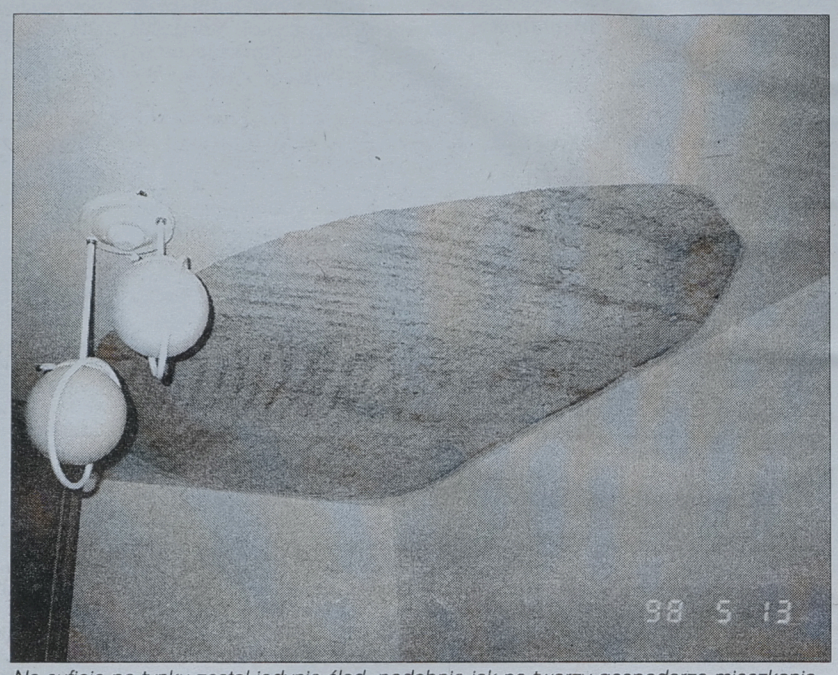
Co mieszkańcom grozi jeszcze

Okazuje się, że problem tynków to jedynie czubek góry lodowej. Mieszkańcy rozwiązali przysłowiowy worek ze skargami. Drobne dotyczyło np. wymurowania na ścianie budynku logo firmy. Za reklamę na prywatnym budynku (a ten taki jest) powinno się zapłacić. Dyrektor Kiluk komentuje to śmiechem i dodaje, że mieszkańcy za wszystko chcieliby otrzymywać pieniądze.

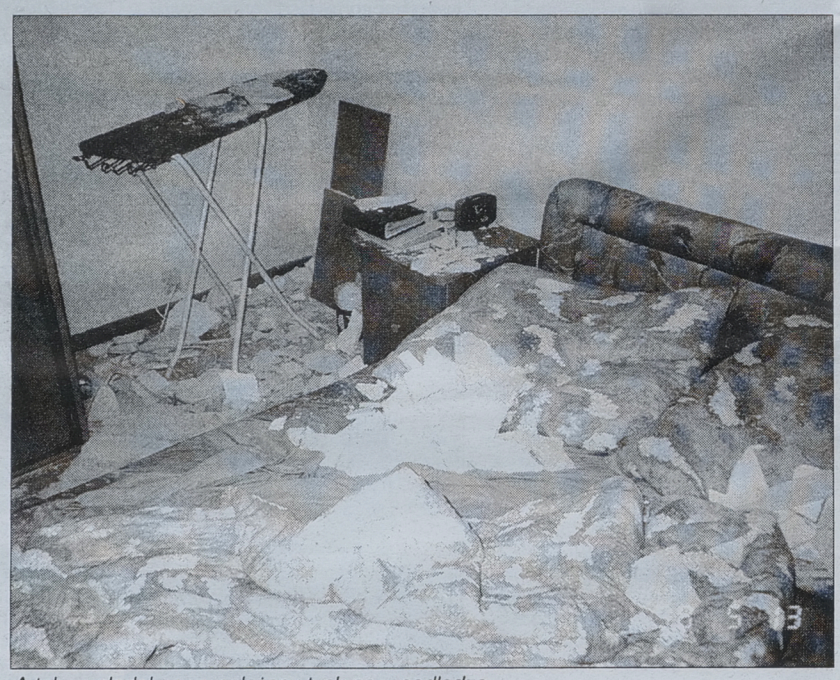
Inne zarzuty to m.in. niezgodność obecnego stanu budynku z dokumentacją, choćby pokrycie dachu: miało być trzy razy papą termozgrzewalną (materiał stosunkowo nowy, dobry i drogi), a jest jeden raz – zdaniem Zarządu Wspólnoty Mieszkańców – i nie lepikiem, a zwykłą papą. Nie zgadza się też – twierdzą członkowie Zarządu – rodzaj materiału na elewacji. Czynsze są niemożliwe do rozliczenia, bowiem ustawa o własności lokali mówi jasno, że zaliczki na poczet czynszu są pobierane do 10 dnia danego miesiąca, a rozliczane są na koniec sezonu. Tu rozliczeń nie było i zaliczek też nie było. Mieszkańcy płacili za miesiąc, który minął. Stawka eksploatacyjna wynosiła 1,5 zł/mkw., gdzie wszędzie liczona jest w dziesiątkach groszy.

– Jest to zwykłe wyłudzenie pieniędzy – mówi Artur Łuczaj z Zarządu Wspólnoty Mieszkańców. – Pan Kiluk traktował ten budynek jak własne Alternatywy 4.

Obecnie budynkiem administruje spółdzielnia Elemencik. Od razu – twierdzą mieszkańcy – widać poprawę. Rachunki są z kompletnymi danymi, czynsz niższy, zaś niewtajemniczeni w liczby obserwują i widzą, że jest po prostu czyściej.



Na suficie po tynku został jedynie ślad, podobnie jak na twarzy gospodarza mieszkania



A tak wyglądał nowo położony tynk na... podłodze

Oszczędności Ministerstwa Finansów mogą pogrzebać szansę na boom budowlany

„Wylane" kasy

Kasy budowlane miały być kołem ratunkowym dla naszego budownictwa mieszkaniowego. Przewidywano, iż co roku będzie przybywać ok. 600 tys. oszczędzających za ich pośrednictwem osób. Ministerstwo Finansów zamierza jednak znowelizować ustawę o kasach budowlanych, czyniąc je znacznie mniej atrakcyjnymi dla milionów marzących o własnym „M" Polaków, osiągających dochody na poziomie średniej krajowej.

MACIEJ SULIMA

Kasy budowlane nie są naszym rodzimym wymysłem, lecz kopią działających z powodzeniem od wielu lat w Niemczech. Zgodnie z ustawą, będą one tworzone przez banki w formie spółek akcyjnych.

Forma zachęty

Najważniejszą różnicą pomiędzy tymi kasami a działającymi już na naszym rynku trzema mieszkaniowymi, jest forma zachęty, jaką będą one zdobywać klientów. W przypadku kas mieszkaniowych jest to ulga podatkowa. Oszczędzający w kasach budowlanych na mocy ustawy mają otrzymać z budżetu państwa 30-proc. premię, dopisywaną co roku do zgromadzonych środków. Wysokość oprocentowania wkładów oszczędnościowych i kredytu mieszkaniowego ma być stała przez cały czas obowiązywania umowy i obecnie wynosi odpowiednio: 3 i 6 proc. Różnica pomiędzy oprocentowaniem oszczędności i kredytu nie może być jednocześnie większa niż 3 proc.

Chcąc ubiegać się o kredyt, musimy oszczędzać przynajmniej dwa lata. Jego wysokość nie może być wyższa niż suma zgromadzonych oszczędności, łącznie z premiami i oprocentowaniem. Osoba fizyczna nie będzie posiadać więcej niż jednego rachunku w kasie budowlanej. W przypadku przeznaczenia premii pochodzącej z budżetu państwa na inny cel niż budowlany, trzeba będzie ją oddać, wraz z odsetkami.

Mniejsza kasa

Ustawa określająca zasady działania kas miała wejść w życie 1 stycznia 1998 roku. O tym, że tak się nie stało, zadecydował negatywny stosunek do jej zapisów Ministerstwa Finansów, które obawia się, iż wysokość wypłacanych przez budżet premii, może zachwiać finansami państwa. Resort złożył w Sejmie projekt jej nowelizacji, który uczyni formę oszczędzania w kasach budowlanych zdecydowanie mniej atrakcyjną. Ministerstwo chce zwiększyć minimalny okres gromadzenia pieniędzy z dwóch do czterech lat i zmniejszyć maksymalną kwotę oszczędności objętych premią w bieżącym roku z 4 tys. zł do 2,9 tys. zł.

Przekazywanie premii z budżetu następowałoby nie na koniec każdego roku, lecz dopiero po wygaśnięciu umowy z kasą. Premia za pierwsze lata nie procentowałaby więc na rachunku w latach następnych, co niekorzystnie odbiłoby się na wysokości uzbieranej przez klientów kas kwoty.

Przeciwko tym zmianom protestują zarówno przedstawiciele kas, jak i Izba Przemysłowo-Handlowa. Obecnie na budownictwo wydaje się 0,6 proc. Produktu Krajowego Brutto. Bez nowelizacji kwota ta wzrośnie tylko do 1,5 proc., co – zdaniem izby – nadal stanowi niewiele, w porównaniu z innymi państwami. Po zmodyfikowaniu ustawy wydatki na budownictwo wzrosną jedynie w śladowym stopniu.

Szansa na boom

O licencję na prowadzenie kasy budowlanej do NBP wystąpiły dotychczas trzy banki – WBK S.A., PKO BP i BGŻ S.A. W najbliższym czasie ma to uczynić także wspólnie Bank Pekao S.A. oraz PBG S.A. – Grupa Pekao S.A. i BIG Bank Gdański S.A. Wszystkie te instytucje tworzą kasy razem z niemieckimi i austriackimi udziałowcami.

Badania rynkowe wskazują na bardzo duże zainteresowanie Polaków tą formą oszczędzania na własne „M". Spodziewano się, iż w kasach budowlanych co roku będzie otwieranych ok. 600 tys. rachunków. Oznaczałoby to przełom w budownictwie mieszkaniowym oraz prosperity dla całej branży budowlanej. Więcej oddawanych mieszkań to także większy zbyt m.in. dla producentów artykułów gospodarstwa domowego, farb, mebli, wykładzin i dywanów oraz dodatkowe miejsca pracy. Oznacza to również większe wpływy do budżetu w postaci podatków. Sukces kas budowlanych byłby więc sukcesem całej naszej gospodarki, jednocześnie spełniając marzenia o własnych czterech ścianach milionów młodych ludzi.

I po ptokach...

Przedstawiciele budowlanego lobby uważają, iż jeżeli dojdzie do nowelizacji ustawy, to licencji na działanie nie dostanie w tym roku żadna z kas. Ze strony zaangażowanych w tworzenie kas banków dochodzą informacje, iż ich zachodni udziałowcy poważnie biorą pod uwagę wycofanie się z rozpoczętych już inwestycji, jeśli ministerstwo przeforsuje swoje poprawki. Doprowadziłoby to do zawężenia działalności kas. Efektem ministerialnych poprawek będzie stworzenie kolejnej propozycji nie dającej żadnych korzyści osobom osiągającym średnie zarobki. Kasy budowlane zostaną skazane na los kas mieszkaniowych, w których rachunki zdecydowało się otworzyć dotychczas niewiele ponad 30 tys. klientów. Ich zarobki pozwalają na kupno mieszkania czy wybudowanie domu, bez pomocy kasy. Zdecydowali się oni jednak „przepuścić" swoje pieniądze przez kasę, jedynie po to, by skorzystać z przysługującej jej uczestnikom ulgi podatkowej. Wszystko wskazuje więc na to, iż urzędnicze oszczędności przyczynią się do wylania dziecka razem z kąpielą...

W Kuleszach Kościelnych końcówka kadencji samorządu upływa pod znakiem konfliktów

Wojna o wójta

Rolnicza gmina Kulesze Kościelne w województwie łomżyńskim od miesiąca jest areną narastającego konfliktu. Jego przyczyną jest osoba wójta Stanisława Czarnowskiego. Większość radnych Rady Gminy dąży do jego odwołania ze stanowiska. W obronie wójta wystąpili mieszkańcy gminy.

MARIA KACZYŃSKA

– Spokoju nie ma, co się zejdą, to o niczym innym nie mówią, tylko o wójcie. Mąż z tego wszystkiego nerwowy się zrobił, do niczego nie ma głowy – narzeka żona radnego Jerzego Kruszewskiego ze wsi Podawce. Młoda kobieta dokładnie nie wie, czy jej małżonek zwalcza wójta, czy go popiera. Ma swoje zmartwienia: w domu pięcioro dzieci, w gospodarstwie się nie wiedzie, bo padło pięć krów. Z wójtem nie ma często do czynienia, ale uważa, że chyba dobrze rządzi: w Podawcach w ubiegłym roku założono telefony, a w tym położono asfalt na drodze i ludziom lżej się żyje.

Stracił poparcie

Stanisław Czarnowski pełni w Kuleszach funkcję wójta już drugą kadencję. Pochodzi z Czarnowa, gdzie prowadzi też rodzinne gospodarstwo. W 1994 r. przegrał wybory na radnego z Henrykiem Leśniewskim ze wsi Gołasze Mościckie. Mimo to radni wybrali go na wójta. Od początku kadencji miał oparcie właśnie w owej większości, która go wybrała. Stanowiło ją 9 z 15 radnych. Jak sam twierdzi, jego kłopoty rozpoczęły się w lutym bieżącego roku, kiedy na zawał serca zmarł radny ze wsi Dąb. Zmarły pełnił społecznie funkcję zastępcy wójta. Cieszył się dużym autorytetem, gdyby żył, z pewnością do tego by nie doszło, co dzieje się obecnie, uważa Czarnowski.

Rada miała zatem dotrwać do końca kadencji w składzie 14-osobowym. No i stało się. Dwóch radnych z „obozu" wójta przeszło do „opozycji".

Na sesji absolutoryjnej pod koniec kwietnia „opozycja" po raz pierwszy zademonstrowała swoją siłę. Większością głosów odrzuciła wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorium. Od tego momentu zaczął narastać konflikt. Przeciwnicy wójta zaczęli nalegać na przewodniczącego Rady, Jerzego Stypułkowskiego, by szybko zwołał następną sesję, na której zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym miano poddać pod głosowanie wniosek o odwołanie zarządu. W ich opinii, przewodniczący zwlekał, by przeciągnąć sprawę do 19 czerwca, a więc do końca kadencji Rady, i umożliwić tym samym pełnienie Czarnowskiemu funkcji do październikowych wyborów.

Sesję zwołano ostatecznie na niedzielę, 31 maja. Jednak do głosowania nie doszło, gdyż licznie przybyli mieszkańcy gminy – zwolennicy wójta, uniemożliwili prowadzenie obrad.

Spisek „lewicy"

Sam Czarnowski nie upatruje przyczyn swoich kłopotów w tym, że źle rządził, ale w swoich przekonaniach politycznych. Uważa się za „człowieka prawicy". Natomiast jego główna oponentka, radna Teresa Bagińska, jako żona byłego pierwszego sekretarza partii w Kuleszach Kościelnych, reprezentuje według niego siły „lewicy".

W ubiegłym roku w gminie wiodło się tak dobrze, że radni nie mają podstaw merytorycznych, by czepiać się zarządu, uważa Czarnowski. Sfinalizowano telefonizację. Każde gospodarstwo, jeśli tylko chce, posiada telefon, nawet te położone na koloniach. Jest to efektem współpracy z niezależnym operatorem, spółką Szeptel z Szepietowa. Dodatkowo współpraca z Szeptelem zaowocowała napływem ogromnych środków do kasy gminnej. Akcje spółki, nabyte przez samorząd za 3,5 mld st. zł, osiągnęły czterokrotne przebicie na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Gmina zyska z ich sprzedaży ponad 12 mld st. zł.

– To tyle, ile w ciągu dziesięciu lat wpłynęłoby do budżetu z podatku rolnego – przelicza wójt.

Dzięki wpływowi tych środków gmina będzie mogła przyspieszyć budowę dróg. Na ten rok zaplanowano aż 12 km asfaltu, podczas gdy zwykle budżet gminy stać było zaledwie na 1 km asfaltowej drogi rocznie.

Wójt szacuje, że po zrealizowaniu tegorocznych inwestycji drogowych 70 proc. miejscowości będzie miało asfaltowe drogi.

Drugim ubiegłorocznym sukcesem było oddanie do użytku wysypiska śmieci. Opozycja zarzuca wójtowi, że nie wykorzystał przy tej inwestycji preferencyjnej pożyczki z funduszu ekologicznego. Wójt także ubolewa, że nie doszło do sfinalizowania umowy w sprawie tej pożyczki, którą przecież osobiście wydeptał w Łomży. Po prostu nie wyszło, siła wyższa. W okresie, kiedy pożyczkodawca żądał złożenia stosownych dokumentów, zmarła pracownica UG, która zajmowała się przetargiem na wykonanie wysypiska. Procedura przetargowa przeciągnęła się i szansa na pożyczkę przepadła.

Do żadnych innych grzechów, które zarzucają mu przeciwnicy, wójt nie poczuwa się.

– Jak ktoś chce psa uderzyć, to znajdzie kij – mówi. – Czepiają się, wynajdują zarzuty, którym nie sposób dać odpór. Na przykład: jak odeprzeć zarzut, że gmina pozyskała za mało środków poza budżetem? Co to znaczy „mało"? Czy 12 mld st. zł to mało?

Mówi, że prawdziwą zmorą są pretensje radnych na tle kolejności realizowanych inwestycji drogowych. Każdy z nich uważa, że wie lepiej, jaka powinna być ta kolejność. W sumie sprowadza się do tego, by u każdego budować drogę w pierwszej kolejności. Tymczasem proces inwestycyjny ma swoje wymogi i nie zawsze można postąpić według ich oczekiwań.

Co w sercu to na ustach

Teresa Bagińska, radna z Kulesz Kościelnych, emerytowana nauczycielka, śmieje się w głos, gdy mówię, że wójt uważa ją za szefową „lewicowego" spisku.

– To tylko on mógł wymyśleć coś takiego, to cały wójt – mówi.

Zdaniem pani Teresy, Czarnowski nie nadaje się na stanowisko, gdyż nie posiada wykształcenia. Co to za wójt po podstawówce? Ona od początku kadencji tak uważała. W pierwszym roku samotnie głosowała przeciwko udzieleniu absolutorium, w drugim poparł ją jeszcze jeden radny. W ub. roku wstrzymała się od głosu. W tym roku w kwietniu, gdy podnosiła rękę przeciw, myślała, że też będzie sama. Ku jej zaskoczeniu, zobaczyła wyciągnięte w górę ręce grupy młodych radnych.

– Pojęcia nie miałam, że oni będą tak głosować. Widocznie także mają dość wójta. To są bardzo dobrzy rolnicy, po technikach, myślą nowocześnie i nie mogą się dogadać z tym człowiekiem – ocenia.

Przyznaje, że na każdej sesji zgłaszała przeciwko wójtowi najwięcej zarzutów, ale czyniła to, by wypełnić powinność wobec wyborców. No i dlatego, że ma taki charakter: co w sercu, to na ustach. Jak coś do kogo ma, to mówi w oczy, a nie spiskuje. I osiągnęła to, co chciała: w gminie są telefony i wysypisko śmieci. Te sukcesy to jednak zasługa Rady, a nie wójta, podkreśla. Gdyby nie naciski radnych, wójt nic by nie zrobił, on się do niczego nie nadaje.

Radna z niesmakiem mówi o tym, co się wydarzyło 31 maja.

– Przecież nikt jeszcze nie przesądził, że zarząd będzie odwołany. Ja sama nie byłam pewna, jak będę głosować. Sądziłam, że wójt będzie odpierał zarzuty, że nas przekona. A on tymczasem sprowadził ludzi! No i zaczęły się krzyki – opowiada.

To jest niemoralne

– Uważam postępowanie przeciwników wójta za niemoralne – mówi dla odmiany Bogdan Zieliński, rolnik ze wsi Dąb, delegat gminy do Łomżyńskiej Izby Rolniczej.

Pan Bogdan znalazł się w grupie mieszkańców, którzy uniemożliwili głosowanie za odwołaniem zarządu w dniu 31 maja. Z Dębu na sesję udała się 20-osobowa grupa rolników. Wieś, po śmierci swojego radnego, postanowiła zbiorowo zastąpić go.

– Mamy do tego moralne prawo. Zmarły na pewno by nie chciał, żeby skrzywdzono wójta, nie dopuściłby do tego. My postaramy się, aby jego wola była wypełniona – mówi pan Bogdan.

Jego zdaniem, dążenie „przeciwników" do pozbawienia wójta funkcji jest podyktowane chęcią poniżenia Czarnowskiego:

– Skoro uważali, że się nie nadaje, powinni go odwołać dwa albo trzy lata temu. To przez całą kadencję był cacy, a na dwa tygodnie przed końcem jest be?

Boję się, że to się źle skończy – mówi wójt. – Ludzie dzwonią do mnie, dopytują się, kiedy następna sesja. Domyślam się, że znów chcą wkroczyć i zerwać obrady. Nie jestem tym zainteresowany – zapewnia, choć nie ukrywa, że sprawia mu satysfakcję to poparcie „zwykłych ludzi". Twierdzi, że gdyby wójt był wybierany w wyborach bezpośrednich, wygrałby w cuglach następną kadencję.

– Sam sobie organizuje to poparcie, jeździ po rolnikach i obiecuje im gruszki na wierzbie – pani Teresa wie swoje.

REKLAMA

teraz 100 zł

kosztuje 90,50 zł

Od 1 czerwca trwa sprzedaż obligacji indeksowanej piątej rocznej pożyczki państwowej serii o terminie wykupu 1 czerwca 1999 roku

Obligacje skarbowe to bezpieczna i zyskowna forma inwestowania. Bezpieczna, ponieważ po pierwsze Twoim dłużnikiem i gwarantem zainwestowanych pieniędzy jest Skarb Państwa, a po drugie możesz je sprzedać przed terminem wykupu nie tracąc należnych odsetek. Rentowna, gdyż gwarantuje nie tylko godziwy zysk, lecz także umożliwia korzystną inwestycję oszczędności w nowe obligacje. Należną kwotę możesz zainwestować w obligacje nowej serii.

Za obligacje nabywca płaci dzienną cenę sprzedaży. Cena ta ulega zwiększeniu o wartość przypadających na dany dzień odsetek. Jeśli chcesz kupić sto złotych płacąc tylko 90,50 złotych - nie zwlekaj! Sprzedaż rozpoczęła się 1 czerwca w biurach maklerskich.

Przekonaj się, że tak zyskujesz pewność korzystnej inwestycji. Skorzystaj z bezpłatnej informacji biur maklerskich Konsorcjum: tel. 0-800 200 68, 0-800 200 70, 0-800 69 666.

MINISTERSTWO FINANSÓW
OBLIGACJE SKARBOWE

wybierz obligacje skarbowe
zysk bez ryzyka

Łączna wartość nominalna oferowanych obligacji wynosi 800.000.000 zł

bm

Kobieta – zimne, nieczułe i przebiegłe narzędzie zemsty

O miłości i innych demonach



„Wielkie nadzieje" są raczej filmem o tym, jak owe nadzieje pryskają niczym bańka mydlana. Nasze wyobrażenia o życiu nijak się mają do rzeczywistości, którą rządzi przypadek oraz dyszące zemstą na brzydszej połowie ludzkości, ekscentryczne starsze panie. Luźno oparty na powieści Dickensa film, nie zawodzi jednak zwolenników szczęśliwych zakończeń.

Finna Bell poznajemy, gdy ma 8 lat i mieszka w niewielkiej osadzie rybackiej na Florydzie. Chłopcem opiekuje się jego starsza siostra Maggie i jej mężczyzna, zarabiający na życie łowieniem ryb, Joe (Chris Cooper). Finn zdradza talenty malarskie, głównie uwieczniając na papierze morskie żyjątka. Podczas jednej z wypraw „artystycznych" łodzią, malec natyka się na zakutego w kajdany zbiega – Arthura Lustinga (Robert De Niro). Pod przymusem pomaga mu w dalszej ucieczce. Jednak gdy nadarza się okazja do wydania Arthura, Finn pozostaje konsekwentny. Przestępca ogląda notatnik z rysunkami chłopca, który nie ma pojęcia, jak zmieni to jego przyszłe życie.

Chłopiec wpada w oko miejscowej bogatej ekscentryczce Norze Dinsmoor (Anne Bancroft), mieszkającej razem z siostrzenicą w podupadającej ogromnej posiadłości. Starzejąca się kobieta przeżyła tragedię, gdy jej wybranek uciekł sprzed ołtarza. Estellę wychowuje na zimne i nieczułe narzędzie swojej zemsty, na osobnikach płci męskiej. Finn zakochuje się od pierwszego wejrzenia i nie docierają do niego słowa Nory, która z diabolicznym uśmiechem ostrzega go, że będzie przez Estellę cierpiał do końca życia.

Chłopiec odwiedza zapuszczoną posiadłość raz w tygodniu, malując obiekt swoich westchnień, bądź spędzając czas na tańcu w jej objęciach. Lata mijają. Estella (Gwyneth Paltrow) jest już piękną kobietą, a Finn (Ethan Hawke) przeistacza się we wrażliwego młodzieńca. W międzyczasie porzuca go siostra i opiekuje nim się „wujek" Joe. Estella bawi się uczuciami Bella, by nagle wyjechać do Europy. On porzuca rysowanie i oddaje się łowieniu ryb.

Pewnego dnia z Nowego Jorku dociera na Florydę prawnik, składając Finnowi propozycję nie do odrzucenia – nowojorska galeria chce mu urządzić wystawę prac. Ktoś wyłożył spore pieniądze, by ułatwić mu start do wielkiej kariery. Dostaje bilet lotniczy i gotówkę na drobne wydatki. Gdy dowiaduje się, iż Estella również jest w tym mieście, nie waha się ani chwili. Osiągnięcie sławy i pieniędzy usunęłoby wszystkie przeszkody na drodze do zdobycia kochanej dziewczyny. Tak mu się przynajmniej wydawało...

To już chyba ósma ekranizacja powieści Charlesa Dickensa „Wielkie nadzieje". Scenariusz dosyć luźno opiera się na powieści. Akcja rozpoczyna się w latach 70-tych i kończy się już w latach 90-tych. Pozmieniane zostały nawet imiona większości bohaterów. Meksykanin Alfonso Cuaron przedstawia nam różne oblicza miłości. Zadaje pytanie o sens życia, pokazuje co tak naprawdę nim rządzi (czy gdyby nic spotkał na swoje drodze zbiega, stałby się znanym i bogatym malarzem?) i jak zmienia się ono pod wpływem otoczenia. Nowy Jork szybko przeistacza Finna w zupełnie innego człowieka. Będący praktycznie jego ojcem Joe, nie pasuje już do nowej rzeczywistości. Rybak z Florydy pasuje do nowojorskiej galerii, jak słoń do porcelany.

Ziszczenie wielkich nadziei Finna, dotyczących kariery malarskiej, nie przybliża go do Estelli. Po raz kolejny staje się narzędziem w jej rękach. Jak na hollywoodzki film przystało, główna sprawczyni zła szlochając wykrzykuje „co ja najlepszego zrobiłam?!", a zimnokrwista piękność pojmuje w końcu znaczenie słowa „miłość" i wszyscy żyją długo i szczęśliwie.

„Wielkie nadzieje" nie mogły się obejść bez szczęśliwych zakończeń, choćby bohaterowie mieli na nie czekać ładnych parę lat. Ogląda się to jednak nie najgorzej, w czym spora zasługa dobrej formy kilku aktorów. Na film warto iść chociażby dlatego, by odświeżyć sobie znaczenie kilku podstawowych prawd oraz utwierdzić się w przekonaniu, iż kobieta potrafi być wyrafinowanym i przebiegłym graczem.

Maciek Sulima

Wielkie nadzieje. USA, 1997. Reżyseria Alfonso Cuaron. Wykonawcy: Ethan Hawke, Gwyneth Paltrow i Robert De Niro. Czas trwania 111 minut. Kino Pokój.

MULTIPLOTKI

Spice Girls...

...grozi definitywny koniec kariery. Z zespołu odeszła jedna z pięciu dziewczyn – Geri Halliwell. Rzecznik prasowy grupy oświadczył jednak, iż niezależnie od tego, czy panienek będzie 5 czy 4, trasa koncertowa po USA dojdzie do skutku.

Wizja TV...

...najprawdopodobniej nie podpisze porozumienia z Canal+ i wejdzie na rynek samodzielnie. Kilkanaście programów nadawanych w systemie cyfrowym w polskiej wersji językowej (m.in. HBO), trafi jako pakiet na początek do sieci kablowych, a dopiero w późniejszym terminie do odbiorców indywidualnych. Za te atrakcje trzeba będzie jednak sporo zapłacić i jak na razie nie wiadomo, ile będą musieli za nie zapłacić abonenci kablówek.

Sopocki festiwal...

...zapowiada się w tym roku niezwykle atrakcyjnie. 21 i 22 sierpnia na scenie w Sopocie zobaczymy wprawdzie nieco już przygasłe gwiazdy: Tanitę Tikaram, Chrisa Rea i Briana May (gitarzysta Queen), ale tłumy żądne sensacji powinna przyciągnąć niejaka (niejaki?) Dana International, zdobywczyni Grand Prix tegorocznego Konkursu Piosenki Eurowizji. Trwają jeszcze pertraktacje z kilkoma znanymi wykonawcami, tak że atrakcji w Sopocie nie powinno zabraknąć.

Roman Polański...

...lada dzień przystąpi do pracy nad swoim nowym filmem, zatytułowanym „The Ninth Gate". Będzie to dreszczowiec, opowiadający o historii eksperta, który ma ustalić autentyczność pewnej starej książki. Bohater – grany przez Johna Deppa – w trakcie ustalania, czego tak naprawdę chce od niego jej właściciel, będzie musiał uwierzyć w istnienie sił nadprzyrodzonych.

(MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Śledzenie seriali w telewizji Polsat niesie ze sobą cały kontener niespodzianek. Jedne tasiemce kończą się bez dania racji, inne zaczynają, bez nijakiej przyczyny. Pretendująca do tronu lidera mediów na naszym rynku stacja, już wielokrotnie przerywała przygody moich ulubieńców nie informując o tym dlaczego, ani czy jeszcze kiedyś ich zobaczę. W przypadku bardzo udanego rodzimego serialu „Z pianką czy bez", sytuacja nie miała się inaczej. Od dwóch tygodni z nadzieją włączam Polsat w niedzielę w samo południe – zgodnie z programem telewizyjnym i informacją o programie zaczerpniętą z telegazety tej stacji – by obejść się smakiem. Żadnych wyjaśnień, nie mówiąc już o przeprosinach i informacji, czy i kiedy serial ten będzie można jeszcze zobaczyć.

Jest to zgodne z praktyką nie tylko Polsatu. W razie wpadki – śmierdzący temat nie istnieje, gdy jest sukces – trąbimy o tym na okrągło. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku relacji sportowych. Stacja, której udało się kupić transmisję np. z ważnego meczu kosza, czy piłki nożnej, chwali się tym przy każdej okazji. Konkurencja pomija informację o tym wydarzeniu, chociaż zapewne i tej widownia chciałaby poznać bodajże wynik.

W minioną niedzielę, zamiast „Pianki" Polsat nadał film dokumentalny o Stoczni Gdańskiej. Zgodnie z wyżej wyłożonymi zasadami, telewizja Polsat nakręciła film o tym, jak niejaki Solorz, narażając swoje pieniądze i reputację, uratował przez zagładą kolebkę Solidarności. Prawdziwy bohater naszych trudnych, kapitalistycznych czasów. I nie byłoby w tym filmie nic niezwykłego, gdyby nie fakt, iż Solorz, którego telewizja Polsat kanonizowała niemalże na kilometrach taśmy, jest właścicielem Polsatu...

(MS)

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Knorr w „Klanie"



Sławę zyskał dzięki roli kucharza w reklamie zup i przypraw Knorra. Postać tę gra już od pięciu lat i nie ukrywa, iż dzięki temu stać go na „zabawę" np. w teatr. Twarz Andrzeja Grabarczyka coraz częściej zaczyna być kojarzona z postacią Jerzego, z telenoweli „Klan".

Ze sceną miał kontakt praktycznie od małego. Jego ojciec był bowiem dyrektorem teatru w Zabrzu, a mama szefową sekretariatu. Po skończeniu szkoły teatralnej został zaangażowany do teatru „Komedia", przez Olgę Lipińską. Podczas trwania stanu wojennego wyjechał do USA na saksy. Był już żonaty, miał syna Bartosza, a pieniędzy brakowało. Spędził tam dwa lata przy budowie domów. Umiejętność ta przydaje mu się do dziś. Praktycznie sam wybudował dom w podwarszawskim Legionowie, gdzie przeprowadzili się z Ursynowa. Pan Andrzej to typ majsterkowicza. Wszystko robi własnoręcznie, nie dając zarobić fachowcom. Nie potrafi usiedzieć bezczynnie pięciu minut. Czas na czytanie książek znajduje, gdy zaczyna już świtać.

Obecnie zatrudniony jest w teatrze „Kwadrat". Zagrał role w ponad 60 filmach m.in. w „Zabij mnie, glino", „Grzesznym żywocie Franciszka Buły", serialach: „Blisko, coraz bliżej", „Labirynt" i obecnie „Klan".

Aktor jest zupełnym przeciwieństwem granej przez siebie postaci Jerzego. Z żoną Zosią są już razem od ponad 25 lat i jak twierdzi jest niezwykle wiernym małżonkiem.

Grabarczyk kocha zwierzęta. Po jego domu spacerują dwa psy i dwa koty. Aktor uwielbia także ryby lub raczej ich łowienie. Gdy jest bardzo zmęczony pracą, rzuca wszystko i wyrusza na 2-3 dni z wędką na „taaaką rybę".

(MS)

PODRÓŻE PO INTERNECIE

Detektywi i bankierzy

Internet oferuje coraz więcej informacji, które możemy wykorzystać na co dzień. Firmy i przedsiębiorstwa, z którymi mamy styczność, przedstawiają swoją ofertę w globalnej sieci. Dziś nie trzeba już na przykład iść do banku, by sprawdzić jakie oferuje on oprocentowanie. Wystarczy zasiąść przed ekranem komputera.

Coraz więcej zwolenników zdobywają samochody osobowe napędzane silnikami elektrycznymi. W Internecie można znaleźć informacje dotyczące takich właśnie aut. Pod adresem (http://www.gmev.com) zawarte są informacje na temat samochodów z napędem elektrycznym, dane porównawcze do pojazdów z silnikami benzynowymi zawierające między innymi dokładne wyliczenie kosztów eksploatacji takiego dwuślada. Poza tym jest obszerna galeria zdjęć elektrycznych automobili.

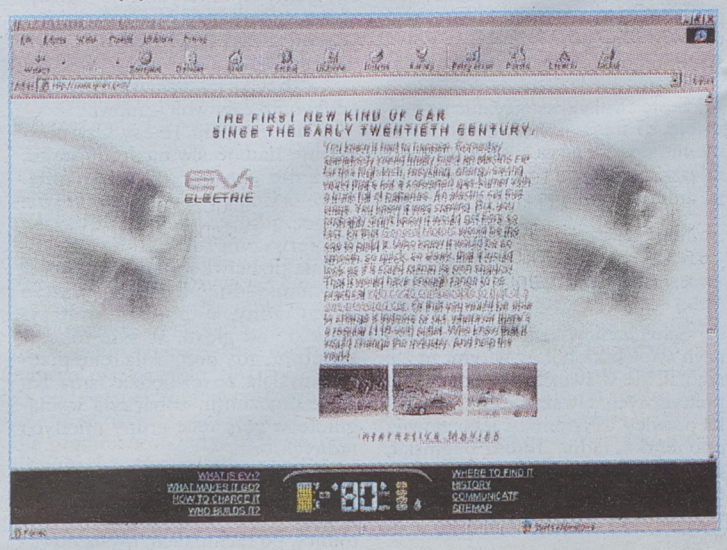
Już niedługo rozpocznie się sezon urlopowy. Ten kto jeszcze nie zdecydował się, gdzie spędzić najbliższy urlop powinien zajrzeć na stronę (http://www.fodors.com/know.html). Właśnie na tej witrynie znajdują się informacje, z których musi skorzystać każdy podróżujący. Są to między innymi dane na temat pogody (przewidywanej i dane z lat ubiegłych), transporcie, walucie jaka obowiązuje w danym państwie. Cennym i ciekawym dodatkiem jest kurs fotografii. W krótkim czasie można dowiedzieć się, jak należy robić zdjęcia, by po urlopie naszym miejscem wypoczynku mogli zachwycać się również przyjaciele i znajomi.

Jeżeli ktoś fascynuje się filmami detektywistycznymi i na chwilę chciałby stać się komisarzem prowadzącym śledztwo, powinien zajrzeć pod adres (http://www.crimescene.com). To właśnie tutaj zawarte są informacje na temat tego, jak pracują policjanci i na czym polega próba prowadzona przy pomocy wykrywacza kłamstw. Poza tym do dyspozycji otrzymujemy wykaz podejrzanych wraz z uzasadnieniem, dlaczego znaleźli się w internetowym komisariacie. Dodatkowo są też zeznania podejrzanych, na podstawie których powinniśmy wytypować winnego.

Coraz więcej stron w Internecie poświęconych jest paniom. Pod adresem (http://femina.com) znajduje się kobiecy serwis. W tym miejscu zgromadzono wszelkie odsyłacze do stron poświęconych kobietom lub o nich traktujące.

Jeżeli ktoś chce w najbliższym czasie założyć konto w banku lub złożyć pieniądze na procent, koniecznie powinien odwiedzić strony należące do PKO BP. Pod adresem (http://www.pkobp.pl) są dokładne informacje na temat oprocentowania wkładów, jak można zostać posiadaczem karty kredytowej, gdzie znajdują się bankomaty honorujące karty tego banku oraz z jakich kredytów może skorzystać w PKO BP.

JBB



Monika Kruszewska, 20-letnia studentka Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania, została Miss Podlasia `98

Najpiękniejszą być...

Razem mają 235 lat i 1.882 metry wzrostu. Jeżeli liczby te podzielić na 12 kandydatek startujących w tegorocznych wyborach Miss Podlasia okaże się, że są to młode, wysokie i zgrabne dziewczyny. Czy piękne? To już kwestia gustu, a o gustach ponoć się nie dyskutuje.

DOROTA NAUMCZYK

W minioną sobotę, w białostockiej hali „Włókniarza", odbył się regionalny finał konkursu Miss Polonia `98. Zasiadająca w krzesłach publiczność została powitana przez 12 tajemniczych, bo przebranych za duchy, kobiecych postaci. Czar tajemniczości ulotnił się, kiedy „zjawy" zrzuciły z głów „woale" i ukazały się kandydatki do tytułu Miss Podlasia `98. Jak na kandydatki przystało, zaprezentowały się publiczności również w firmowych strojach „Miss Polonia", czyli biało-żółtych koszulkach i żółtych spódniczkach. Od tego momentu też rozpoczęły się na widowni prywatne typowania zwycięzczyni. Później, podczas przerwy, widzowie mieli okazję zagłosować na swoją miss – Miss Publiczności.

Podczas sobotniego wieczoru dziewczyny oczywiście kilkakrotnie się przebierały. Zgromadzone na widowni kobiety mogły podziwiać je w pięknych (z drobnymi wyjątkami jednak) sukniach wieczorowych. W tym roku zdecydowanie postawiono na elegancję, czyli długość do kostek i ciemne kolory. Oczywiście męska część publiczności wyczekiwała na prezentację w strojach kąpielowych. Sędziowie mieli wówczas okazję ocenić sylwetki kandydatek, a publiczność – utwierdzić się w wyborze własnych faworytek. Niektórzy widzowie zastanawiali się jednak (zresztą, jak co roku), czy to wybory najpiękniejszych, czy może najodważniejszych panien?

W trakcie sobotniego wieczoru kandydatki do tytułu Miss Podlasia `98 zaprezentowały się też – już tradycyjnie – w sukniach ślubnych. Jednak, niestety, nie wszystkie Podlasianki poradziły sobie ze sztuką poruszania się w długich i obszernych przecież kreacjach. Niektóre dziewczyny, czy to na skutek tremy, czy też z niezdarności, nadeptywały sobie na suknie i treny, a także – co nie należało do rzadkości – potykały się. Prawdziwą trudność sprawiały im też długie welony, bowiem kandydatki nie wiedziały, czy piękne, ale zarazem duże wiązanki kwiatów należy trzymać pod czy też nad białym tiulem. W wyniku czego zgromadzona publiczność mogła obserwować nieporadne próby radzenia sobie z tym problemem, bardziej na zasadzie przypadkowości, niż znajomości problemu.

Wszystkie te niedociągnięcia dziewczyny starały się nadrabiać dobrą miną. Cóż w końcu znaczy jakieś tam potknięcie wobec widoku uśmiechniętej kobiety?



Miss Podlasia '98 – Monika Kruszewska



Prezentacja w sukniach ślubnych (które sprawiły nieco kłopotu)

Sędziowie nie mieli chyba problemów z dokonaniem ostatecznego wyboru. Miss Podlasia `98 została – wyraźnie wyróżniająca się wśród dwunastki dziewcząt – Monika Kruszewska, 20-letnia studentka Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Blondynka o 170 cm wzrostu i wymiarach: 91-62-91. Marzeniem Moniki jest zająć fotel prezesa we własnej firmie i jeździć ekskluzywną japońską limuzyną. Urodę jej doceniła też zgromadzona w sobotę w hali „Włókniarza" publiczność, która z aprobatą przyjęła werdykt jury i przyznała jej tytuł Miss Publiczności.

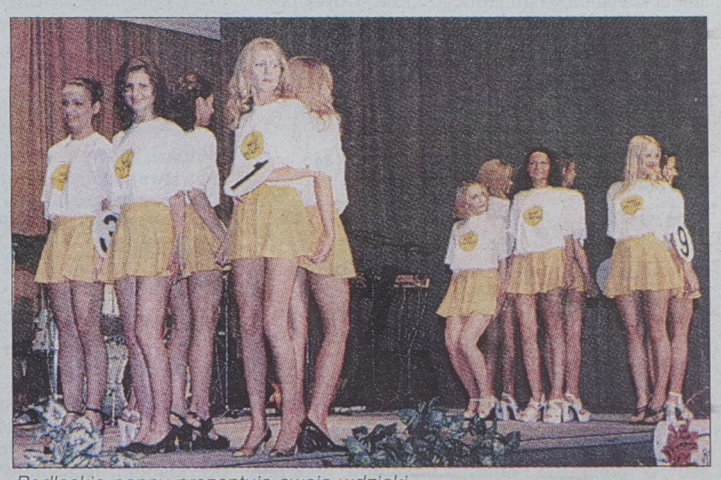
Tytuł I Wicemiss Podlasia przypadł z kolei 19-letniej Iwonie Bielawiec, zaś II Wicemiss Podlasia została jej rówieśniczka – Marta Jaworowska.

Tegoroczne wybory urozmaicił kabaretowy występ Mariusza Czajki, recital „Skaldów" i kulturystyczny pokaz aktualnego mistrza Polski – Adama Salwanowicza.

FOT. A. ZGIET



W kolejce po tytuł?



Podlaskie panny prezentują swoje wdzięki



Od lewej stoją: II Wicemiss – Marta Jaworowska, Miss Podlasia – Monika Kruszewska, I Wicemiss – Iwona Bielawiec, Miss TV Białystok – Aneta Nowak



Białostockiej publiczności bardzo podobał się występ Skaldów

Kira Gałczyńska, po 54 latach, dowiedziała się o istnieniu brata

Konstanty syn Konstantego

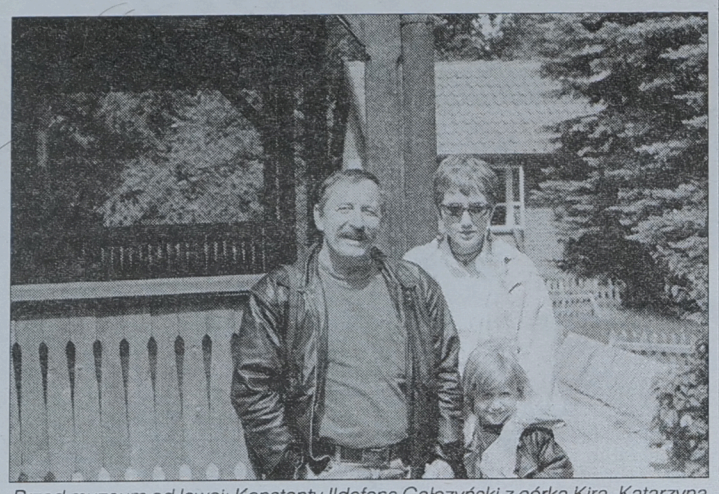
Prańskie muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego odwiedził ostatnio niezwykły gość. Zjawił się tam niespodziewanie nieślubny syn poety – tak, jak on, noszący imiona Konstanty Ildefons, w towarzystwie 3-letniej córeczki Kiry i synowej siostry Katarzyny. Do czasu jego pierwszego przyjazdu do Polski 1990 r. tylko wtajemniczeni wiedzieli o jego istnieniu.

Osiem lat temu „Kostek", mieszkający na stałe w Australii, podróżował po Europie z żoną i postanowił przy tej okazji złożyć kwiaty na grobie ojca. Kiedy przekraczał granicę, zaskoczony celnik miał ponoć powiedzieć: „To niemożliwe, przecież Gałczyński nie żyje..." Na Powązkach powiedziano mu, że żyje córka autora „Kroniki Olsztyńskiej" – Kira i prowadzi muzeum ojca w Praniu. Kostek udał się na Mazury, a pierwszym napotkanym człowiekiem był leśniczy Bałdyga z Karwicy, który wówczas przywiózł go do leśniczówki nad jeziorem Nidzkim.

W jednej ze swoich książek Kira Gałczyńska napisała: „Oto najdziwniejsze zdarzenie mojego życia. Czas wiosna 1990 r., miejsce Pranie. Stał przede mną młody wąsaty mężczyzna. Intensywnie niebieskie oczy, krępa budowa ciała, olbrzymie stopy i ręce, ciemne krótko obcięte włosy. Był nienaturalnie podenerwowany. Z wielkiej koperty wyciągnął jakieś papiery, kserokopie zdjęć, dokumentów. Niemal machinalnie brałam je od niego, głupawo na nie popatrując. I nic dalej nie rozumiałam: jaki brat?"

Tak Kira Gałczyńska, po 54 latach, dowiedziała się o istnieniu brata.

W 1939 r. autor „Balu u Salomona" dostał się do niewoli radzieckiej. Należał do tych szczęśliwców, którzy znaleźli się w kontyngencie jeńców przeznaczonych do wymiany na żołnierzy przebywających w niewoli niemieckiej. Niecałe sześć lat poeta spędził w niemieckich stalagach. Tuż przed zakończeniem wojny poznał Lucynę Wolanowską ze Lwowa. Owocem romansu tych dwojga był syn, który przyszedł na świat w 1946 r. i nadano mu imiona Konstanty Ildefons. W tym samym roku poeta stanął na progu jednego z krakowskich mieszkań, gdzie oczekiwała go żona Natalia i córka Kira. Trzy lata później Lucyna Wolanowska z synem wyemigrowała do Australii, gdzie żyje do tej pory. Konstanty Ildefons Gałczyński junior w wieku 14 lat usamodzielnił się, skończył studia i do dziś zajmuje się resocjalizacją więźniów i trudnej młodzieży.



Przed muzeum od lewej: Konstanty Ildefons Gałczyński z córką Kirą, Katarzyna Gałczyńska

Jest to jego trzeci pobyt w Polsce, tym razem na zaproszenie krakowskiego tygodnika „Przekrój", który publikował w drugiej połowie lat 40. „Najmniejszy Teatrzyk Świata Zielona Gęś" i „Listy z fiołkiem". Tym razem 15 maja z siostrą Kirą wjechał dorożką na krakowski rynek. Czytał wiersze ojca pod tablicą upamiętniającą miejsce, z którego Konstanty Ildefons Gałczyński wyruszył na nocną eskapadę dorożką, nazwaną potem w słynnym poemacie „zaczarowaną".

Kiedy pięć dni później przebywał w Praniu, do jednego z licznych tomików poetyckich ojca wpisał: „Dziękuję za pomoc w odkrywaniu mojej historii". Matka Kostka – Lucyna Wolanowska – długo ukrywała przed synem prawdę. Ponadto pani Wolanowska nie chciała, aby historia jej romansu przeszkadzała w rosnącej pośmiertnej legendzie poety, choćby ze względu na jego żonę i córkę. W latach 50. rząd australijski przymierzał się do ekstradycji powojennych emigrantów. Stąd zmuszeni byli wraz z synem zmienić na jakiś czas nazwisko.

Kira Gałczyńska po poznaniu Konstantego wyznała w jednej ze swych książek, że rodzice również skrzętnie przed nią ukrywali niemiecki epizod w biografii ojca. Nie możemy być jednak pewni, czy sama Natalia Gałczyńska o nim wiedziała.

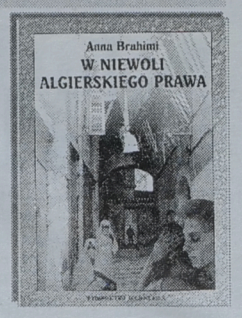
Kira Gałczyńska ostatecznie pożegnała się z Praniem w czerwcu 1997 r. Miesiąc temu ukazała się jej książka „Nigdy tam nie wrócę. Pożegnanie z Mazurami". Popijając herbatę goście uważnie wysłuchali planów nowego kustosza dotyczących muzeum. Przyznali, że w ostatnim czasie wiele się tu zmieniło na lepsze. Ponieważ nowy kustosz nosi się z zamiarem zmiany muzealnej ekspozycji, Gałczyński wraz z Katarzyną obiecali w tym pomóc – także finansowo. Przychylnie odnieśli się do pomysłu wyeksponowania na jednej ze ścian muzeum kilku materiałów archiwalnych dotyczących australijskiej linii Gałczyńskich. Wkrótce więc do Prania nadejdą kopie listów poety pisane do Lucyny Wolanowskiej oraz ich wspólne zdjęcia.

Z Prania Gałczyńscy udali się żółtym szlakiem imienia Gałczyńskiego do Karwicy Mazurskiej, gdzie spędzili noc u poznanego osiem lat wcześniej leśniczego Bałdygi.

Tekst i fot. Wojciech Kass

OD DESKI DO DESKI

W niewoli algierskiego prawa



Anna Brahimi, autorka książki, to ukrywająca się pod pseudonimem Polka, która pod koniec lat siedemdziesiątych wyszła za mąż za Algierczyka. Poznali się w uczelnianej stołówce dla obcokrajowców, zaprzyjaźnili się, zamieszkali razem. Yacine po skończeniu studiów wrócił do Algierii. Rok później pojechała za nim Anna z ich córką Sonią, mimo iż małżeństwo już w Polsce zaczęło układać się nie najlepiej.

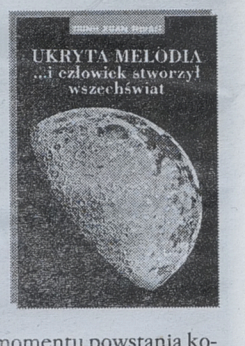
Książka jest relacją z szesnastu lat pobytu Anny w Algierii. A były to lata naznaczone bólem i cierpieniem. Samotna, pozbawiona oparcia rodziny i przyjaciół młoda kobieta musiała sobie radzić w zupełnie nowych i jakże różnych od polskich warunkach. Buntując się przeciwko tradycji i nieludzkiemu prawu, sprowadzającym rolę kobiety wyłącznie do rodzenia i wychowywania dzieci, ale bez żadnych praw do nich, Anna podjęła nierówną walkę, z której prawie nie miała szans wyjść zwycięsko. Chciała rozwodu z chorym psychicznie i maltretującym ją mężem, chciała prawa decydowania o losie swoich nieletnich dzieci, chciała z nimi wrócić do Polski. Dzięki własnej determinacji i pomocy wielu życzliwych ludzi udaje jej się osiągnąć cel po kilkunastu latach. Jednak cena, jaką za to płaci jest zbyt wielka.

„Chciałabym, aby moje wspomnienia stały się ostrzeżeniem dla młodych kobiet, zbyt łatwo nieraz podejmujących decyzję o związaniu swego losu z człowiekiem obcej narodowości, kultury i wyznania" – pisze autorka. To jej życzenie ma szansę na spełnienie pod warunkiem, że czytelniczka przebrnie przez prawie pięćset stron źle napisanej i – mimo wzbudzającego emocje tematu – nudnej książki.

Mój zarzut jednak nie dotyczy autorki, ale wydawcy, który być może chciał, aby wspomnienia były jak najbardziej autentyczne. Nie służą jednak książce niezliczone powtórzenia, sztuczne dialogi, brak spójności, a także błędy korektorskie. Ociekające krwią relacje z gazet nie wyjaśniają w dostatecznym stopniu sytuacji politycznej, na której tle dzieją się losy rodziny Brahimi, zaś interesujące relacje z podróży autorki do egzotycznych dla nas miejsc w Algierii zupełnie nie przystają do całości. Jeśli jednak czytelniczka (albo czytelnik) przebrnie przez książkę Anny Brahimi, z pewnością nasunie jej się wiele refleksji. Wszak Algieria leży niemal w Europie, ale prawo algierskie jest od niej bardzo odległe... (tm)

Anna Brahimi, „W niewoli algierskiego prawa", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998, s. 476.

Ciągle istnieje



Jak to możliwe, by z nieskończonej małości wytrysnęła nieskończona wielkość? Oto zagadka, która porusza religijne umysły od czasu, gdy fizycy zwani kosmologami zgodzili się co do tego, że nasz wszechświat rozwija się od 15 mniej więcej miliardów lat, zapoczątkowany wielkim wybuchem. Uczeni nie mają większych kłopotów w wyjaśnieniu, jak z niewyobrażalnej pustki, poprzedzającej początek wybuchu, wyłaniał się wyobrażalny, już dzisiaj, gigantyczny ogrom kosmosu, który tak bardzo przerażał trzysta lat temu Pascala.

Trinh Xuan Thuan, autor książki „Ukryta melodia...", z lekkością wybitnego popularyzatora wyników nauk ścisłych, kreśli drogę, jaką przebywamy od momentu powstania kosmosu, nie unikając kłopotliwych pytań stawianych przez naukowych sceptyków, podważających ostateczność naukowych teorii. Pisze o konkurującej z koncepcją wielkiego wybuchu przez długi czas teorią wszechświata stacjonarnego, wskazując powody jej porażki. Ale czy w ogóle w kosmologii można mówić o ostatecznym zwycięstwie jakichś teorii fizykalnych? Być może o części – tak, jednak wszystkie koncepcje wyjaśniające całość wszechświata są mocniej lub słabiej uwikłane w pytania religijne i filozoficzne. Tak było na przykład z teorią stacjonarnego stanu wszechświata: „W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych naszego stulecia – pisze Trinh Xuan Thuan – samo pojęcie stworzenia lub początku (więc w konsekwencji pojęcie Najwyższego Stwórcy) pachniało prowokacją i nie tylko z czysto naukowego punktu widzenia". Chodzi o to, że kosmolodzy tamtych lat byli uczuleni religijnie, nie chcieli więc słuchać i mówić o teoriach, które by miały najdrobniejszy nawet ślad religijnego pojęcia Stwórcy i stworzenia; koncepcja stacjonarnego wszechświata, czyli kosmosu istniejącego od zawsze, nie zawierała cienia pojęć religijnych, była więc „naukowo bezpieczna". A jednak przegrała...

Nie znaczy to, że współczesne teorie kosmologiczne są najeżone ukrytymi sugestiami istnienia Boga-Stwórcy; nie są, ale też nie uciekają od kłopotliwego pytania, czy Bóg istnieje. Temu zagadnieniu autor „Ukrytej melodii..." poświęca sporo miejsca, ukazując jednak zmierzch tradycyjnych sposobów rozumienia i uzasadniania istnienia Stwórcy.

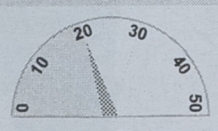
(mars)

Trinh Xuan Thuan, Ukryta melodia ... i człowiek stworzył wszechświat, tłum. Zbigniew Domański, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1998, s. 383.

WIDEO

DOBOROWA KOMPANIA

(kino akcji)



„Doborowa kompania" to typowy film akcji, którego jednak do pierwszej ligi zaliczyć się nie da, choć są tu wszystkie elementy przynależne temu gatunkowi: sensacyjna intryga, efektowne pojedynki, konflikt nielicznej grupy pozytywnych bohaterów ze zdecydowanie przeważającymi siłami wroga, łatwe do przewidzenia zakończenie. Nie ma w filmie Brenta Huffa niczego, co mogłoby widza zaskoczyć – brak tu gwiazdorskiej obsady, oryginalnych i nowych pomysłów, brak polotu. To sprawia, że „Doborowa kompania" zadowoli chyba tylko tych, którzy mają sporo wolnego czasu i bardzo się nudzą.

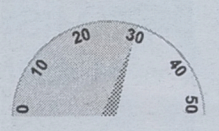
Pewne miasteczko leżące na głębokiej prowincji jest terroryzowane przez niejakiego Sperry`ego i jego ludzi. Sperry ma prywatną, dobrze uzbrojoną armię i bardzo nie lubi miejscowych. Kiedy „żołnierze" Spery`ego po raz kolejny demolują miasteczko, a nawet dopuszczają się mordu, zrozpaczeni mieszkańcy postanawiają coś zrobić, jakoś się bronić. Co jednak uczynić, gdy miejscowy szeryf udaje, że nie ma problemu? Okazuje się, że można zrobić zbiórkę pieniędzy i spróbować wynająć ludzi, którzy wystąpią w roli Robin Hooda i obronią mieszkańców Los Mariendas. Nie będzie łatwe ściągnięcie „specjalistów" z wielkiego miasta, ale kiedy już przybędą, wywiążą się ze zlecenia bez zastrzeżeń robiąc przy tym wiele huku, rokwaszając fachowo nosy i łamiąc ze znawstwem żebra... (mm)

„Doborowa kompania" (The Bad Pack); reż. Brent Huff; wyst.: Robert Davi, Roddy Piper, Ralf Moeller i in.; USA 1996. Od lat 15.

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

WULKAN

(katastroficzny)



Moda na kino katastroficzne trwa w najlepsze, a „Wulkan" wyreżyserowany przez Micka Jacksona („Bodyguard") jest tego bardzo dobrym przykładem. Jacksonowi udało się nawiązać do najlepszych tradycji gatunku, który rozkwitł w latach 70. W jego filmie główny bohater to żywioł – nieobliczalny, nieprzewidywalny i, jak często się zdarza w tego rodzaju produkcjach, lekceważony. Człowiek może go tylko w niewielkim stopniu, albo wcale, poskromić. Człowiek w konfrontacji z nim – tym razem jest to znowu erupcja wulkanu – koncentruje się na ograniczeniu liczby ofiar...

Sejsmolog, dr Amy Barnes (Anne Heche) od dawna podejrzewa, że pod ulicami Los Angeles dzieje się coś niedobrego. Niestety nikt nie słucha jej ostrzeżeń. Dopiero wypadek w metrze pokaże, że sytuacja jest naprawdę groźna, ale wtedy będzie już bardzo, bardzo... gorąco, ponieważ zaraz po tym zdarzeniu w Los Angeles wybucha wulkan. Zamienia on dużą część miasta w istne piekło. Ulicami płynie lawa, pożary, eksplozje, panika. Akcja ratunkowa jest początkowo chaotyczna. Na szczęście zacznie nią kierować Mike Roark (Tommy Lee Jones) specjalista z miejskiego sztabu kryzysowego, który w miejscu katastrofy znalazł się przypadkiem. Strażacy, ale i zwykli mieszkańcy spróbują, dowodzeni przez profesjonalistę Roarka, uratować zagrożone dzielnice przed zagładą. Czy to okaże się wykonalne, przekonają się państwo oglądając sprawnie zrobiony, widowiskowy i realistyczny „Wulkan". (mm)

„Wulkan" (Volcano); reż. Mick Jackson; wyst.: Tommy Lee Jones, Anne Heche, Gaby Hoffman, Don Cheadle i in.; USA 1997; 103 min. Od lat 12. /30/

KONKURS ● KONKURS

Dziś pierwsze pytanie w czerwcowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. **Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art–Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.**

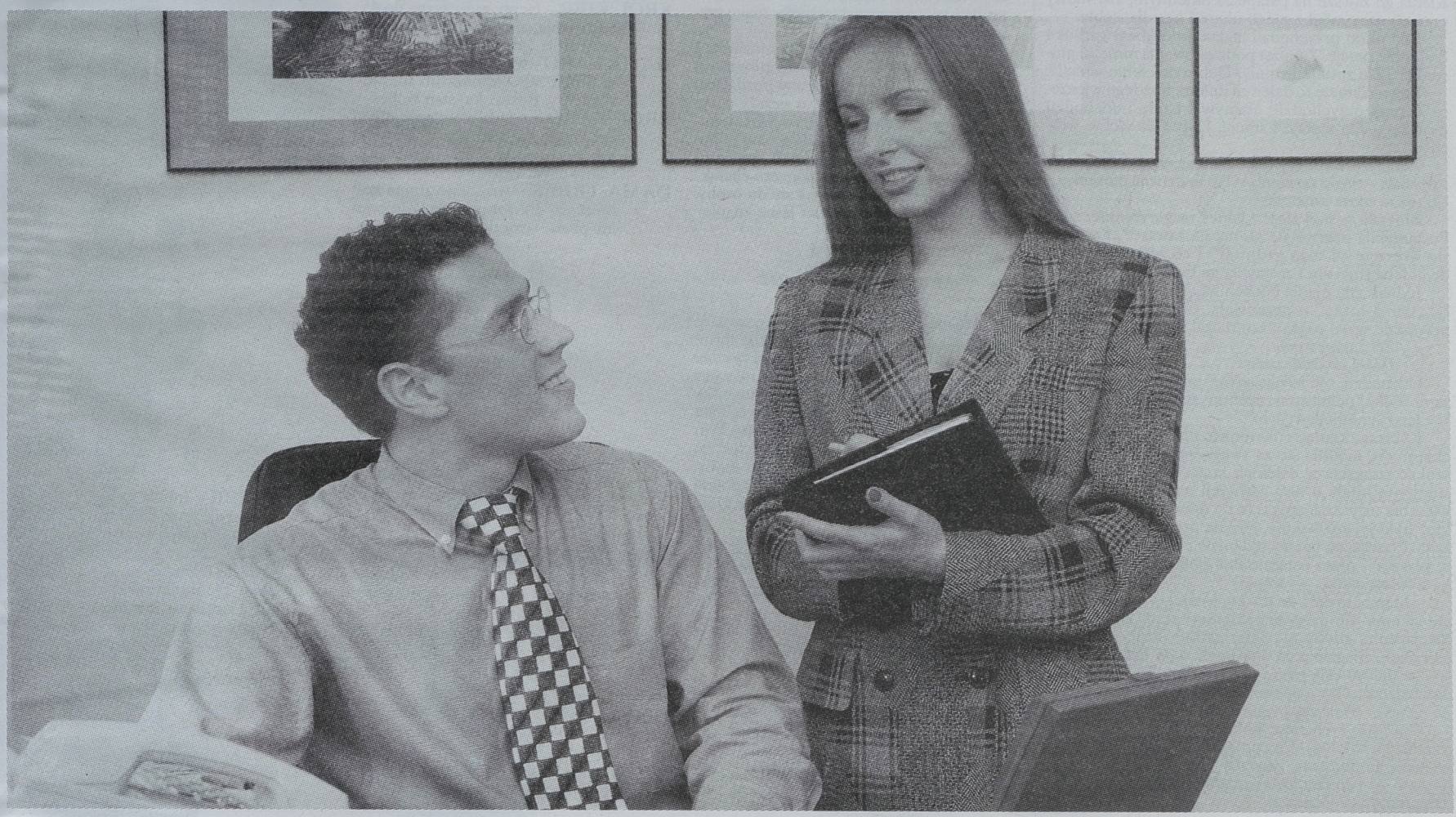
5. Tommy Lee Jones to aktor utalentowany i wszechstronny, na brak ról nie mogący narzekać. Nie sprawi zatem państwu kłopotu wymienienie trzech filmów, w których wystąpił („Wulkan" oczywiście nie wchodzi w grę).

(mm)

KONKURS 1/4 Art-Film Białystok Akademicka 26A

bm

Przedstawiciel w Białymstoku?!



Już wkrótce.

Tak, to prawda! Dziś w wielu białostockich firmach pojawią się przedstawiciele Centrum Zaopatrzenia **Makro**. Prawdopodobnie jeden z nich zawita także i do Twojej firmy. Zaproś go i posłuchaj, ponieważ będzie to doskonała okazja, żeby otrzymać Kartę Klienta **Makro** wcześniej od innych.

15 000 artykułów

Tymczasem, opowiemy Ci o **Makro** i o tym, co daje Karta Klienta. A o szczegóły zapytaj naszego przedstawiciela, który z przyjemnością odpowie na każde Twoje pytanie dotyczące **Makro**.

Czym jest **Makro**? To sprawdzony w 20 krajach system zaopatrzenia firm we wszystko, co może im być potrzebne. W **Makro** znajdziesz pełen asortyment produktów: od żywności, poprzez artykuły chemiczne, papiernicze, AGD, po sprzęt elektryczny i elektrotechniczny. Dzięki dużej sile nabywczej i efektywnej pracy **Makro** oferuje towary po wyjątkowo atrakcyjnych cenach.

Co daje nasza Karta? Karta Klienta **Makro** uprawnia do dokonywania zakupów we wszystkich halach **Makro** w Polsce (a jest ich już trzynaście), od poniedziałku do soboty od 6.00 do 20.00, a w niedziele od 8.00 do 18.00.

Hala w Białymstoku będzie kolejną halą w Polsce. Z pewnością pozwoli wszystkim ludziom biznesu oszczędzić czas i pieniądze, czyli to, co najistotniejsze w ich pracy.....



makro

Biuro tymczasowe: ul. Dąbrowskiego 22, 15-872 Białystok, tel. (085) 651 61 87

Tu wyjątkowe okazje zdarzają się codziennie. Tu wyjątkowe okazje zdarzają się codziennie. Tu wyjątkowe okazje zdarzają się codziennie.

CHWILA ZADUMY

Zło zostaje i smuci.
Dobro do ciebie wróci!

Dawno, dawno temu, pewna kobieta piekła chleb dla swojej rodziny. A ponieważ żyła dosyć dostatnio, zaczyniała codziennie nieco więcej ciasta i przygotowywała dodatkowy bochen dla głodnych przechodniów. Kładła go zawsze na parapecie okiennym, aby każdy potrzebujący mógł z niego ułamać kęs dla siebie.

Pod okno przychodził codziennie ubogi garbus i brał sobie porcję. Zamiast podziękowania mruczał piosenkę: „Zło zostaje i smuci. Dobro do ciebie wróci!"

Powtarzało się to dzień za dniem. Każdego wieczoru Żebrak przychodził, ułamywał pajdę i odchodził mrucząc: „Zło zostaje i smuci. Dobro do ciebie wróci!"

Żebrak drażnił kobietę. „Ani słowa wdzięczności – myślała – ciągle powtarza tylko tę dziwną piosenkę... Co też to może znaczyć?"

Zbierała w niej złość i jakieś rozgoryczenie, żółć. Postanowiła pozbyć się go raz na zawsze. „Uwolnię się wreszcie od tego garbusa!" I co zrobiła? Dodała do chleba trucizny i zostawiła go biedakowi!

Jednak gdy kładła bochen na oknie, ręce jej drżały. „Co ja robię" – pomyślała. Garbus jak zwykle przyszedł, wziął pajdę i zamruczał swoją piosenkę:

Zło zostaje i smuci.
Dobro do ciebie wróci!

Odchodził, nie zdając sobie sprawy z tego, jak zażarta walka, pełna strasznych myśli toczyła się w duszy jego „chlebodawczyni".

Kobieta, kładąc codziennie chleb na parapecie okiennym, modliła się za swego syna, który poszedł szukać szczęścia w dalekich krajach. Od wielu miesięcy nie miała o nim żadnych wiadomości. Tego wieczora usłyszała stukanie do drzwi. Otworzyła i jakież było jej zdziwienie, gdy na progu ujrzała swego syna. Prawda, że był wynędzniały i okrywał go podarty płaszcz – przez ostatnie dni głodował i osłabł. Zobaczywszy matkę, wyszeptał:

– Mamo, to cud, że jestem tutaj. Umarłbym z wycieńczenia nie dalej niż kilometr stąd. Zginąłbym niechybnie, gdyby nie stary garbus, który przechodził obok. Błagałem go o ratunek, a on był tak łaskawy, że dał mi całą pajdę chleba. Dzieląc się ze mną powiedział: „Oto mój codzienny posiłek. Daję ci go, bo jesteś w większej potrzebie niż ja!"

Słuchając tych słów, kobieta pobladła. Pamiętała o zatrutym chlebie, który upiekła dziś rano. Gdyby nie wrzuciła go do ogniа, zabiłaby własnego syna. I teraz dopiero zrozumiała, co znaczą słowa powtarzane codziennie przez Żebraka:

Zło zostaje i smuci.
Dobro do ciebie wróci!

Przypuszczam, że pokusę podania „zatrutego chleba" odczuwa niekiedy każdy z nas. Także wtedy, kiedy jest np. lekarzem, prawnikiem, biznesmenem, robotnikiem, rolnikiem czy działaczem związkowym. Dopiero uświadomienie sobie, że tworzymy współzależną jedność, że stanowimy system naczyń połączonych, pozwala nam otrząsnąć się z pokusy rozwiązania swojego problemu kosztem słabszych. Tak, jak zatruty chleb z przypowieści, pokusę taką należy wyrzucić do ogniа. Żarliwość wzajemnej troski pozwoli nam odkryć wspólne dobro. Wspólny dom – to serdeczna nazwa tego, co otrzymaliśmy po naszych ojcach. Ojczyzna. Spadek ten jest wspólnym dobrem. Możemy go powiększyć poprzez sensowną współpracę. Potrzebne jest wtedy mądre więc i uczciwe zarządzanie.

Przez całe swoje życie, nigdy dotąd nie miałem uczucia dumy z zarządzających państwem, które jest moją ojczyzną. Podziwiam szaloną wręcz pracowitość premiera rządu, jego wytrwałość. Styl jego działania nosi znamiona mądrości. Wzbudza we mnie szacunek próba realizowania podstawowej zasady chrześcijańskiej nauki społecznej. I nie dziwię się także, iż nie zauważa się tego. Zwyczajnie, trudno nam wprost uwierzyć, że jest możliwe oparcie życia społecznego na zasadzie solidarności, pomocniczości i wspólnego dobra. Lękamy się, że kolejny raz zarządzający chcą nas wykorzystać, podając zatruty chleb egoizmu.

Jestem pewien, że sensowną reakcją, na spostrzegane przeze mnie próby wdrażania zasady wspólnego dobra, jest moje zaangażowanie w pomnażanie dobra, którego zaczynem będę ja sam.

Rodzina złożona z pięciu osób miło spędzała dzień na plaży. Dzieci kąpały się w morzu i budowały zamki z piasku, gdy nagle w oddali pojawiła się mała stara kobieta. Jej siwe włosy rozwiewał wiatr, ubranie było brudne i postrzępione. Mamrotała coś do siebie, zbierając jakieś rzeczy leżące na piasku i wkładając je do swojej torby.

Rodzice zawołali dzieci do siebie i kazali im trzymać się z daleka od tej starej kobiety. Gdy ich mijała, schylając się tu i tam i coś podnosząc, uśmiechnęła się do rodziny, lecz jej powitanie nie zostało odwzajemnione.

Kiedyś, później dowiedzieli się, że mała stara kobieta postanowiła poświęcić całe swoje życie na zbieranie kawałków szkła, leżących na plaży, aby dzieci nie skaleczyły sobie stóp.

JERZY BINKOWSKI
psycholog

WSPÓŁCZESNA SZKOŁA WRÓŻENIA

Sztuka wybierania karty

Jedną z ważnych rzeczy, jeśli nie najważniejszą, jest odzwierciedlenie we właściwej karcie osoby, której wróżymy. Jest to w znacznym stopniu zarówno kwestia intuicji, jak i rutyny nabieranej w miarę gromadzenia doświadczeń.

Jednak nawet dysponując intuicją i rutyną, należy kierować się pewnymi ogólnymi zasadami. Dla osoby poznającej dopiero tajniki wróżenia te zasady oczywiście wysuwają się na pierwszy plan. Sugerując się oznaczeniami, które teraz poznamy, spróbujmy jak najstaranniej dopasowywać wizerunek portretu charakteru wynikający z układu kart do osoby, której wróżymy. To niezbyt jasne zdanie.

Intuicja i znajomość kart

Ważne jest również nasze odczucie wizualne. Czy proszącego o wróżbę intuicyjnie widzimy jako osobę ciepłą czy też zimną? Pamiętając o regułach, które zaraz przedstawię, jak zawsze we wróżeniu, ufajmy naszym odczuciom i słuchajmy, co nam podpowiada intuicja. Dopiero po tym ważnym zastrzeżeniu możemy przejść do omówienia zasad doboru karty do osoby. Najogólniej można stwierdzić, iż kobieta ukazuje się w damie, zaś mężczyzna w królu – choć nie w każdym.

Kto, w której karcie? Portret charakteru









DAMA KIER – wizualnie ciepła kobieta do 30. roku, zielone lub niebieskie oczy, spełnia rolę matki lub żony.

KRÓL KIER – ciepły mężczyzna do 45. roku życia, zielone lub niebieskie oczy. Rola ojca lub męża.

DAMA KARO – wizualnie ciepła kobieta do lat 30. Zielone lub niebieskie oczy. Beztroska, stan wolny.

KRÓL KARO – wizualnie ciepły mężczyzna do 45. roku życia. Zielone lub niebieskie oczy. Beztroski, stan wolny.

DAMA TREFL – wizualnie zimna kobieta do 50. roku życia. Zielone lub piwne oczy, dojrzała umysłowo.



KRÓL TREFL – wizualnie zimny mężczyzna po 45. roku życia. Dojrzały umysłowo. Oczy zielone lub piwne.



DAMA PIK – wizualnie zimna kobieta po 50. roku życia. Stateczna kobieta po przejściach.



KRÓL PIK – nie bierzemy pod uwagę.

Proszę pamiętać, iż omówione wyżej znaczenia poszczególnych kart służą wyłącznie do wytypowania karty oznaczającej osobę, której wróżymy!



Poznajemy kolejne figury

Obecnie zajmiemy się znaczeniem tych figur osobowych, które wcześniej nie zostały w pełni omówione



Angelika Szamburska, sławna łódzka wróżka, wyróżniająca się darem jasnowidzenia i trafnością przepowiedni, prowadzi specjalnie dla „Gazety Współczesnej" kurs wróżenia z kart.



DAMA KIER – młoda kobieta. Ta karta ukazuje jasną kobietę o zielonych lub niebieskich oczach. Wiek – do 40 lat. Cechuje ją opiekuńczość, doskonale realizuje się w roli matki i żony. Dobroduszna, pełna harmonii. Dama jest zarazem symbolem plotek i plotkarskiego charakteru.



WALET KIER – ma kilka znaczeń.

1. Najważniejszym ze znaczeń tej karty jest odzwierciedlanie myśli i zamiarów króla kier (tę kartę omówiliśmy wcześniej). Ukazuje jego część duchową.
2. Symbolizuje dziecko płci męskiej.
3. Znamionuje niepewność w podejmowaniu decyzji, która może doprowadzić do rozterek i wewnętrznej walki przy konieczności jakichś decyzji we własnych sprawach.



WALET PIK – Osoba urzędowa. W tej karcie zawsze ukazuje się osoba urzędowa, np. policjant, komornik lub listonosz. Jeśli przy walecie pik stoi 10 trefl, jest to lekarz. Młodzi mężczyźni, przy których stoi ta karta, mogą się spodziewać komisji wojskowej.

Drugim, bardzo ważnym znaczeniem tej karty są dwulicowe zamiary. Jeżeli przy osobie, której wróżymy lub która nas interesuje, stoi ta karta – uważajmy, gdyż co innego mówi, a co innego myśli.

Oprac.
Waldemar Uchman

W następnym odcinku o chorobie w kartach.
Pytania do prowadzącej nasz kurs prosimy kierować pod adresem redakcji. Przekażemy je p. Angelice Szamburskiej.

Dramat w kolneńskiej rodzinie

Kto skrzywdził Pawełka?

Agnieszka jest młodą mężatką. Ma 26 lat. W połowie stycznia urodziła swoje pierwsze dziecko. Pawełek przyszedł na świat na porodówce w szpitalu w Kolnie. Przez kilka dni ważyły się jego losy: przeżyje, czy nie przeżyje? Przeżył. Obecnie rozpoczął piąty miesiąc życia. Nie reaguje na obecność matki, nie śmieje się, nie wyciąga rączek. Agnieszka mozolnie uczy go każdego ruchu. Czy wyjdzie z obecnego stanu, czy będzie normalnym dzieckiem? – zadaje sobie pytanie podczas tych żmudnych, męczących ją i dziecko czynności.

MARIA KACZYŃSKA

Spadło to na nich jak grom z jasnego nieba. Mieli zupełnie inne oczekiwania. Agnieszka, pochodząca z wielodzietnej rodziny, jako najmłodsza większość życia spędziła na asystowaniu siostrom i bratowym przy odchowywaniu niemowląt. Pamięta wszystkie te radosne, rozkoszne bobaski. W jej rodzinie dotychczas na świat przychodziły same zdrowe, normalne dzieci. Takiego dziecka pragnęła i na takie oczekiwała. Nie wyobrażała sobie, że może być inaczej.

Nic nie zapowiadało katastrofy

Jej ciąża przebiegała normalnie. Przynajmniej tak zapewniał prowadzący ją lekarz. Oboje z mężem zdecydowali, że dla większej pewności będzie chodziła na okresowe kontrole nie do poradni „K", ale do prywatnego gabinetu.

W przewidzianym przez lekarza terminie poczuła pierwsze bóle porodowe. Około czwartej nad ranem mąż odwiózł ją do szpitala.

– Pielęgniarki były opryskliwe i niegrzeczne, lekarze w ogóle się mną nie interesowali, choć byłam jedyną pacjentką na porodówce – skarży się dziś Agnieszka. Nie wiadomo, czy wtedy też tak myślała. Teraz ma za sobą cztery miesiące koszmaru, który rozpoczął się właśnie tam. Teraz uważa, że ją i Pawełka skrzywdzili właśnie lekarze.

Mijały godziny. Leżała samotnie, podłączona do kardiotokografu. Co jakiś czas wchodził lekarz, rzucał okiem na monitor i wychodził bez słowa. Bóle były regularne, ale słabe. Zaczęła się niepokoić. Po południu zaczęły odchodzić wody płodowe. W końcu około czwartej po południu powiedziano jej, że widać już główkę dziecka. Upłynęło jednak jeszcze pół godziny, zanim Pawełek przyszedł na świat.

– To się musiało stać właśnie w tym czasie, między odejściem wód płodowych a narodzinami – płacze. – Gdyby nie czekali, gdyby zrobili mi cesarkę, wszystko byłoby w porządku.

Wtedy nie usłyszała płaczu dziecka, nie pokazano jej go. Po pewnym czasie przyszedł lekarz i powiedział obojętnie: Ma pani syna, jego stan jest krytyczny. Zabrali go na oddział intensywnej terapii do szpitala w Łomży.

Szok

Dopiero w Łomży zobaczyła dziecko. Dotarła tam następnego dnia. Pawełek leżał podłączony do aparatury. Mąż już był przy nim. Rozpoczęło się wyczekiwanie: przeżyje czy nie przeżyje?

Po dwóch dniach stan poprawił się, odłączono respirator. Do Agnieszki zaczęło docierać to, co do niej mówią lekarze. Pawełek przyszedł na świat w stanie skrajnej zamartwicy okołoporodowej. Dano mu 1 punkt w 10-punktowej skali Apgar. Zamartwica to jednostka chorobowa, która powstaje na skutek niedotlenienia płodu w tzw. okresie okołoporodowym. Je skutkiem może być m.in. późniejsze upośledzenie systemu nerwowego, zwane dziecięcym porażeniem mózgowym.

U Pawełka zaczęły występować odruchy prężenia mięśni. Dziecko często tak sztywnieje, że nie można mu zgiąć rączek czy nóżek, rozchylić paluszków itp. Nie potrafi ssać, nie reaguje na światło i dźwięki.

Po trzech tygodniach wypisano ich ze szpitala ze skierowaniem do poradni ryzyka okołoporodowego. Tam, pod kierunkiem specjalisty, rozpoczął się proces rehabilitacji Pawełka. Nie wiadomo, w jakim zakresie będzie ona skuteczna, a jakie uszkodzenia systemu nerwowego okażą się nieodwracalne.

Teraz Agnieszka wszystkie siły wkłada w dokładne wykonywanie ćwiczeń. Jest to czynność skomplikowana i pracochłonna. Pełny zestaw, obejmujący usprawnianie kończyn, stawów, masaż itp. trwa prawie godzinę. Powtarza go trzy razy dziennie.

Równie żmudne jest karmienie dziecka. Rozpoczyna je od masowania dziąseł i języka. Pawełek jednak nadal nie potrafi ssać, mleko wlewa mu prosto do gardła. Czasem, gdy skurcze ciała są szczególnie intensywne, dziecko przestaje też połykać pokarm. Wówczas pozostaje tylko wstrzykiwanie mleka strzykawką lekarską.

Skrzywdzili mi dziecko

Podczas pobytu w szpitalu w Łomży Agnieszka dużo dowiedziała się również o nieszczęściach współtowarzyszek niedoli, których dzieci także zostały dotknięte zamartwicą. Kobiety te jako winowajców jednoznacznie wskazywały lekarzy położników z porodówek. Większość była przekonana, że ich porody przebiegały nieprawidłowo, niektóre wręcz błagały lekarzy o „ratunek dla dziecka" w postaci cięcia cesarskiego. Niestety, nieustępliwi i nieczuli lekarze z nie wyjaśnionych powodów odmawiali wykonania zabiegu, każąc im „rodzić siłami natury".

Agnieszka przeanalizowała pod tym kątem swój poród i doszła do wniosku, że także był nieprawidłowy i lekarze powinni w odpowiednim momencie zakończyć go cięciem cesarskim. Wówczas, uważa, zamartwica nie dokonałaby takich spustoszeń w organizmie Pawełka.

– Skrzywdzili mi dziecko – rozpacza. – Do końca życia im tego nie wybaczę.

Zdaniem lekarza

Agnieszka rodziła w niedzielę, była jedyną pacjentką na porodówce. Lekarz, którego dyżur wypadł na końcówkę porodu, bez trudu odtworzył jego przebieg w oparciu o dokumentację medyczną.

– Nic nie wskazywało na to, że skończy się to tak źle – mówi zafrasowany.

Pierwsza faza nie budziła żadnych zastrzeżeń. Po południu w pewnym momencie nasiliły się czynności skurczowe. Kardiotokograf wykazał zwolnienie tętna płodu. Zostały natychmiast włączone leki łagodzące skurcze i poprawiające ukrwienie płodu, po czym stan płodu wrócił do normy. Przebieg porodu do końca nie budził już wątpliwości i nie nastręczał wskazań do wykonania cięcia cesarskiego.

– Okres wahnięcia w stanie płodu, który mógłby wskazywać na niedotlenienie był tak krótki, że żadną miarą nie należało oczekiwać tak katastrofalnych skutków. Jest to dla nas prawdziwa zagadka – lekarz ani nie bije się w piersi, ani nie wybiela. Jako doświadczony praktyk uważa, że tylko w matematyce dwa plus dwa równa się cztery. W medycynie jest, niestety, czasem inaczej.

Poród zakończył się w normalnym terminie „siłami natury". Pacjentka nie domagała się „cesarki", w ogóle nie sprawiała żadnych kłopotów. Czy „cesarka", wykonana tuż po owym wahnięciu stanu płodu, zapobiegłaby nieszczęściu? Także na to pytanie lekarz nie jest w stanie odpowiedzieć. Wówczas nie znalazł w każdym razie żadnych wskazań do jej wykonania.

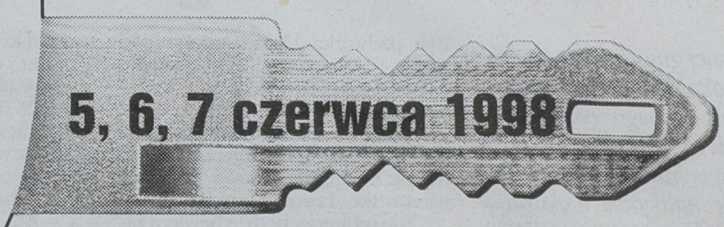
Zamartwica okołoporodowa to problem stary jak położnictwo. Może ją wywołać wiele czynników, zależnych zarówno od matki, jak i od płodu. Mimo postępu w wyposażaniu sal porodowych w nowoczesny sprzęt do monitorowania porodów, oficjalne statystyki podają, że rocznie w Polsce stwierdza się ok. 1200 jej przypadków, z tego ok. 10 proc. kończy się śmiercią noworodków. Potocznie kobiety uważają, że panaceum na to zagrożenie stanowi cięcie cesarskie. Lekarze nie zgadzają się z tą opinią, dowodzą, że problem jest znacznie bardziej skomplikowany i nie poddaje się żadnym uogólnieniom.

REKLAMA

3 kluczowe dni Renault!

3 nowe Clio do wygrania!

3 kluczowe dni Renault.
Od 5–go do 7–go czerwca 1998 w salonach Autoryzowanych Partnerów Renault w całej Polsce można zobaczyć **nowe Clio!** W ciągu 3 kluczowych dni Renault – **3 nowe Clio** do wygrania! Odwiedź Autoryzowanego Partnera Renault – otrzymasz tam broszurę „3 kluczowe dni Renault". Dołączony do niej będzie **kluczyk**. Wsiądź do **nowego Clio**, włóż **kluczyk** do stacyjki i spróbuj uruchomić silnik. Jeżeli Ci się to uda i odpowiesz na pytania konkursowe... **nowe Clio** będzie Twoje!*



*Szczegółowe zasady konkursu - u Autoryzowanych Partnerów Renault.

www.renault.com.pl

Renault zaleca oleje elf

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANYCH PARTNERÓW RENAULT
woj. białostockie: Białystok Ambrożej-Remex, ul. 27 Lipca 67; **woj. suwalskie:** Ełk Rega J. Gawryluk, ul. Sikorskiego 19; Suwałki Izabela Minkiewicz, ul. Gałaja 39; **woj. łomżyńskie:** Łomża Zawadzki Jancar, ul. Przykoszarowa 14 a

luc

Nie gardzono drobnym bilonem ani gumowymi chodniczkami

Miłośnik „maluchów" i spółka

Postanowili dokonać napadu. Po to, aby przeżyć coś mocniejszego, a nade wszystko dla zysku. Prowodyrem był słuchacz Policealnego Studium Ekonomii. Do spółki wciągnął m.in. swojego nieletniego brata. Domeną działalności były napady na sklepy i okradanie samochodów, a właściwie samych „maluchów".

MAREK BRZESKI

Bogdan P., mimo młodego wieku (20 lat), jest rencistą III grupy. Na czas nauki w studium, rozpoczętej w ubiegłym roku, przeniósł się z Suwałk do Ełku. Miał tam tymczasowy meldunek i sporo czasu, który nie zawsze był przeznaczany na zgłębianie wiedzy dla przyszłych księgowych. Do głowy przychodziły więc różne pomysły.

W kominiarkach

O napadzie na sklep „Dominik" w Ełku powiadomił pierwszy policjantów właściciel. Z przekazanej chaotycznie informacji wynikało, iż sprawcy posługiwali się bronią i byli zamaskowani kominiarkami. Do napaści doszło 4 listopada 1997 roku.

W przeddzień Bogdan P. skontaktował się ze swoim nieletnim bratem, Krzysztofem i kolegą – 18-letnim Władysławem D. Obaj następnego dnia, czyli 4 listopada, przyjechali z Suwałk do Ełku i stawili się przed oblicze szefa. Później wszyscy poszli „na miasto". Postanowienie o napadzie rabunkowym zapadło w trakcie przechadzki. Sam zamiar jednak zrodził się znacznie wcześniej, wszak Bogdan P. nie ściągał swoich ludzi tylko po to, aby razem pochodzić po Ełku, czy nawet wypić piwo. Cała trójka była wyposażona w kominiarki. Młodszy P. przywiózł też ze sobą pistolet-straszak. Nadto na uzbrojeniu grupy był pistolet gazowy.

Po „Dominiku" kręciło się kilku klientów. Nie zraziło to jednak napastników, skrytych pod kominiarkami. Starsi zablokowali drzwi. Bogdan P. miał w ręku pistolet gazowy. Braciszek posługiwał się starterem. Krzycząc „to jest napad" i grożąc użyciem broni (wtedy jeszcze nie wiadomo jakiej) zażądał od ekspedientki wydania pieniędzy. – Weźcie je sobie sami – odpowiedziała przestraszona kobieta. Tak też się stało. Krzysztof P. sięgnął do kasetki i zabrał z niej ok. 500 zł – w bilonie i w banknotach.

Nieletniego i Władysława D. zatrzymano tego samego dnia, na dworcu PKS w Suwałkach. W ręce policji wpadł też, prawie w tym samym czasie, przyszywany ełczanin – Bogdan P., którego „zgarnięto" na kwaterze.

Trafić w lotto

„Dominik" odkrył prawdziwą górę lodową. Na jaw wyszły inne dokonania spółki pod wodzą rencisty. Jedną z nich był kolejny napad – tym razem na pracownicę kolektury toto-lotka przy ul. Świerkowej w Suwałkach. Było to 3 października ubiegłego roku. Bogdan P. dobrał sobie dwóch nieletnich wspólników. Sterroryzowana kobieta musiała pozbyć się 1500 zł. I znowu sprawcy mieli zasłonięte twarze, a ofiarę terroryzowano posługując się atrapą pistoletu.

Grupa Bogdana P., wykazującego aktywność większą niżby można było się spodziewać po renciście i niedoszłym już chyba rachmistrzu, spróbowała też swoich sił w sklepie spożywczym przy ul. Armii Krajowej, znowu w Ełku. Odwiedziła go 27 października ub.r. W tym przypadku grupa zmierzyła się z dwiema sprzedawczyniami, które nieoczekiwanie odmówiły wydania utargowanej gotówki. Za karę kobietom nakazano położyć się na podłodze. Zginęło 400 zł. Wyniesiono też sporą ilość papierosów. Na Armii Krajowej przywleczono cały posiadany arsenał: „gazówkę", pistolet startowy i atrapę pistoletu.

Małe jest piękne

Poza skokami na sklepy (w kolekturze też czymś dodatkowo handlowano), Bogdan P. upodobał sobie w szczególny sposób małe fiaty – 126 p. Może dlatego, że wydają się takie bezbronne.

Swoją miłością do „maluchów" słuchacz policealnej ekonomii zaraził też brata, dwóch innych małolatów i wypróbowanego już kolegę. Uczucia wyrażano w różnych konfiguracjach personalnych. Szef był jednak zawsze obecny. W ciągu dwóch miesięcy, we wrześniu i w październiku 1997 roku, włamano się do czterech fiacików, a piątego uprowadzono. Po wyłamaniu zamków z aut zabierano wszystko co było pod ręką: akumulatory, klucze, siedzenia, radia, gaśnice, zapasówki. Nie gardzono nawet gumowymi chodniczkami. Raz amatorzy cudzej własności poszli na całość. Spod klubu bilardowego na ul. Andersa w Suwałkach skradli całego „malucha".

W śledztwie najbardziej rozmowni byli nieletni. To oni głównie mówili w szczegółach o wszystkich przeprowadzonych operacjach. Ale i oskarżeni – Bogdan P. i Władysław D. – przyznali się w końcu do zarzucanych im czynów. Teraz oczekują na spotkanie z Temidą.



M. Gryś-Wysocka

Piszecie o nich w gazetach, jak o jakichś bohaterach, podajecie pseudonimy: Książę, Dziad, Szwarceneger, Nikuś. A to po prostu beznadziejne głupki. Takie prawdziwe „rympałki". Bo jaki mądry człowiek pójdzie kraść...

Złodzieje nasi powszedni

W pięknej gminie Supraśl, tam gdzie Sokołda leniwie meandruje koło leśnego Arboretum, upodobali sobie okolicę Daczownicy. Zapewne wszyscy znacie to plemię nałogowo wykupujące nadwodne i śródleśne działki i stawiające nań swoje świątyńki kultowe zwane popularnie daczami. W tejże okolicy przeważają Daczownicy spod znaku Eskulapa. I tu właśnie zaczyna się nasza złodziejska historia.

EDMUND BUREL

Kilka tygodni temu, w samo południe, żwirową alejką pośród skromnych lekarskich dacz powoli jechał zdezelowany samochód marki „żuk". Dwaj mężczyźni zapuszczali żurawia na wszystkie okolone płotami podwórka. Nic nie uchodziło ich uwadze.

Prawdę mówiąc niewiele było do oglądania. W powszedni dzień daczowisko było niemal puste. Puste też były podwórka. Daczowników spod znaku Eskulapa stać było zaledwie na najwyżej piętrowe dacze i skromne audi czy volva.

Toteż mężczyźni jadący żukiem spokojnie zawrócili i pojechali na oddalone o parę kilometrów następne daczowisko. Tam namierzyli swój łup.

Nie od rzeczy będzie bowiem zauważyć, że dwaj pasażerowie żuka byli zwyczajnymi złodziejami. Zgodnie więc ze złodziejską fachowością, rozpoznawali teren i typowali rzeczy do ukradzenia.

Tegoż samego dnia, tyle że późnym wieczorem, ci sami mężczyźni zapukali do drzwi jednego z mieszkańców położonej blisko daczowisk wsi. Podjechali oplem. Poprosili o pomoc.

– Chcieliśmy przewieźć trochę drzewa – powiedział jeden z nich. – I mamy pecha. Nasz żuk utknął pod górką i nie możemy ani jak ruszyć. Pożyczcie ciągnik i pomóżcie.

Syn gospodarza zapalił ciągnik i pomógł. Nawet „za frajer". Bowiem jeden z mężczyzn wyciągnął banknot o dużym nominale i powiedział, że nie ma drobnych. Pomagający machnął ręką i każdy odjechał w swoją stronę.

Następnego dnia rano do tegoż gospodarza przyszedł właściciel jednej z dacz, aby zapytać czy nie widział, kto wczoraj pomagał traktorem wyciągnąć pod górką jakiś samochód. Okazało się bowiem, że z daleka ową akcję ratowniczą obserwowali mieszkańcy wsi. On zaś podejrzewa, że owy samochód mógł być wyładowany skradzionymi mu deskami.

– Ale cholerne skubańce – zirytował się pomagający złodziejom syn gospodarza. – Że też się nie bali prosić nas o pomoc. Ale ja ich poznam.

Wraz z okradzionym udali się na policyjny posterunek do Supraśla. Właściciel desek złożył zawiadomienie o kradzieży. Syn gospodarza wspomniał, że na jego podwórko domniemani złodzieje przyjechali oplem.

– Na pewno rozpoznał pan markę – ucieszył się policjant. – Stary typ opla białego koloru?

Po potwierdzeniu policjanci pojechali „jak po swoje" do jednej z podsupraskich wsi. Wszystko się zgadzało: był opel, były kradzione deski, zaś obaj rolnicy od razu poznali wczorajszych wieczornych, potrzebujących pomocy, gości.

Złodzieje nie przyznali się do kradzieży. Deski leżą wprawdzie na ich podwórku – wyjaśniali – ale skąd się tu wzięły to naprawdę nie wiedzą. Próbowali też przedstawić alibi, mówiąc że wczoraj nigdzie nie wyjeżdżali, ale wspólnie pili wódeczkę. Policjanci w tak wątłe alibi nie uwierzyli.

Ale jeden z argumentów podejrzanych o kradzież wydawał się logiczny:

– Panie władzo – tłumaczyli się podejrzani. – Niech pan spojrzy na te dechy. Toż to prawie same półzgniłe „opoły". Kto by kradł takie barachło?

Deski rzeczywiście nie były „pierwszej świeżości". Wymowa faktów była jednak jednoznaczna. Właściciel rozpoznał deski jako swoją własność. Znaleźli się świadkowie, którzy widzieli podejrzanych jeżdżących po daczowiskach poprzedniego dnia. Gospodarz z synem zgodnie potwierdzili, że ci sami mężczyźni prosili ich o pomoc w wyciągnięciu żuka. Syn dodatkowo potwierdził, że żuk był wyładowany jakimiś deskami.

Sprawa doczekała się jeszcze jednego aspektu ubocznego. Otóż okradziony właściciel desek miał wiele pretensji do pomagającej w wyciągnięciu żuka rodzinie o ... pomoc w przestępstwie. Podobno groził sądem.

Ci z kolei oburzyli się na niewdzięcznego ich zdaniem sąsiada.

– To tylko dzięki nam cholernik odzyskał swoje deski – żalił się syn rolnika. – To my poznaliśmy złodziei. A teraz nas oskarża o współudział. I miej tu panie dobre serce.

Historia o kradzieży mało wartej sterty desek, sąsiedzkiej pomocy i wyjątkowej głupoty złodziei nadal jest tematem wielu rozmów nad Sokołdą. Obrasta coraz to nowymi, najczęściej wydumanymi, szczegółami. Stała się również przyczynkiem do bardziej ogólnych rozważań.

– Jak się teraz otworzy gazetę, popatrzy w telewizor, to nic tylko jakieś mafie. Wy dziennikarze piszecie o pseudonimach. Są jacyś złodziejscy Książęta, Nikusie, Szwarcenegery. A dla mnie to do ich wszystkich pasuje jeden pseudonim, nawet nie wiem co on znaczy. Oni są wszyscy zwyczajne złodziejskie „rympałki". Mnie taki „rympałek" kojarzy się z głupotą. Bo niech pan powie. Który mądry człowiek pójdzie kraść... – irytuje się rolnik z nadsokołdziańskiej wsi.

bm

Romantyczny cwaniaczek

Ze **Zbigniewem Buczkowskim** *rozmawia Andrzej Leśniewski*

Spotkaliśmy Pana na planie serialu komediowego „Posterunek 13". Kogo gra Pan w tym serialu?

– W tym serialu gram bezdomnego Janka, korzystając z uprzejmości policjantów tego posterunku, którzy mnie przygarnęli.

Gra Pan bezdomnego, a jest Pan w tej chwili w mundurze policjanta.

– Tak, bo to jest taki odcinek, gdzie postacie grające w tym serialu się przebierają. Mnie rzecz jasna jako bezdomnego przebrano w mundur i udaję policjanta, przyjmując różnych interesantów, z czego wynikają zabawne sytuacje.

Ogólnie o czym jest ten serial?

– O życiu prowincjonalnego komisariatu, w którym zdarzają się niesamowite i zabawne sytuacje.

Z jakich powodów wybrał sobie Pan zawód aktora?

– To był właściwie przypadek. Mieszkałem blisko wytwórni filmów i już jako dzieciak chodziłem, aby statystować. Chciałem także pomóc mamie w utrzymaniu rodziny, a później się zaczęło, jeden film, drugi, trzeci i wciągnęło mnie. Zdawałem do szkoły teatralnej do Łodzi, do której się w dziwny sposób nie dostałem, ale to już jest inna sprawa.

W ilu filmach Pan zagrał?

– Licząc wszystkie filmy, tzn. mówię też o epizodach, drugoplanowych, głównych rolach, mam tych filmów na swoim koncie gdzieś około dwustu. Kiedyś nawet prowadziłem taką listę, ponieważ było mi to potrzebne do otrzymywania wyższych stawek. Startowałem z pułapu aktora amatora, a potem nastały takie czasy, że aktor amator nie mógł mieć wyższej stawki. To Janek Himilsbach namówił mnie do egzaminu eksternistycznego i rzeczywiście po zrobieniu dyplomu dostałem najwyższą stawkę.

Zrobił Pan tak dużo filmów, czyli musi Pan otrzymywać dość dużo tantiem z ich powtarzania, prawda?

Tak i to jest pocieszające, że przynajmniej z tego powodu jakieś dodatkowe pieniążki wpływają. Określiłbym to jako taki dodatek do pensji.

– Jednak najczęściej jest Pan kojarzony z rolą Heniutka z serialu „Dom".

– Tak, myślę, że chyba właśnie dzięki temu serialowi zdobyłem największą popularność. Muszę też przyznać, że ta rola jest mi najbliższa. Dla wszystkich czytelników mam pocieszającą wiadomość, że w maju zaczynamy kręcić ostatnie pięć odcinków z nowej serii serialu „Dom". Nakręciliśmy do tej pory już osiem, czyli razem będzie trzynaście nowych. Tymi pięcioma odcinkami kończymy historię serialu „Dom".

O czym są te następne odcinki? Czy bardzo zmieniła się Pana rola, postać?

– Tak jak wszystko w życiu, rozwijam się. Z tego Heniutka, sprytnego chłopaka przeistaczam się w biznesmena.

Jakiego rodzaju biznesem Pan się zajmuje?

– Najpierw mam sklep, później handluję samochodami itd., ale nie chcę więcej mówić, zostawmy to jako niespodziankę dla widza.

Ale ten charakter warszawskiego cwaniaczka chyba się nie zmienił?

– Słowo cwaniaczek trzeba chyba odsunąć trochę na bok, bo to było akurat adekwatne do postaci, którą kreowałem w tych pierwszych odcinkach. Teraz jestem już bardzo poważnym panem, który ma żonę, dziecko. Zamiast słowa cwaniaczek użyłbym słowa przedsiębiorczy biznesmen. Takich biznesmenów jest teraz bardzo dużo.

– Ta cecha po prostu dodała kolorytu Pana postaci.

Tak, dlatego zresztą bardzo lubię tę rolę. Przez to chyba ta postać jest barwna i jak gdyby w każdym odcinku coraz bardziej się rozwija.

Czego dotyczy fabuła tych nowych odcinków?

– Przede wszystkim przechodzimy okres z lat sześćdziesiątych i wkraczamy w lata siedemdziesiąte w pierwsze strajki, Gdańsk, Radom, Solidarność i dochodzimy do początku lat dziewięćdziesiątych i na tym pewnie ten serial się zakończy. Nawet chciałbym żeby się skończył, bo za długo już trwa kręcenie tego serialu, pierwszy klaps był ponad dwadzieścia lat temu.

Czy w dalszym ciągu są kłopoty z finansowaniem tego przedsięwzięcia?

– Nie, już nie. Były takie problemy, ale do telewizji przyszło bardzo dużo listów, w których ludzie pytali dlaczego się nie ukazuje druga część tego serialu. W końcu postanowiono dokończyć realizację tego serialu. Telewizja chce zrobić taką niespodziankę wszystkim w tym roku i podejrzewam, że na Boże Narodzenie zostanie wyemitowany ten serial w całości tzn. będą przypomniane stare odcinki plus te nowe. Dwadzieścia pięć odcinków czyli to jest pół roku emisji.

Czy to, że zagrał Pan w tak wielu filmach, to Pan chciał, musiał czy po prostu lubi Pan grać?

– Na początku mojej kariery to właściwie grałem w większości epizodów po to, żeby gdzieś zaistnieć, żeby mnie zauważono, aby móc później przejść do grania jakichś większych ról, co zresztą nastąpiło. Przy okazji chciałbym powiedzieć, że na ekrany kin wszedł film p.t. „Złote runo", w którym gram główną rolę. Na ubiegłorocznym festiwalu filmowym w Gdyni ten film cieszył się bardzo dużym powodzeniem. Jest to skłaniająca do refleksji komedia o dwóch sympatycznych cwaniaczkach, którzy wygrali w totka sporą sumę pieniędzy. Zagrałem w wielu filmach, ale od dawna nosiłem się z zamiarem napisania scenariusza do komedii. Wreszcie mi się to udało i razem z pewnym reżyserem napisaliśmy scenariusz do komedii kryminalnej w stylu pół żartem, pół serio, w której zagram główną rolę. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku zaczniemy realizację tego filmu. Jestem zadowolony, bo scenariusz powstał właściwie z mojego pomysłu i jakby zostało spełnione moje marzenie.

Czy w rolach komediowych czuje się Pan najlepiej, najbardziej je Pan lubi?

– Bardzo je lubię, bo człowiek przy okazji nie dość że gra, to jeszcze się bawi.

Podobno jest Pan człowiekiem bardzo wysportowanym, kiedyś uprawiał Pan nawet boks, czy to prawda?

– Tak, to prawda, mam nawet na pamiątkę swoją legitymację klubu Legia, w którym trenowałem.

Co jeszcze Pan uprawiał?

– Powiem panu szczerze, że właściwie ze sportem jestem zżyty na co dzień. W domu mam taką małą salkę treningową i w wolnych chwilach trenuję, żeby poprawić sobie samopoczucie.

Czy wykorzystywał Pan swoje umiejętności sportowe w filmach?

To mi się przydawało i swoją sprawność fizyczną rzeczywiście parę razy wykorzystałem.

A jaki Zbigniew Buczkowski jest prywatnie?

– Można mnie różnie odbierać. Na przykład, że jestem taki jak w filmach. W prywatnym życiu nie jestem żadnym cwaniakiem, ale normalnym, serdecznym, opiekuńczym mężem i ojcem. Mam chyba nawet duszę romantyka.

Proszę powiedzieć kilka słów o Pana dzieciach.

– Mam dwójkę dzieci: Hanię i Michała. Hania jest w pierwszej licealnej, a Michał w siódmej klasie, ale nie chcą iść w ślady ojca.

Jest Pan bardzo wymagającym ojcem?

– Nie jestem wymagający, staram się być dobrym pedagogiem i jestem z tego dumny. Na szczęście nie mam z nimi żadnych problemów, ponieważ są dobrymi dziećmi i dobrze się uczą. To zasługa mojej małżonki, która dzieciom i domowi poświęca bardzo dużo czasu. Ja głównie zajmuję się sprawami finansów. Ja sam wychowałem się bez ojca, ponieważ mój ojciec był pilotem i zginął w pierwszej katastrofie LOT-u i być może stad bierze się to, że nie jestem wobec moich dzieci wymagającym ojcem i staram się dać im to, czego sam nie zaznałem.

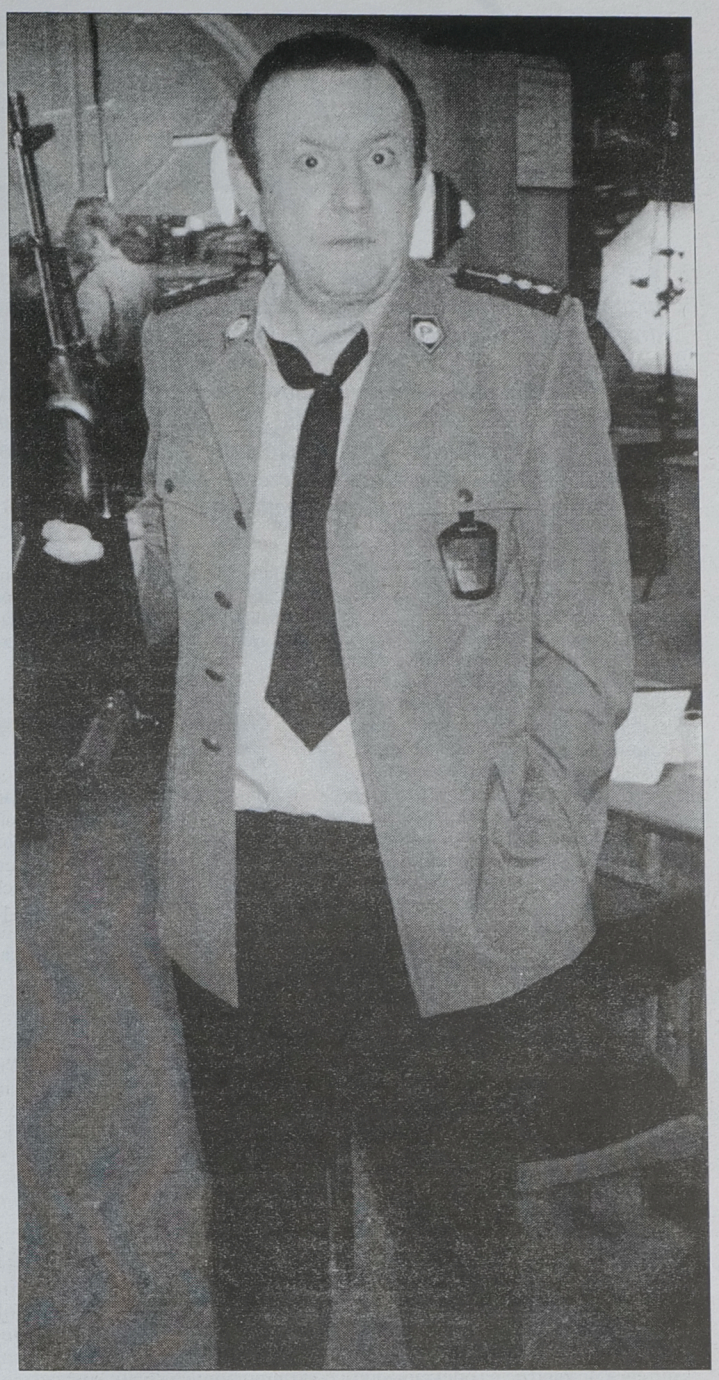
Czym się Pan interesuje, czym zajmuje w wolnych chwilach?

– Mam dom i jak się ma dom, to zawsze jest dużo pracy. Mam taki warsztacik, w którym zawsze majsterkuję, kombinuję, coś ulepszam, poprawiam itd. Kiedyś nie potrafiłem nawet prosto wbić gwoździa w ścianę, a teraz prawie wszystko potrafię zrobić sam. Okazuje się, że wszystkiego można się nauczyć.

Jakie są Pana najbliższe i te dalsze plany?

– Najbliższe to w międzyczasie grając tu w „Trzynastym posterunku" będę grał w najnowszym filmie u Janusza Majewskiego p.t. „Złoto dezerterów". Jest to jak gdyby kontynuacja „C.K. dezerterów" po latach. Mam zagrać jakiegoś Budrysa, ale nie przeczytałem jeszcze scenariusza, więc nie mogę powiedzieć na ten temat nic więcej.

Dziękuję za rozmowę.



PATRONAT PRASOWY - GAZETA WSPÓŁCZESNA

Koncert roku w Białymstoku

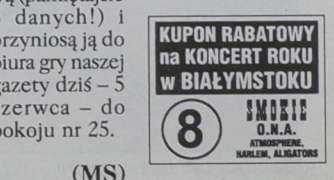
Już 10 czerwca będziemy mogli uczestniczyć w tegorocznym wydarzeniu muzycznym nr 1, w naszej części kraju. Pięciogodzinny maraton na stadionie Hetmana rozpocznie zespół Aligator, po nim wystąpi Harlem, Atmosphere, O.N.A. oraz gwiazda wieczoru, legenda brytyjskiego pop rocka – SMOKIE.

Większość nazw zespołów, które padły powyżej, dobrze jest znana zarówno młodszym, jak i starszym fanom rocka. Chociażby dzięki lekturze dotychczasowych odcinków naszego cyklu pt. „Koncert roku w Białymstoku". Warto więc sobie przypomnieć, co zrobić, by obejrzeć swoje ulubione kapele płacąc jak najmniej lub w ogóle za darmo.

Bilety na tę imprezę są jeszcze do kupienia m.in. we wszystkich oddziałach „Współczesnej", których wykaz znajdziecie w każdym wydaniu gazety. Podstawowa cena biletu to 30 zł. Studenci i młodzież szkolna powyżej 18. roku życia, po okazaniu legitymacji, płacą jedynie 20 zł. W pięciogodzinnym maratonie muzycznym za jedyne 15 zł, uczestniczyć będzie młodzież szkolna poniżej 18. roku życia, która zjawi się na stadionie Hetmana w zorganizowanych grupach. Na 10 osób powinien przypadać jeden opiekun (np. nauczyciel lub rodzic), mający darmowe wejście. Młodzież niepełnoletnia i nie zorganizowana w grupę, nie zostanie na koncert wpuszczona!

Pod każdym artykułem z tego cyklu mogliście znaleźć kuponik opatrzony numerem. W dniu dzisiejszym ukazał się ostatni – 8. Wszyscy, którzy wycięli 3 takie kupony (trzy różne numery) i okażą je piątek w punkcie sprzedaży biletów (naklejone na kartę pocztową, z podanym swoim dokładnym adresem i datą urodzenia) zapłacą za bilet tylko 20 zł. Uzbieranie 5 różnych kuponików (również wymagane jest naklejenie ich na kartę oraz podanie danych osobowych) oznacza prawo kupna biletu (5 czerwca) w cenie równej 15 zł.

I niespodzianka dla naszych stałych Czytelników: 3 podwójne darmowe zaproszenia czekają na trzy pierwsze osoby, które wytną wszystkie kuponiki (każdy z innym numerkiem), nakleją je na kartę pocztową (pamiętajcie o danych!) i przyniosą ją do biura gry naszej gazety dziś – 5 czerwca – do pokoju nr 25.



(MS)

ŚMIERĆ NA ŻYWO

25 czerwca 1996 roku Jerzy Zajkowski rozpoczął dostarczanie przesyłek od miejscowości Juchnowiec. Następnie jechał żwirową drogą przez las do kolonii Lewickie, gdzie pod numerem 17 wręczał nakaz płatności za ciągnik, potem pod numerami 15, 9 i 1 wręczył renty, pod numerem 4 zostawił gazety. Zawsze nosił przy sobie broń typu straszak. Czuł się z nią pewnie. Gdy atakowały go psy, odganiał je tym pistoletem – Tadeusz Szymków, narrator Telewizyjnego Biura Śledczego dramatycznie zawiesza głos, zanim zaczyna dalszy ciąg opowieści.

JOLANTA GADEK

Jest upalne przedpołudnie 1 czerwca, ekipa wrocławskiej firmy ATM produkującej „Telewizyjne Biuro Śledcze" na zlecenie telewizji „Polsat" nie wzbudza większego zainteresowania mieszkańców Juchnowca Kościelnego. Już raz, na potrzeby programu 997 Michała Fajbusiewicza, odtwarzano ostatnie godziny życia i śmierć listonosza Jerzego Zajkowskiego. W programie apelowano do świadków o przekazywanie informacji na temat zbrodni. Bez rezultatu.

– Żaden prawdziwy listonosz nie chciał wystąpić w roli ofiary. Pomimo że minęło już sporo czasu od zbrodni, wszyscy się boją – Zdzisław Zajkowski, brat rodzony zamordowanego, po raz drugi założył pocztowy uniform.

W przeddzień kręcenia zdjęć zgolił brodę, żeby upodobnić się do brata. Z werwą wsiada na stary motorowerek, którym podróżował listonosz. Syn zmarłego, kilkunastoletni chłopak, udziela wujowi rad, jak uruchomić sfatygowany jednoślad. Na co dzień to on troszczy się o „komara". Wszystkiemu z daleka przygląda się wdowa po Jerzym Zajkowskim.

W budynku poczty trwają pertraktacje z pracownicami. Kobiety nie chcą się zgodzić na odegranie jednej ze scenek. Wreszcie Zdzisław Zajkowski rozpędza motorower i z fantazją usiłuje zajechać pod budynek poczty. Hamulce „siadają", motorower zatrzymuje się dopiero kilkadziesiąt metrów dalej. Trzeba powtarzać.

Aktorzy charakteryzatorzy kamerzyści

Marek Nortman, kierownik produkcji z kamienną twarzą nadzoruje pracę zespołu. Szczupły, wysoki, ubrany na czarno, w kapeluszu, ciemnych okularach, z kolczykiem w uchu i telefonem komórkowym przy pasie budzi największe zainteresowanie wśród przypadkowych przechodniów.

– Kręcimy ten program od września. Co tydzień nowy odcinek. Tropem nie wyjaśnionych zbrodni przejechaliśmy już prawie całą Polskę. Ten fiat ducato jest niemal naszym drugim domem – pokazuje na granatowy furgon. – Nie powiem, jest to męczące, ale zgrana ekipa, ta sama od początku gwarantuje powodzenie programu nadawanego co czwartek po godz. 23.

Marek Nortman nie ukrywa, że twórcy programu korzystają głównie z pomocy policji. W firmie zresztą pracuje były wrocławski policjant, którego zadaniem jest wynalezienie tematów, przeczytanie akt umorzonych spraw, sporządzenie scenariusza po konsultacjach z policjantami prowadzącymi sprawy. Potem do miasta, w którym ma być kręcony dany odcinek przyjeżdża kierownik produkcji. Szuka statystów, potrzebnych rekwizytów, pomieszczeń. Na koniec przyjeżdża cała reszta: charakteryzatorka, kamerzysta i jego asystent, narrator, specjalista od dźwięku i asystentka kierownika produkcji. Wraz z kierowcą w skład ekipy wchodzi osiem osób.



Zbrodnia w lesie

Bandyci, a było ich prawdopodobnie trzech, czaili się na listonosza na wniesieniu leśnej drogi. Wybrali odcinek niewidoczny z pobliskich zabudowań. Zaatakowali pomiędzy godz. 10.10 a 10.30. Strzelali z pistoletu gazowego walther przerobionego na broń ostrą. Gdy ranny upadł, dobili go kolejnymi strzałami. Potem ciało i motorower listonosza zaciągnęli do lasu i zostawili kilka metrów od drogi. Zrabowali 12.229 zł 92 grosze.

– Wystrzelili sześć kul. Trafiły w głowę i tułów ofiary. Sprawcom puściły nerwy. Przypuszczam, że gdyby mieli w magazynku 20 naboi, wystrzeliliby 20. Przez lata pracy poznałem mentalność bandytów. Zabójcy listonosza to cyniczni sprawcy, którzy zabili dla pieniędzy – mówi policjant z wydziału kryminalnego białostockiej komendy wojewódzkiej. Zajmuje się tą sprawą od dwóch lat. Dziś – po raz drugi – wciela się w postać jednego z bandytów. W kominiarce na głowie wraz z drugim statystą, Stanisławem Chileckim, kilkakrotnie odtwarzają przypuszczalny przebieg napadu. Zdzisław Zajkowski posłusznie pada na leśną drogę. Nie narzeka, chociaż wleczenie po chaszczach musi być bolesne. Granatowy mundur listonosza jest coraz brudniejszy. Pistolet, z którego strzela policjant udający bandytę zacina się kilka razy. Alina Janerka, charakteryzatorka, rozcieca na twarzy listonosza czerwoną maź imitującą krew. Po kilkunastu minutach ściera ją ...pampersem. Niedaleko od miejsca kręcenia zdjęć stoi krzyż upamiętniający śmierć Jerzego Zajkowskiego. Pod nim – wieniec.

Policja nie ujawnia do końca informacji, które ma o zbrodni. Wiadomo, że w toku śledztwa podejrzewano kilka osób, jednak nic zdołano zgromadzić przeciwko nim dowodów obciążających. Nikt nie ubiegał się o nagrodę – 15 tys. zł, wyznaczoną za pomoc w wykryciu zbrodni przez dyrekcję poczty. Jedna z wersji zakładała, że listonosz znał napastników i dlatego musiał zginąć. W pobliżu miejsca zbrodni widziano granatowego poloneza, którym mogli poruszać się bandyci.

O godz. 13 leżącego w lesie listonosza widziały dzieci zbierające jagody. Myślały, że to ktoś pijany. Dopiero o godz. 16.10 Łukasz L. znalazł ciało. Obok ofiary leżały rozsypane listy, motorower, kabura po straszaku.

Jeśli ktoś może w jakikolwiek sposób pomóc w ustaleniu sprawców, proszony jest o kontakt z policją – telefon zaufania 677-28-00 lub 677-24-77 (do policjanta prowadzącego sprawę).

Pasjonat broni

Po południu przenosimy się na strzelnicę w Zielonej.

– I tu nie będę miała zbyt wiele pracy – mówi Alina Janerka. – Najgorzej jest wtedy, gdy muszę „zrobić" dużo krwi lub, tak jak w Bielsku Białej, nogę nadpaloną w ognisku, poobcinane ręce...

– W przypadku tego zabójstwa nie było bieganiny, szarpaniny, walki. Sprawca najprawdopodobniej z zimną krwią wycelował w ofiarę i strzelił. Potem metodycznie zatarł ślady – mówi policjant z wydziału dochodzeniowo-śledczego białostockiej komendy rejonowej, który prowadził postępowanie w sprawie zabójstwa 33-letniego Wojciecha Konopka, mieszkańca białostockiego osiedla Wysoki Stoczek.

Wojciech Konopka był sportowcem uprawiającym strzelectwo sportowe. Posiadał uprawnienia sędziowskie, był członkiem Ligi Obrony Kraju. Z opinii jego znajomych wynika, że przejawiał szczególne zainteresowanie bronią palną. Posiadał dużą wiedzę na ten temat i potrafił o broni opowiadać godzinami. Miał pozwolenie na długą broń sportową i jeden karabin zakupił legalnie. Miał jeszcze inną broń niewiadomego pochodzenia. To z niej został prawdopodobnie zastrzelony. Karabinu nie odnaleziono.

18 września 1996 roku ok. godz. 15 Wojciech Konopka podwiózł na dworzec swego kolegę. Po drodze zabrał z mieszkania ojca wspomniany karabin. Powiedział koledze, że wieczorem ma spotkać się z mężczyzną o imieniu Maniek i sfinalizować pewien interes. Około godz. 15.20 pożegnali się na dworcu PKP. Następnego dnia kobiety zbierające jagody w pobliżu strzelnicy w Zielonej znalazły zwłoki Wojciecha Konopki z raną postrzałową karku. Powiadomiły pobliską jednostkę wojskową, ta zaś – policję.

Co wydarzyło się w Zielonej?

– Na ile przedstawiane wersje zdarzeń są bliskie rzeczywistości – pytam Okiła Khamida, kamerzystę i reżysera w jednej osobie.

– Na ile się da. W wielu przypadkach musimy improwizować, bo policji nie udało się ustalić dokładnego przebiegu zdarzeń – tłumaczy szczupły, niewysoki, ciemnowłosy mężczyzna. Pochodzi z Tadżykistanu, skończył moskiewską szkołę filmową. Przez długi czas kręcił materiały filmowe dla amerykańskiej stacji CNN. Filmował wojnę toczącą się w Tadżykistanie. Tam poznał ekipę telewizji polskiej, która na miejscu szukała kamerzysty. Nawiązał z nimi kontakt i po pewnym czasie przyjechał do Polski. Potem zatrudnił się w ATM... Rekonstrukcje tych zbrodni nie przerażają go. Widział na żywo gorsze rzeczy.

– Wysiadacie z volkswagena i idziecie rozmawiając na strzelnicę – tłumaczy Okił Khamidow Igorowi Szleszyńskiemu i Stanisławowi Chileckiemu. Ten pierwszy – członek ekipy filmowej ma grać zabójcę, drugi – białostoczanin, który zgłosił się na statystę – zagra Wojciecha Konopkę. – Prawdopodobnie przyjechali tu postrzelać, może ofiara chciała pokazać broń. Rozmawiajcie na ten temat.

Zapada cisza. Do strzelnicy podjeżdża biały volkswagen polo. Mężczyźni wysiadają, wyciągają broń w futerale. Idą na strzelnicę. Strzelają na zmianę kilka razy. Potem ofiara idzie w stronę przestrzelonej tarczy. Zabójca mierzy i pociąga za spust.

Stanisław Chilecki pada. Alina Janerka biegnie pomalować mu kark na czerwono. Okił filmuje „zwłoki". Coś mu nie pasuje. Każe powtarzać. Białostoczanin jednak tak wczuł się w rolę, że leży dalej nieruchomo.

– Panie zabity, niech pan wstanie – woła Okił Khamidow. „Trup" zrywa się z ziemi z werwą i ustawia we wskazanym miejscu. „Zabójca" zabiera saszetkę z dokumentami i pieniędzmi, zabiera broń, zaciera ślady i odjeżdża... z Okiłem Khamidem w bagażniku. Operator filmuje wnętrze samochodu podczas jazdy.

Alina Janerka biegnie z pampersem wycierać kark „zabitego". Tadeusz Szymków chodząc w skupieniu po leśnej polanie uczy się swoich kwestii.

Chciał, żebyśmy go rozpoznali

– W śledztwie rozważanych było kilka wersji zdarzeń – mówi policjant z dochodzeniówki. – Dwie zakładały, że motywem zabójstwa były porachunki. Wojciech Konopka „ściągał" z zagranicy samochody, handlował pojazdami. Pożyczał pieniądze. Było u niego zadłużonych sporo osób. Nie można wykluczyć motywu rabunkowego – sprawca skradł ok. 7-8 tys. zł, broń, samochód. Tego ostatniego nie odnaleźliśmy do dziś. Jedna z wersji zakładała także, że Wojciech zginął przez przypadek. Jest to o tyle mało prawdopodobne, że sprawca działał metodycznie.

Po zabójstwie przeszukał kieszenie ofiary i zabrał ich zawartość. Ręce zmarłego ułożył wzdłuż ciała. Pod plecy – z niewiadomych przyczyn – włożył dwa listy adresowane do ofiary. Zrobił to celowo, żeby policja szybko zidentyfikowała zwłoki. Dlaczego? Nie wiadomo. Postępowanie w sprawie tego zabójstwa zostało umorzone. Policji nie udało się schwytać zabójcy, przy okazji tego postępowania wyjaśniono inne poważne przestępstwa.

Zabójca odjechał samochodem marki volkswagen polo nr rejestracyjny BIA 2554, numer silnika HB 10852. Jeśli ktoś może pomóc w ustaleniu sprawców zabójstwa proszony jest o kontakt – tel. 677-28-00.

Kto zabił kwiaciarza?

Trzecim morderstwem, którego inscenizację nagrywa ekipa filmowa, jest zabójstwo Andrzeja Zaleskiego, 42-letniego właściciela jednej z białostockich kwiaciarni.

– Pan Andrzej był żonaty i miał dwoje dzieci. Z żoną żył w separacji. Był człowiekiem nadzwyczaj spokojnym i miał dobrą opinię wśród znajomych oraz w miejscu zamieszkania. Pasjonował się filozofią Wschodu. Często uczestniczył w zjazdach ludzi podobnie do niego myślących. Prowadził higieniczny tryb życia, nie pił, nie palił, dbał o kondycję – opowiada do kamery Tadeusz Szymków.

26 maja 1997 roku Andrzej Zalewski odwiózł wszystkie swoje pracownice do domów. Kobiety były zmęczone, gdyż w Dzień Matki był duży ruch w kwiaciarni. Prawdopodobnie ok. godz. 21.30 kwiaciarz wrócił do domu.

Sceny nagrywane były w innej kwiaciarni, gdyż obecny właściciel kwiaciarni, niegdyś należącej do zabitego, nie chciał udostępnić wnętrza.

Ciemnozielona toyota podjeżdża pod dom. Kwiaciarz wysiada z niej z teczką lub nesesserem. Zostawia go w domu. W rolę ofiary tym razem wcielił się kierowca filmowców – Krzysztof Katarzyniak.

Spokojnie otworzył drzwi garażu i zaczął do niego wprowadzać samochód. Tam atakują go dwaj mężczyźni. Wysportowany mężczyzna stawia czynny opór. Jeden z bandytów chwyta stojący w garażu szpadel i wali nim kwiaciarza w głowę. Alina Janerka znów biegnie z „krwią"... Okił Khamidow „przestawia" napastników, którzy teraz mają udawać popłoch... Scena zaczyna się od początku. Asystentka kierownika produkcji nieopatrznie wchodzi na plan i trzeba powtarzać ujęcie.

– Żółta kartka – ostrzega Marek Nortman. Po chwili jednak dodaje – Tym razem daruję.

Nie chcieli zabić?

– Ze zgromadzonych w toku śledztwa materiałów wynika, że bandyci raczej nie zjawili się w garażu po to, żeby zabić. W innym przypadku użyliby broni, noża. Oni zaś bijąc używali tych rzeczy, które były pod ręką. Chcieli prawdopodobnie zastraszyć mężczyznę. Ponieważ był wysportowany i stawiał opór, pobili go zbyt mocno i przestraszeni postanowili pozbyć się ciała i zatrzeć ślady – mówi podinspektor Krzysztof Kasprzak, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku.

– Uderzony szpadlem Andrzej Zalewski stracił przytomność, ale jeszcze żył. Sprawcy mogli o tym nie wiedzieć. Myśląc, że nie żyje wrzucili go na tylne siedzenie toyoty, gdzie prawdopodobnie udusił się zachłystując własną krwią. Mógł umrzeć także dopiero w lesie – mówi narrator. Wersja jest weryfikowana i nagrywana kilkakrotnie. Nad stroną merytoryczną czuwa policjant z wydziału kryminalnego.

Ekipa filmuje wnętrze garażu, w którym popełniono zbrodnię. Chociaż minął rok, pomieszczenie nadal jest zaplombowane przez policję. Strażą plamy krwi. Biegły sądowy ma jeszcze wykonać specjalistyczne badania.

Sprawcy porzucili zwłoki kwiaciarza w podchoroszczańskim lesie. Obok ciała zostawili akcesoria, części samochodowe, wstążki do wiązania kwiatów, pieniądze. Potem pojechali toyotą do Księżyna. Zablokowali pedał gazu i zwolniwszy sprzęgło spra-



Rekonstrukcja wypadku w Zielonej



Ofiara mogła znać zabójcę



Bandyta z zimną krwią wycelował w plecy



... i uciekł





Listonosza grał brat ofiary



Bandyci byli bezwzględni



Po „wszystkim" przeszukali nawet kieszenie



... i zaciągnęli ciało do lasu





Alina Janerka chrakteryzuje „ofiary"



sztof Kasprzak. – Kiedy wyciągnęliśmy toyotę na brzeg, paliły się reflektory...

Policja ustaliła, że między godz. 21.30 a 22 w garażu Andrzeja Zalewskiego widziano trzech mężczyzn i kobietę – blondynkę z długimi włosami. Wyglądali tak, jakby coś czytali. W garażu paliło się światło, brama wjazdowa była zamknięta do połowy...

Jeśli ktoś może w jakikolwiek sposób pomóc w ustaleniu sprawców zabójstwa proszony jest o kontakt z policją – tel. 677-28-00.

Telewizyjne Biuro Śledcze z inscenizacją opisanych zabójstw zostanie wyemitowane w „Polsacie" na początku lipca.

Gazeta Współczesna Tydzień, 5 czerwca 1998

mAc

mAc

MODA

Wakacje, wakacje

O czym myśli ostatnio większość Polaków? Oczywiście o wakacjach. Pogoda cudowna: ciepło, słonecznie, rozleniwiająco... A o czym myślą Polki? O tym, co zabrać na weekendowy, lub urlopowy wyjazd. Nawet jeśli nie wybieramy się nad wodę w naszej walizce musi się znaleźć strój kąpielowy, czy opalacz – wszyscy lubimy przecież słońce. Warto rozejrzeć się w tym, co proponują na tegoroczne lato wielcy, i trochę mniejsi kreatorzy damskiej mody. Wśród strojów kąpielowych panuje ogromna różnorodność zarówno form, jak i kolorów. To dobrze. Każda z nas będzie mogła znaleźć coś dla siebie.



Paniom o nienagannej figurze można polecić typowe bikini. Te trójkąciki połączone sznureczkami lub paseczkami mogą być wykonane z dowolnego materiału – od delikatnych, elastycznych wzbogaconych lycrą tworzyw, poprzez materiały z włókien naturalnych, aż do... sztucznego futerka. Te ostatnie oferuje firma La Maison de la Fausse Fourrure, ale tylko na specjalne zamówienie. Pole do popisu otwarło się przed paniami, które potrafią szydełkować. Do łask wraca bowiem modne przed laty bikini dziergane szydełkiem.

Jeśli mamy co ukrywać w naszej figurze – a sądzę, że jest nas niemało – śmiało możemy sięgnąć po stroje jednoczęściowe. Wybór jest szeroki. Ja proponuję styl sportowy na przykład z kolekcji Calvina Kleina, albo firmy Speedo. Można też zdecydować się na stoje odsłaniające górę i plecy, ale zasłaniające i lekko uciskające brzuch – wszak z nim najwięcej problemów. Projektanci dołożyli starań, aby odwrócić od niego uwagę proponując przeróżne nadruki i przemyślne zestawienia kolorów. Chcąc zasłonić co nieco możemy też wybrać stój dwuczęściowy, ale z górą–koszulką sięgającą pępka. Może być na bardzo cieniutkich ramiączkach i z głębokim wycięciem lub skromnie zasłaniająca dekolt.

A kolory i wzory? Pełna dowolność. Spokojne i krzyczące. Skromne i przegadane. Gładkie i wzoryste. Cętki, kropki, kwiatki, liście... No może bez kratek i regularnych pasków. Życzę dużo słońca.

ONA

KOSMETYCZKA RADZI

Krem na sadełko

W upalne dni chciałoby się założyć szorty, krótką spódniczkę czy bluzeczkę. Często rezygnujemy z takiego stroju nie względu na wiek, ale nadmiar tłuszczu na brzuchu, udach i pośladkach oraz skórę przypominającą grudkowatą galaretę. Problem dotyczy nie tylko pań „puszystych", ale także szczupłych (np. po urodzeniu dziecka), a nawet nastolatek.

Na wygląd skóry i tkanki podskórnej bardzo duży wpływ mają hormony. W niektórych okresach życia, np. w czasie dojrzewania i ciąży, w organizmie kobiety wydziela się bardzo dużo estrogenów. Powodują one m.in., że organizm chłonie wodę jak gąbka. Kobieta zwykle zauważa to dopiero wtedy, gdy wejdzie na wagę i stwierdzi, że niesłychanie „przytyła", albo że buty są o numer za ciasne. Często jednocześnie występuje złe krążenie limfy i zaleganie substancji przemiany materii w tkankach.

Po takiej hormonalnej burzy zwykle organizm „chudnie", ale w okolicach bioder pozostaje czasem brzydka, „galaretowata" skóra. Są to objawy cellulitis. Większość kobiet ma lub będzie miała tę przypadłość; oczywiście o różnym nasileniu – mniej lub bardziej widocznym. Wygląd skóry i sylwetki można poprawić poprzez dietę, ćwiczenia i stosowanie kosmetyków.

W diecie trzeba uwzględnić produkty, które pobudzają przemianę materię. Doskonałe są grejpfruty i sok z nich. Warto także jeść dużo kiełków (bardzo smaczne są kiełki rzodkiewki) oraz pomidory, selery, truskawki, jabłka, śliwki. Doskonałe są wszelkie wody mineralne oraz herbata (szczególnie zielona).

Gimnastyki, szczególnie systematycznej, z reguły nie lubimy. Warto jednak zmienić tryb życia: więcej chodzić pieszo, spacerować, pływać, uprawiać ogródek, kupić sobie rower i go używać. Po prostu się ruszać.

Najbardziej jednak wierzymy w cudowną moc kosmetyków. Kosmetyki antycellulitisowe i wyszczuplające poprawiają krążenie w nadmiernie zaokrąglonych miejscach i pomagają w usunięciu toksyn z tkanek i spalaniu tłuszczu. Zawierają one aktywne składniki np. kofeinę, wyciągi z bluszczu, alg morskich. Kosmetyki wmasowuje się tylko w zagrożone miejsca, czyli wszędzie tam, gdzie pojawiło się sadełko, w skórę ud, pośladki, brzucha, czasem ramion. By efekt był widoczny, trzeba je stosować codziennie co najmniej 4-5 tygodni.

Kosmetyki oddziaływują także na psychikę. Wmasowując codziennie krem wyszczuplający, przypominamy sobie, że trzeba coś jeszcze zrobić dla dobra figury. Odruchowo napinamy mięśnie, czasem wybierzemy się na wieczorny spacer, wykreślimy z jadłospisu tłustą golonkę, kupimy sok grejpfrutowy i polubimy jego codzienne picie. Poza tym samo wcieranie kosmetyku w skórę jest rodzajem masażu, który ma dobroczynny wpływ na poprawienie krążenia.

Monika

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Ziele przeciwcukrzycowe

Pod koniec ubiegłego roku trafiły do naszych aptek dwa nowe, roślinne preparaty WSPOMAGAJĄCE LECZENIE CUKRZYCY TYPU II. Ten typ cukrzycy uważa się za chorobę społeczną i zalicza do grupy schorzeń związanych z zaburzeniami przemiany materii. Podłożem cukrzyc typu II są:

– bądź zaburzenia w produkcji insuliny przez wysepki hormonotwórcze trzustki,

– albo stan zmniejszenia wrażliwości organizmu na produkowaną przezeń insulinę,

– bądź zaburzenia w łączeniu się hormonu z odpowiednimi receptorami, co umożliwia prawidłową funkcję insuliny. Na powstanie choroby mogą wskazywać następujące objawy:

– wysoki poziom cukru we krwi badanej na czczo (powyżej 120 mg%),

– senność i apatia,

– wzmożone pragnienie,

– świąd skóry, a u kobiet – sromu.

Choroba nie wymaga podawania insuliny, a lekka jej postać może być leczona dietą! Niestety, przekonanie pacjenta, że przestrzeganie odpowiedniej, rygorystycznej diety jest warunkiem leczenia cukrzycy, należy do najtrudniejszych zadań lekarza. Dietę można wspomóc naturalnymi lekami, których zadaniem jest obniżenie poziomu cukru we krwi. Takimi nowymi preparatami są DIABETOSOL i DIABETOVIT. Diabetosol – to płyn produkowany przez „Herbapol" w Krakowie. Tworzą go wyciągi z ziela rutwicy lekarskiej, naowocni fasoli, korzeni mniszka, kłączy perzu i liści borówki brusznicy. Diabetovit jest produktem firmy „Vitax" z Dobrzycy: wygodne w użyciu saszetki do zaparzania zawierają ziele rutwicy, naowocnię fasoli, liście pokrzywy i szałwii oraz korzenie i ziele mniszka. Głównym składnikiem obu leków jest ziele RUTWICY LEKARSKIEJ. Jest to bylina o głębokim systemie korzeniowym, wyprostowanej, w środku pustej łodydze i pierzastych liściach. Z kątów liści wyrastają grona biało-niebieskich kwiatów. Po ich przekwitnięciu, pojawiają się owoce – wąskie, żółtawobrunatne strąki. Rutwica rośnie dziko w paśmie od Włoch, poprzez środkową Europę, po Kaukaz i Bliski Wschód. U nas, w naturalnym środowisku, spotykana jest tylko na południu, nad brzegami wód, na mokrych łąkach i wilgotnych zaroślach. Surowiec farmaceutyczny pochodzi wyłącznie z upraw. Substancje czynne zawarte w zielu tej rośliny nie tylko obniżają poziom cukru we krwi, ale przyśpieszają przemianę materii, dlatego stosuje się je w leczeniu otyłości.

Leng.



HOROSKOP

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Prawidłowa analiza sytuacji pomoże uniknąć popełnienia większych błędów. Wskazane jest połączenie wysiłków z kimś spod znaku Koziorożca. Finansowy pech jest już za Tobą, ale staranne przeglądanie ofert cały czas ma sens. Koniec tygodnia upłynie w atmosferze wyciszenia. Sprzyjające okoliczności do realizacji od dawna odkładanych celów. Niewykluczone, że osiągniesz metę.

RAK 23 VI-22 VII

Uwierz, że Twoja umiejętność analizowania daleko Cię zaprowadzi. Podsumujesz dotychczasowe działania i spokojniej popatrzysz w przyszłość. Miej oczy otwarte, bo wkrótce wiele się może wydarzyć. Różne zmiany na lepsze, wolne dni zbliżają się wielkimi krokami. Jeżeli będziesz płakać, to tylko ze śmiechu. Nie musisz szamotać się z różnymi problemami osób z kręgu rodziny.

LEW 23 VII-23 VIII

Pogoda może Cię rozleniwiać. Zdecydowanie bardziej wolisz wygrzewać się na słońcu niż myśleć o różnych zobowiązaniach. Sporo swobody w działaniu, ale raczej nie oznacza to przesuwania terminów. Jeżeli masz dzieci, skup się na ich potrzebach, mogą potrzebować Twojej pomocy. Wreszcie przejrzysz na oczy i przestaniesz skupiać się na niezbyt ciekawych zajęciach.

PANNA 24 VIII-23 IX

Masz trudny charakter, co jest szczególnie widoczne, gdy z jakichś powodów przegrywasz. Mimo wszystko postaraj się zobaczyć pozytywne strony całej sytuacji. Wrażliwy Byk nie jest, wbrew pozorom, tyranem i oszustem. W domu odnajdziesz harmonię, co będzie miało związek z przystopowaniem kontrowersyjnych pomysłów.

WAGA 24 IX-23 X

Razem z Lwem możecie stworzyć naprawdę dobry związek. Teraz potrzebna będzie wytrwałość nawet w najdrobniejszych sprawach. Ustabilizowana sytuacja finansowa, w końcu będziesz mógł więcej czasu poświęcić swojemu hobby. Szerokie kontakty rodzinne i nie mniej znaczące – zawodowe. Wiele rzeczy powinno zmienić się na korzyść.

SKORPION 24 X-22 XI

Wreszcie znajdziesz kogoś, kto naprawdę doceni Twoją pracowitość i inteligencję. Nie jest jednak powiedziane, że nie znajdą się minusy takiego układu. Dobre wyniki zakończonej pracy będą prawdziwym powodem do zadowolenia. Wygląda na to, że wchodzisz w okres ciekawych perspektyw zawodowych.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Podejmuj ważne decyzje, nie ma na co czekać. I nie unikaj oryginalnych pomysłów. Tydzień pod znakiem ruchu i wysiłku. Emocjonalnie wzmocni Cię kontakt z Rakiem, ale postaraj się nie brać wszystkich jego słów do serca. Odłożysz dodatkowe obowiązki, na które już po prostu nie możesz się zgodzić.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Mimo zmęczenia możesz być usatysfakcjonowany. Korzystna sytuacja zawodowa, chociaż niekoniecznie będzie to związane ze zdecydowaną zwyżką finansową. Bez wyraźnej potrzeby staraj się nie prowokować kiepskiego samopoczucia kogoś spod znaku Bliźniąt. Dobre układy towarzyskie. Zawsze możesz liczyć na czyjeś wsparcie.

WODNIK 21 I-19 II

Broń się przed zniecierpliwieniem. Jeszcze czeka Cię sporo wysiłku i nie ma sensu marnować energii. Odpocznij i wzmocnij się, już niedługo dni nabiorą rozpędu. Szczera rozmowa pomoże naprawić stosunki z Baranem. A małe poświęcenie na rzecz Ryby zdecydowanie poprawi humor. Jakaś naprawdę dobra wiadomość. W życiu rodzinnym nadchodzi koniec pewnego etapu.

RYBY 20 II-20 III

Potrafisz dać z siebie naprawdę dużo, znacznie więcej niż myślisz. Powinno pojawić się kilka interesujących propozycji. Wraz z nimi ważne informacje. Zaufaj swoim możliwościom twórczym. Rób to, co uważasz za słuszne, a swoje otoczenie zaskoczysz rozsądkiem. I nie pracuj więcej niż zazwyczaj.

BARAN 21 III-20 IV

Czekają na Ciebie nowe lądy! Pakuj walizkę i ruszaj. Właśnie teraz, po okresie intensywnej pracy, należy Ci się prawdziwy odpoczynek. Zaplanuj wszystko starannie. Może uda się połączyć przyjemne z pożytecznym. Zresztą część stałych obowiązków spokojnie możesz przełożyć na dalsze tygodnie.

BYK 21 IV-21 V

Nie przejmuj się. Jesteś zmęczony, nic dziwnego, że masz problemy z zebraniem się w garść. Zweryfikuj dietę i więcej śpij. A przede wszystkim nie wmawiaj sobie, że do niczego się nie nadajesz. Możesz liczyć nawet na finansowe niespodzianki i to te korzystne. I działaj według zasady – nic na siłę.

ZDROWIE DO KONTROLI

Vegeta, peklosól

W czasie sporządzania potraw mięsnych, zarówno w gospodarstwie domowym, jak i w przetwórstwie, stosuje się substancje dodatkowe.

– Mają one na celu poprawę lub utrzymanie już osiągniętej w czasie procesu technologicznego jakości mięsa – mówi Jolanta Siemańska z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Ich użycie sprowadza się głównie do utrwalania pożądanej barwy produktu, hamowania rozwoju mikroorganizmów, poprawy smakowitości, obniżenia ubytków termicznych itp.

Substancje stosowane są bądź samodzielnie, bądź jako składniki mieszanek przyprawowych lub solanek peklujących. Powinny być zgodne z obowiązującymi przepisami sanitarnymi i zdrowotnymi. Do najważniejszych grup substancji przyprawowych należą polifosforany, które mogą być stosowane do wędzonek oraz szynek w puszkach. Koncentraty i izolaty białek dodaje się do wędlin rozdrobnionych i wyrobów garmażeryjnych, przy czym białka sojowe wpływają na wzrost wartości odżywczej wyrobów mięsnych. Azotyn sodu służy do peklowania: utrwala czerwoną barwę mięsa, nadaje smak i zapach, hamuje rozwój bakterii jadu kiełbasianego.

Do substancji dodatkowych należą też kwas L-askorbinowy (witamina C) oraz jego sole, a także kwas cytrynowy; ich dodatek przyspiesza proces peklowania, zwalnia również proces jełczenia tłuszczu. Karageny – substancje pozyskiwane z wodorostów morskich – umożliwiają zwiększenie w wyrobie wody, a zmniejszenie tłuszczu. Skrobie, dodawane do pasztetów, wyrobów garmażeryjnych i niektórych wyrobów podrobowych, mają właściwości wiążące, polepszające konsystencję oraz absorbujące wodę. Kazeinian sodu używa się do farszu mięsnego.

W obrocie detalicznym występują mieszanki, zawierające w swoim składzie niektóre z wymienionych substancji dodatkowych, a prócz tego sól, rozdrobnione warzywa, przyprawy aromatyczne ziołowe i korzenne. Należą do nich np. Vegeta, Jarzynka, Delikat i in. Stosuje się je w celu polepszenia smakowitości potraw, głównie mięsnych. W handlu znajdują się też mieszanki przeznaczone do peklowania mięsa w warunkach domowych, np. peklosól, zawierające suszone przyprawy ziołowe (np. majeranek) sól kuchenną i saletrę, która ma właściwości konserwujące.

Mieszanki należy stosować zgodnie ze sposobem użycia, umieszczonym na opakowaniach. Natomiast Państwowa Inspekcja Sanitarna kontroluje zawartość polifosforanów i azotynów w wyrobach gotowych.

(a)

NA TALERZU

Pić!

No i mamy, czego chcieliśmy: letnie upały, duchotę i ciągłe pragnienie. W sklepach zatrzęsienie napojów w opakowaniach plastykowych, szklanych i blaszanych. Tylko kupować.

A potem liczyć: ile złotówek wydamy jednego tylko dnia, żeby uratować od niechybnego odwodnienia całą rodzinę. Więc może by tak gasić pragnienie oszczędniej? Domowym sposobem?

W zamierzchłą przeszłość odeszły dawne tradycje picia zdrowego, orzeźwiającego kwasu chlebowego czy soku brzozowego. Gdzieniegdzie tylko wspomina się ten cudowny smak, no chyba że ktoś trafi za wschodnią granicę, gdzie nadal sprzedawany jest i sok, i kwas, w parulitrowych słojach albo z kadzi na ulicy. Uparte tradycjonalistki polskie też od czasu do czasu korzystają ze starej receptury na kwas chlebowy (ze skórek razowca plus drożdże i cukier).

Nasze nowoczesne dzieci już przywykły do tego, że mama kupi do picia wszystko, co krzykliwie reklamuje telewizja obiecując tysiące nagród i fruwanie w powietrzu. Nieważne, że siedzą w tym szkodliwe dla żołądka bąbelki i aromat „identyczny z naturalnym". Tymczasem w domu możemy zrobić napoje z naprawdę naturalnym aromatem.

Wystarczy do zimnej, przegotowanej wody dodać łyżkę dżemu własnej roboty i przecedzić napój (jeżeli takie jest życzenie dziecka). Tylko proszę nie mówić, że nikt już dżemów nie robi. Nawet zapracowane na etatach mamy zajmują się przetworami, jeżeli zależy im na zdrowiu rodziny.

Jeszcze lepiej, jeżeli mamy w domu sok lub syrop owocowy. Syropy możemy też kupić w aptekach lub sklepach ziołowych. Wartość zdrowotna napoju z prawdziwych owoców jest o wiele wyższa od wszelkich bąbelków, a cena – odwrotnie.

EWA

bm

po STRUNACH

Bez litości

(...) nie sądzę, żeby w jednym życiu można było wymyślić wiele takich riffów, jak te ze „Smoke On The Water" czy z „Woman From Tokyo".
Jon Lord (DEEP PURPLE)

Najlepsze solówki gitarowe zagrano we wspaniałych piosenkach. Solówka bez dobrej piosenki to gitarowa masturbacja.
Richie Sambora (BON JOVI, solo)

Żeby była jasność: ja mam szacunek dla pani Kayah jako muzyka, ale nie mam szacunku dla tego, co tam się odbywa w sensie literackim.
Romuald Lipko (BUDKA SUFLERA)

(...) tańczący tango, co to ani rusz bez dwojga, Krzyś Cugowski, zyskałby większą przychylność następnego miliona tancerek, gdyby raczej szeptał im do ucha, a nie wniebogłosował bohatersko, nadwyrężając aparat słuchowy co delikatniejszej partnerce.
Czesław Niemen

Wszystkie cytaty za czerwcowym wydaniem „Tylko Rocka"

LIONROCK „City Delirious"
Concrete/BMG Poland (3+1/2 $truny)

Mianem „eklektycznej" – w pozytywnym tego słowa znaczeniu – można określić zawartość płyty **LIONROCK**. Na „City Delirious" miesza się bowiem big beat, house i post rock, a przy tym słychać też wpływy acid jazzu i elektroniki spod znaku **KRAFTWERK**. Jakby tego było jeszcze mało – w składzie **LIONROCK** jest rapujący MC Buzz B. W parze ze stylistycznym synkretyzmem idzie huśtawka nastrojów: od radosnego „Rude Boy Rock" po „Electric Hairdo", który nie najgorzej sprawdziłby się jako fragment ścieżki dźwiękowej jakiegoś horroru. Trzeba przyznać, że liderowi zespołu Justinowi ROBERTSON`owi (znanemu też jako autor remiksów m.in. **TALK TALK** i **ERASURE**), który był również producentem „City Delirious", udało się przygotować z tak wielu różnych składników całkiem apetyczne danie, któremu smaku dodaje jeszcze dawka „żywych" instrumentów. Z tych samych powodów „City Delirious" ma jednak coś wspólnego ze słodko–kwaśną kuchnią chińską. A „chińszczyzna", owszem, jest dobra, pod warunkiem że nie jada się jej zbyt często. **DJ BĘBEN**

EVERCLEAR „So Much For The Afterglow"
Capitol/Pomaton EMI (3 $truny)



Na rynku muzycznym pojawiła się płyta, którą z pewnością zainteresują się fani **GREEN DAY** i **OFFSPRING**. Mowa tu o najnowszej produkcji „wspaniałej trójki" (Art ALEXAKIS, Craig MONTOYA i Greg EKLUND) z Portland, czyli o płycie „So Much For The Afterglow" kapelki **EVERCLEAR**. Tak jak i poprzednie produkcje również ta płyta jest bardzo rock`n`rollowa. Jednak nawet najmocniejsze kawałki, takie jak np. tytułowy „So Much For The Afterglow" czy „Amphetamine", mają popowo-melodyjną nutkę, dzięki czemu dość łatwo wpadają w ucho i dają się strawić nawet tym, którzy nie przepadają za rockiem a`la Elvis COSTELLO. Poza warstwą muzyczną, interesująca wydaje się też warstwa tekstowa „So Much For The Afterglow". Art ALEXAKIS śpiewa, co prawda, o problemach swojego pokolenia, jednak stały się one również problemami polskich nastolatków. Słuchamy więc historii o utracie wiary we wszystko, co nas otacza, o strachu przed przyszłością, o zakłamaniu ludzi, straconych przyjaźniach, rozbitych rodzinach i – oczywiście – narkotykach. Mimo to, najbardziej interesującym i prowadzącym **EVERCLEAR** w zupełnie innym kierunku muzycznym wydaje się być instrumentalny kawałek „El Distorto De Melodica". Może więc kolejną płytę zdominują południowe rytmy? **(dona)**

Konkurs z BORSUKIEM

Głównym, choć nie jedynym, wokalistą THE BEATLES był oczywiście John Lennon. Tak odpowiedzieli: Ewa Weber i Artur Szmurło z Białegostoku, na których w hurtowni muzycznej BORSUK czekają nagrody w postaci płyt CD tego zespołu. Natomiast dla Natalii Rubczewskiej z Narewki, która kartkę z odpowiedzią wysłała pod adresem BORSUKA, ufundował on nagrodę pocieszenia w postaci kasety „Dance Mega Hits". Na przyszłość prosimy jednak wysyłać kartki pod adresem redakcji, ponieważ Borsuk – co zrozumiałe – nie umie czytać.

Dziś BORSUK postanowił sprawdzić znajomość klasyki rocka.

Jaki zespół wystąpi 10 czerwca w Katowicach:

a) BLACK SABBATH, b) YES, c) LED ZEPPELIN.



Na kartki z odpowiedziami czekamy 2 tygodnie. Nagrodami są dwie płyty CD Glena Millera. **Sponsorem jest Hurtownia Muzyczna BORSUK (prowadząca też sprzedaż detaliczną), która mieści się przy ul. Zwycięstwa 8 (budynek MADRO), IV piętro, pokój 409. BORSUK czynny jest przez 7 dni w tygodniu od godz. 9 do 16.**



Zacznijmy od nazwy Waszego zespołu. Czy ma ona jakieś symboliczne znaczenie?
Nazwa została wymyślona przez naszego klawiszowca Piotrka i jako taka nie ma specjalnego znaczenia. Jest to raczej metaforyczny zwrot, który pozostawiamy każdemu słuchaczowi naszej muzyki do indywidualnej interpretacji.
„Fears" jest debiutem ATROPHIA RED SUN. Czy mógłbyś powiedzieć, co wcześniej działo się z zespołem?
Zespół został założony w 1993 r. przez Piotrka i perkusistę Pawła. W 1995 r. nagraliśmy debiutanckie demo „Painfull Love", wydane przez firmę Croon Records, a potem była praca nad najnowszym materiałem „Fears".
Muzyka na „Fears" kojarzy mi się z dokonaniami THE GATHERING, wcześniejszymi – PARADISE LOST czy EVER EVE, czyli z doom/gothic metalem, który wzbogacacie m.in. o elementy rocka progresywnego. Czy zgodziłbyś się z takim ogólnym opisem Waszej muzyki?
Tak, jak najbardziej. Od początku naszej działalności podstawowymi zespołami, których słuchaliśmy, były m.in. **THE GATHERING** czy **PARADISE LOST** – zarówno ich wcześniejsze, jak i późniejsze płyty. Rock progresywny również pojawia się na naszej płycie, ponieważ słuchamy także tego rodzaju muzyki.

Dekadenckie strachy

Trzy razy „k", czyli o katastrofizmie, Kuwejcie i Krakowie rozmowa z Marcinem Bochajewskim, gitarzystą grupy ATROPHIA RED SUN



Czy nie obawiasz się zarzutów, że ATROPHIA RED SUN, grając taką muzykę, chce „załapać się" na – ostatnio bardzo popularny – trend grania klimatycznego?
Na pewno wiele osób może nam zarzucać coś takiego, ale my gramy to, co najbardziej nam się podoba i robimy to już od pięciu lat. Tak więc nie posądzałbym nas o „trendziarstwo".
Czy oznacza to, że „Fears" jest konsekwentną kontynuacją stylu, jaki zaprezentowaliście na taśmie „Painfull Love"?
Na pewno nie odcinamy się od tamtej muzyki. „Fears" jest jakąś formą kontynuacji „Painfull Love", jednak wydaje mi się, że jest to muzyka odrobinę inna. Może jest w niej więcej właśnie rocka progresywnego. Na pewno też „Fears" jest materiałem cięższym.
Czy tematyka poszczególnych tekstów na „Fears" jakoś się łączy? Czy wszystkie opowiadają o tytułowych strachach, obawach?
Jeżeli idzie o teksty, wszystkie łączą się w pewnego rodzaju koncepcję i są przede wszystkim zapisem odczuć i obserwacji naszego wokalisty, wynikających z tego, że dochodzimy do końca XX wieku i pojawiają się różnego rodzaju nastroje dekadenckie. Nasze teksty wiążą się z obawą przed zagładą świata, przed siłą pieniądza, zawiścią ludzką itp. rzeczami.



Tekst – otwierającego płytę – utworu „Claptrap", jest jednak nic nieznaczącym zlepkiem słów.
To prawda. Nagrywając go, mieliśmy koncepcję kawałka, który od strony tekstowej niczego by sobą nie przedstawiał. Jest to po prostu bezsensowny zlepek słów.
Jak zatem mieści się on w koncepcji strony tekstowej płyty?
Można to w ten sposób interpretować, że pod koniec naszego wieku jest sporo ludzi obłudnych, a to, co oni mówią, jest takim właśnie bezsensownym zlepkiem słów, jak właśnie w „Claptrap".



W instrumentalnym kawałku „Gulf Song" pojawiają się fragmenty angielskojęzycznej audycji. Skąd one pochodzą i czego dotyczą?
Te sample pochodzą z filmu, emitowanego przez bodajże telewizję BBC. Był to film o wojnie w Kuwejcie i chcieliśmy w tym kawałku pokazać przede wszystkim niemiłe wydarzenia, które ta wojna przyniosła, interesowność pewnych państw, które się w nią angażowały.
Tematyka Bliskiego Wschodu chyba w ogóle jest Wam bliska. W tekście utworu „That Which Is Coming" pojawiają się bowiem fragmenty Koranu. Skąd te zainteresowania?



Pojawiające się w nim fragmenty Koranu konkretnie mówią o zagładzie świata i przedstawiają naszą katastroficzną wizję. A skąd ten pomysł? Był to przede wszystkim pomysł naszego wokalisty, który kilka lat mieszkał w Kuwejcie.
Od pewnego czasu wytwórnia Morbid Noizz, która wydała „Fears", ma „lekką rękę" do sprzedawania swoich zespołów, jak choćby AION czy UNDISH, na Zachód. Czy jest szansa, że również Wasz materiał ukaże się zagranicą?
Bardzo byśmy chcieli, gdyż – jak wiadomo – oznacza to lepszą promocję zespołu. Na razie nic nam jednak o tym nie wiadomo. Ale mamy nadzieję, że skoro praktycznie już wszystkie kapele z Morbid Noizz mają takie kontrakty, również nam się uda.
A jak obecnie wygląda scena metalowa w Krakowie, z którego pochodzicie? Dotychczas kojarzyła mi się ona jedynie z CEMETARY OF SCREAM, WILDER i SCEPTIC.
Scena krakowska rozwija się w tym momencie bardzo prężnie. I jest na pewno silna. Oprócz tych trzech zespołów, które wymieniłeś, czyli **CEMETARY OF SCREAM**, **WILDER** i **SCEPTIC**, który – jak mi się wydaje – jest w tej chwili najciekawszym zjawiskiem na krakowskiej scenie, jest sporo dobrych zespołów. Może muszą one jeszcze troszeczkę nad sobą popracować, ale w przyszłości na pewno będą znane.
Natomiast jeżeli idzie o stosunki, panujące między zespołami, jest trochę zawiści, polegającej na tym, że jeżeli jeden zespół wydaje płytę, drugi ma w zwyczaju mówić niepozytywne rzeczy na temat tej płyty, jak i członków danego zespołu.
Czy album „Fears" będzie promowany podczas jakiejś trasy koncertowej?
Na razie gramy pojedyncze koncerty, ale jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje grania w każdym regionie Polski i nie tylko. Mam zatem nadzieję, że zagramy również w Waszym regionie.
W związku z czym na piwo umówił się: DJ BĘBEN



ATROPHIA RED SUN „Fears"
Morbid Noizz Prod. (3 $truny)

„Fears" można zarzucić to, co większości metalowych debiutów – przewidywalność. Ostatnio prawie na 100 procent można spodziewać się po nich albo black metalu albo „klimatów". Krakowski sekstet wybrał tę drugą ścieżkę, idąc śladami **THE GATHERING**, **PARADISE LOST** czy **EVER EVE**. Częste zmiany tempa, wokal – od death`owego po melodeklamacje, kobiece zaśpiewy (wprowadzane jednak rozważnie i po to, aby wzbogacały utwory, a nie dlatego, że „tak trzeba") – wszystko to jest równie poprawne, jak typowe. Członkowie **ATROPHIA RED SUN** mają jednak zbyt wiele wyobraźni i umiejętności, aby tylko kopiować prekursorów. Ich doom/atmosferyczny metal zawiera zarówno elementy klasycznego heavy, gotyku, jak i rocka progresywnego, a nawet folku. Interesujący charakter niektórych utworów pogłębiają wysunięte do przodu, rozbudowane, raz – nieźle zakręcone, innym razem – wysmakowane partie klawiszy. Gdyby jeszcze wszystkie utwory miały taką dynamikę jak „This World" czy „That Which Is Coming" (evidentnie najlepszy, potężnie brzmiący, numer z odjazdowymi partiami kobiecego wokalu, elementami orientu i klawiszami, kojarzącymi się z **DEEP PURPLE**) byłby to naprawdę dobry debiut. Ale i tak dla paru utworów warto posłuchać tej płyty.
DJ BĘBEN



GOYA „Goya"
Pomaton EMI (2+1/2 $truny)

Na polski rynek muzyczny z debiutanckim albumem odkrywczo zatytułowanym „Goya" wchodzi zespół **GOYA**. Sądząc po sprzedaży wydanego w listopadzie ich pierwszego singla „Bo ya", **GOYA** „zaskoczyła" i może liczyć na sukces kasowy. Dobrze sprzedaje się też drugi, wydany pod koniec kwietnia, singiel pt. „Śpij i śnij". Przez kilka tygodni zespół zajmował pierwsze miejsca m.in. na liście przebojów Programu I PR, a z gorącym przyjęciem młodej publiczności spotkał się też na nagraniu telewizyjnej „Twojej listy przebojów".
Debiutancki album **GOYA** to dwanaście utworów stylistycznie porównywalnych do płyt Paula SIMONA (szczególnie do „Graceland") i Toma PETTY`ego. Autorką sentymentalnych tekstów i współautorką równie sentymentalnej muzyczki jest wokalistka – Magda Wójcik. Barwa jej głosu i sposób ekspresji porównywalne są do Eddie BRICKEL czy Sheryl CROW. Czasami może zbyt porównywalne? „Goya" jest płytą bardzo akustyczną. Z większości kawałków emanuje spokój i refleksyjność („Dom", „Sadzawka"). Jedyny zarzut jest taki, że jakoś mało oryginalna ta muzyczka. Nie wiadomo więc, czy członkom zespołu starczy pomysłów na drugi album, a więc na utrzymanie się na rynku.
(dona)



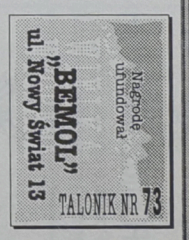
LISA GERRARD & PIETER BOURKE „Duality"
4AD/Sonic (4+1/2 $truny)



Pieter BOURKE, firmujący wspólnie z Lisą GERRARD jej drugą solową płytę, współpracował z wokalistką **DEAD CAN DANCE** już przy nagrywaniu jej debiutanckiego albumu „The Mirror Pool", a z samym zespołem – podczas trasy, promującej płytę „Spiritchaser". Postać BOURKE`a jako współautora i współproducenta „Duality" jest o tyle ważna, że jego podejście do muzyki różni się od tego, jakie prezentuje Brendan PERRY – druga połowa **DCD**. BOURKE oszczędniej buduje aranże, rzadko wprowadza dodatkowe ozdobniki. A jednak „Duality" ma równie czarowną atmosferę, co najlepsze płyty **DCD**. Przez umiarkowane używanie elektroniki, nawet całkiem nowoczesne utwory (np. „The Human Game"), dobrze współgrają z przeważającymi na „Duality" – szlachetną, a nie – konfekcyjną, odmianą tzw. world music oraz czymś w rodzaju ambientu – bardziej też zresztą etnicznego niż elektronicznego. Ale to jeszcze nie wszystko: „The Unfolding" czy „The Comforter" utrzymane są z kolei w klimacie średniowiecznych pieśni religijnych. Jednak stylistyczny rozrzut, jaki dzieli te kompozycje, wcale nie razi. W dużej części spaja je głos GERRARD, śpiewającej w sposób równie doskonały, co niepowtarzalny. I na koniec perełka absolutna – „Sacrifice", w którym GERRARD śpiewa tak poważnie, głęboko, mrocznie i pięknie, że przez czas trwania tego utworu, strach nawet najlżejszym oddechem zburzyć ten klimat. Tak niesamowity i tak wspaniały.
DJ BĘBEN

„Kingdom"...

to najnowsze wydawnictwo **VADER**. Ze stosu kartek wyciągnęliśmy dwie, nadesłane przez **Pawła Pacuka** z Sokółki i **Rafała Zyskowskiego** z Grajewa. „Super Postery" VADER trafią do Was drogą pocztową.
Liberalne podejście redakcji „PS" do różnych rodzajów muzyki, wykorzystane zostało przez konkurencję do rozpuszczania plotek, jakoby redakcja opanowana była przez agentów boys bandów. Dowodem na to miało być niedawne zastąpienie (toli) przez tajemniczą (donę), a następnie – pojawienie się recenzji płyty piosenkarki o pseudonimie Dona, znanej z powiązań z zespołem JUST 5. DJ Bęben wszedł jednak w posiadanie dowodów, niezbicie świadczących o tym, że ostatnie próby wokalne koleżanki (dony) miały miejsce jeszcze w przedszkolu, wszelkie kopie tych nagrań zostały bezpowrotnie zniszczone, a zbieżność pseudonimów jest wyłącznie przypadkowa.
Natomiast nieprzypadkowo i zgodnie z obietnicą nagrody trafiły do Pań, które odpowiedziały nie tylko na pytanie konkursowe (nowa płyta FORMACJI NIEŻYWYCH SCHABUFF nazywa się „Foto"), ale również na prośbę o nadesłanie – jako kartek pocztowych – swoich fotografii. Płyta CD trafi zatem drogą pocztową do Jowity Jóźwik z Ciechanowca (po co ta skromność?), a zestaw kaset (przez najbliższy tydzień do odebrania w Biurze Gry „GW", a potem – u listonosza) – do Elwiry Halickiej z Krupnik (DJ Bęben nie tylko jest usatysfakcjonowany, ale wprost tak za...chwycony, że prosi o kontakt).
Pytanie dotyczy tym razem płyty „So Much For The Afterglow", którą nagrał zespół:
a) OFFSPRING, b) EVERCLEAR c) GREEN DAY.
Reszta pozostaje bez zmian, czyli na kartki z talonikiem czekamy dwa tygodnie.
SPONSOREM KONKURSU JEST SALON PŁYTOWY „BEMOL" – BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13, który oferuje szeroki wybór płyt CD, kaset audio i wideo po atrakcyjnych cenach.





Cześć! Myślicie już o wakacjach? Na pewno tak, zwłaszcza że pogoda jest bardzo wakacyjna: ciepło, słonecznie, przyjemnie. No może trochę niepotrzebne są burze, które ostatnio nas nawiedzają, ale trudno - nic na to nie poradzimy. A co słychać w szkole? Oceny już wystawione? Nie trzeba niczego poprawiać? Mam nadzieję, że nie macie problemów ze zdaniem do kolejnej klasy. Zresztą jest jeszcze trochę czasu i można spróbować poprawić oceny. Życzę powodzenia i zapraszam do rozwiązywania zadań z naszego kącika.

A w naszym kąciku, jak zwykle, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 242. otrzymują: ***Paweł i Paulina Botwina z Czarnej Białostockiej, Magdalena Pękała z Zambrowa oraz Marta Galik z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marek

TO I OWO

Takiego „mieszkania" mogą pozazdrościć wszystkie bocianie rodziny. Ten odważny bocian zbudował sobie gniazdo na trabancie ustawionym na siedmiometrowym słupie w miejscowości Neuruppiu, we wschodnich Niemczech. Niestety, właściciel auta postawił słup bez zezwolenia i władze nakazały go rozebrać, gdy tylko bociany odlecą jesienią do Afryki. Za rok będą musiały rozglądać się za nowym, może mniej oryginalnym, „domem".

Fot. PAP-CAF

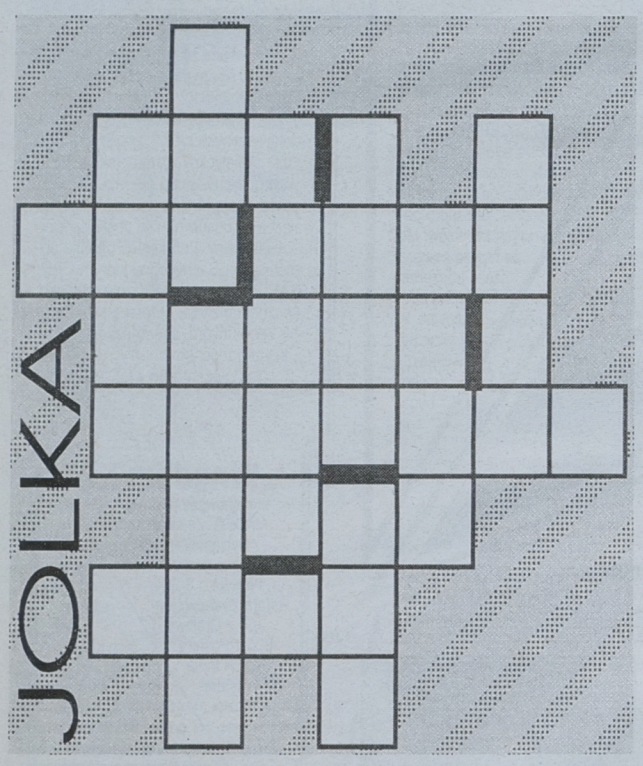


WSPÓŁCZESNA 245 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

Kochani, mam dla Was kolejną propozycję zabawy. Już wkrótce rozpoczną się wakacje i wielu z Was wyjedzie na kolonie, obozy lub wczasy z rodzicami. Będziecie zwiedzali ciekawe miejsca i z pewnością będziecie je fotografowali. Jeśli zauważycie coś naprawdę ciekawego, śmiesznego, wyjątkowego (np. coś podobnego do fotografii wyżej) i zrobicie zdjęcie - chętnie zamieszczę je na naszej stronie. Musicie tylko napisać co przedstawia fotografia, gdzie została zrobiona i oczywiście kto ją zrobił, czyli Wasze imię i nazwisko. A więc - czekam na wakacyjne fotki. Przysyłajcie je do redakcji z dopiskiem: CZEŚĆ DZIECIAKI. FOTO-PSTRYK.

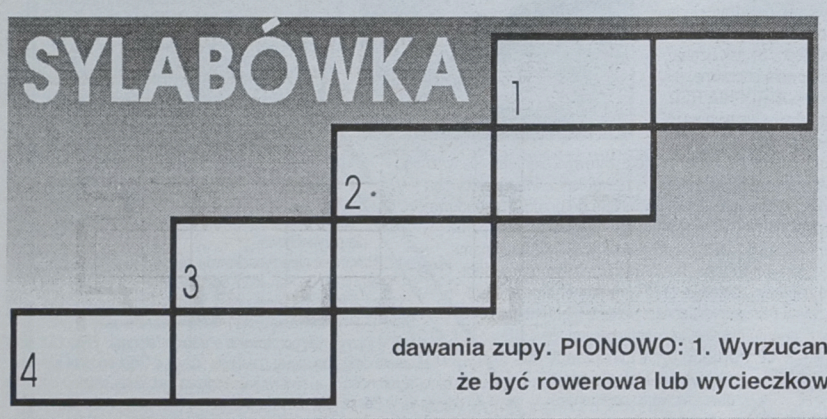
JOLKA



Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo.

*** na głowie motocyklisty * po szachu * zamienia się w nią wrząca woda * maszyna do robienia wykopów * powszechnie używany mebel * okrętowy kucharz * drzewo liściaste występujące w Polsce * szkło powiększające * część pistoletu * nieudane przedstawienie * mieszka w wodzie, ale nie jest rybą * część obrazu lub roweru * mieszkańcy miasta mogą w nim wypoczywać * wykonuje się ją pługiem * mistrz szpady w czarnej masce.**

SYLABÓWKA

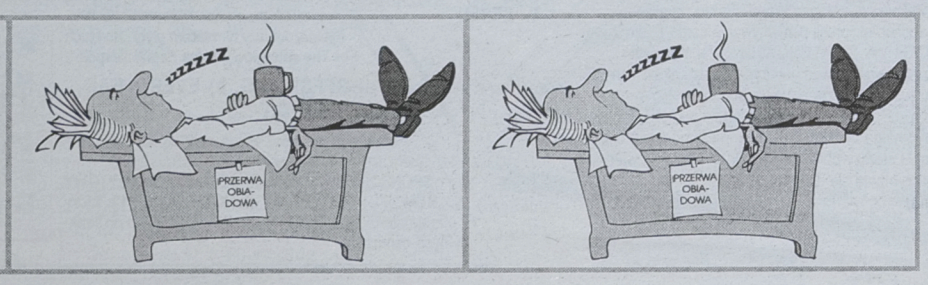


Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 1. Gorąca pora roku. 2. Zamienia się w siano. 3. Dawniej ścinano nią zboże. 4. Naczynie do podawania zupy. PIONOWO: 1. Wyrzucana przez wulkan. 2. Może być rowerowa lub wycieczkowa. 3. Zwierzę domowe.

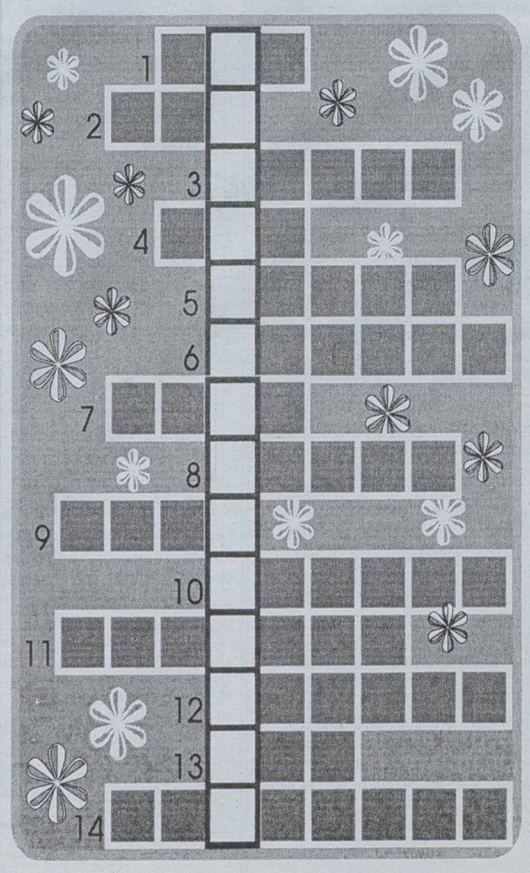
DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Poniższe obrazki różnią się jednym szczegółem. Jakim?



TERAZ JA!

Cześć! Nazywam się Karolina Grochowska. Chodzę do Szkoły Podstawowej nr 1 w Łapach do IV klasy. Bardzo lubię rozwiązywać krzyżówki i je układać. Przygotowałam Wam niewielki logogryf. Po wpisaniu rozwiązań w oznaczonych polach pojawi się hasło. Oto znaczenia wyrazów: 1. Ma imieniny w Wigilię. 2. Chodzi do tyłu. 3. Ma dwa koła, ramę i kierownicę. 4. Zimą na stawie. 5. Po nocy. 6. Czarek, ale poważniej. 7. Sto lat. 8. Na kapcie. 9. Królowa kwiatów. 10. Na końcu zdania. 11. Malowane na Wielkanoc. 12. Warzywo wywołujące łzy. 13. Zwierzę z kolcami. 14. Szósty miesiąc.



KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

ROBACZEK ŚWIĘTOJAŃSKI 25 LAT		WSTĘP DO SUITY		ROZJEMCA MIAROWOŚĆ		25	KAPŁON LINIA NA MAPIE RUCHU LĄDÓW		ŚWIECI W RURACH ORDYNUS	TKANINA NIE ZAWIERAJĄCA WEŁNY	7	GALARETOWATY UKŁAD KOLOIDOWY
9			13				19					NAJWIĘKSZA DZIKA OWCA
MUZYK FRANCUSKI STOPIEŃ CZCIONKI				8	LINIA NA MAPIE KLIMATYCZNEJ			18		4		
		1			GAŁĄŹ CZŁOWIEK, KOT LUB DYWAN				10		BUDUJE PIECE	2
OBIEŻYŚWIAT CZĘŚĆ STOŁU	21					SIŁA BABA		W GŁOWIE				
5		14		JEDNOSTKA PROMIENIOTWÓRCZOŚCI	24			22	CZARNA WODA			
WEZUWIAN SYN DEDALA	12						3	PŁYWAJĄCA JEDYNKA	20			16
23		6		TWORZYWO SKÓROPODOBNE		17		15	KLESZCZOJAD BRAZYLIJSKI		11	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

1. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – myśl Plautarcha

BOJAŹLIWE ZWIERZĘ		SŁUŻY DO POMIARU GŁĘBOKOŚCI WÓD		„KOLOROWA" CHOROBA MANEWR		NÓŻ OGRODNICZY	13	POHUKUJE PRZODEK KURY DOMOWEJ	WYRAŻANA W METRACH SZEŚCIENNYCH		KRZYŻ O DWÓCH POPRZECZNICACH	17
	9		3		22	HIPOKRYZJA				1		
SMAK PIOŁUNU		SZCZĘKA DOLNA PROLOG DNIA		8		20			ZNAK RODOWY U INDIAN		NAKRYCIE GŁOWY	
			11	19		SZTABA U DRZWI PERLISTA WODA			5			
SPEC PRZEMYSŁOWIEC NIEMIECKI							STALOWY ŚCIĄG					12
2			14	NADAJE POŁYSK WYROBOM Z DREWNA			16	18		24		
„STANOWA" TKANINA HARÓWKA		15		21		4	LICHE ŁÓŻKO	6				25
7				LOCH WIĘZIENNY			10				23	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

2. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – sentencję Plauta

ZADANIE SZKOLNE		DUBELTÓWKA ŻARZY SIĘ	SZKIELET GŁOWY	ROZRÓBA		GROŹNA RYBA		NIEPOWODZENIE JEŚLI DOJRZAŁOŚCI, TO MATURA	POKÓJ DYREKTORSKI	21	BIEGANINA
7			13			15		18 BEZMYŚLNY WIDZ			
GACEK WIELKOUCH	10			12		KREWNY PO MIECZU				1	SŁONE JEZIORO W IRANIE
							19	ZARZĄDCA BANATU WIATR NADMORSKI	5		
IMIĘ MĘSKIE				6		LOKUM PILOTA PŁYNIE PRZEZ SEUL		9			16
20			3		COŚ Z ROZRYWEK UMYSŁOWYCH	14					
CUKROWA ALBO HIGROSKOPIJNA		SZATAN W FILIŻANCE			17		IMIĘ KWIATKOWSKIEJ	2			
8		11		SKAŁA OTOCZONA DOOKOŁA LODOWCEM I WYSTAJĄCA PONAD JEGO POWIERZCHNIĘ			22			4	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – maksymę Stanisława Wyspiańskiego

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 22, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 22". Kupon można znaleźć obok krzyżówek. Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 20 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzymają **Bożena i Ryszard Ostrokołowicz z Suwałk.**

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Wanda Piotrowska z Augustowa, Wanda Czaplejewicz z Sokółki oraz Łucja Prymaczek z Białegostoku.** Gratulujemy!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej". Pozostałym nagrody wyślemy pocztą. (jn)

KUPON NR 22 GAZETA współczesna

4. ROZETA TAUTOGRAMOWA

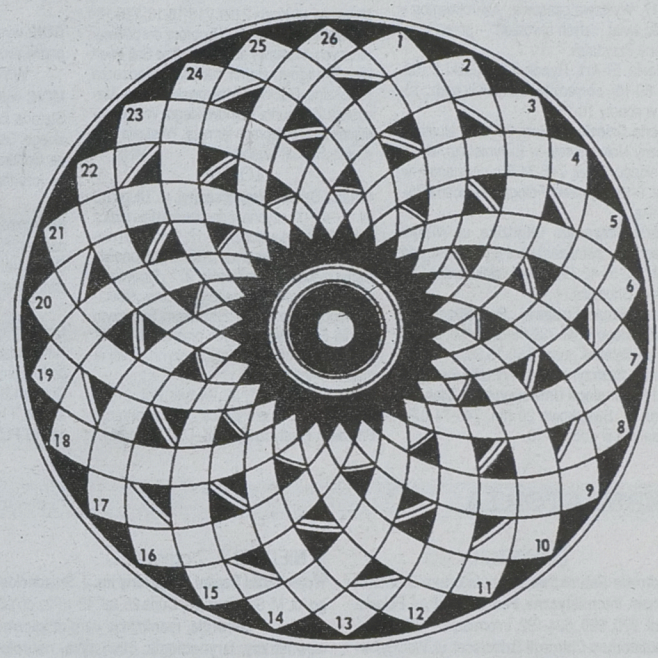
Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. W rozwiązaniu wystarczy podać słowa zawierające literę „Z".

PRAWOSKRĘTNIE:

1) narząd ruchu, mający zdolność kurczenia się, 3) starsza pani, godna szacunku, 5) stop miedzi z cynkiem i innymi metalami, 7) dwuwartościowy rodnik alifatyczny, wywodzący się od metanu, 9) nietrwałość, bezcelowość, 11) daje surowiec piekarzowi, 13) urządzenie kontrolne w ośrodkach telewizyjnych, 15) tkanina wełniana na ubrania, kostiumy i płaszcze, 17) małpa wąskonosa o niebieskich policzkach i żółtej brodzie, 19) ozdoba architektoniczna posadzek, ścian itp., 21) pozuje, 23) namiętny miłośnik muzyki, 25) gatunek nietoperza.

LEWOSKRĘTNIE:

2) ślimak lub małż, 4) rzemieślnik szkolący uczniów, 6) drzewo iglaste, 8) wartość środkowa, 10) obchodzi imieniny 11 stycznia lub 14 marca, 12) do wywinięcia, 14) sprzyjające warunki, pozwalające na zrealizowanie czegoś, 16) podnośle o ojczyźnie, 18) taniec marynarski, 20) udręka, męczarnia, 22) na nodze Indianina, 24) rodzaj haftu ażurowego, 26) marzenie ściętej głowy.



5. KRZYŻÓWKA Z „Ś"

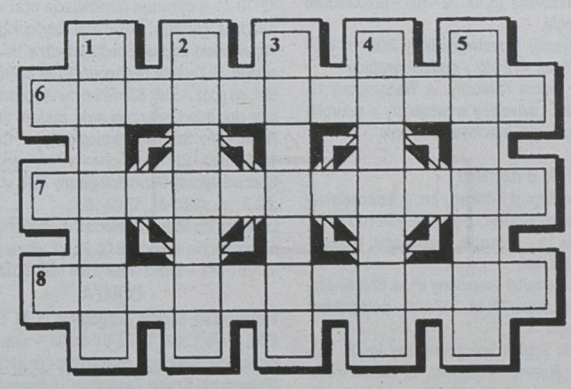
Wszystkie wyrazy zawierają literę „Ś".

POZIOMO:

6) bryła geometryczna, 7) powolne spłynięcie wody z mokrej bielizny, 8) inercja, ale bardziej swojsko.

PIONOWO:

1) dawna broń tatarska w postaci drewnianego trzonka z przymocowanym na rzemieniu ołowiem lub kością, 2) pożywienie hien i sępów, 3) zagajnik sosnowy, 4) łączy mięsień z kością, 5) niska cena towaru. HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 20

1. Czyny są trudniejsze od słów. 2. Dom bez książek, to dom bez okien. 3. Skąpstwo jest korzeniem zła. 4. Zaczątek, zrazówka, zaklęcie, zwarcica, zawarcie, znalazca, zarzewie, zaszewka, zanadrze, zaczepka, Zakopane, zraszacz, zasadzka, zabierak, Zanzibar, zapomoga. 5. Laufer – goniec, korzeń – korona, dwójka – trójka, czółno – piroga, kaczor – gęsior, Alaska – Teksas. 6. Owacja, węgiel, agrest, Cienia, jesion, altana.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków.

Państwowe Muzeum, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Muszle morskie", „Moje łowy" – fotografie Wiktora Wołkowa.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Kresy Wschodnie Rzeczpospolitej – ziemia i ludzie".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Wystawa czasowa: „Z pocztówką przez miasto, Białystok lat 1895-1940" (otwarcie 5 czerwca o godz. 14).

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami szkicownika. Księga szkiców Wincentego Sleńdzińskiego z lat 1852-1896".

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 742-89-08), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 743-60-38), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa: „Mikrokosmos – wielki świat małych stworzeń" – prace Magdaleny Przydatek.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 741-60-10), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Dziesięciu Ram, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Liniarskiego 4, tel. 745-74-80, codziennie w godz. 9-18. Wystawa: Fotografia Roberta Półkośnika.

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr tel. 732-58-42. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 732-86-52 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria „Stotrzynaście", Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20 (tel. 745-74-07), codziennie w godz. 9-18.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 742-22-62), codziennie w godz. 11-18.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Grafiki Leona Wyczółkowskiego".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Białostocczyzna w fotografii", „Rzemiosło artystyczne", „Rysunki Mirosławy Niewińskiej".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w dni powszednie (oprócz poświątecznych) w godz. 8-15, w soboty – w godz. 8-16, niedziele – w godz. 8.30-16.30. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie" (5 czerwca w godz. 9-13 „Piknik pod gruszą" z udziałem twórców ludowych, ogniska, pokazy rękodzieła ludowego).

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: „Szabat szalom". (MN)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 tel. 16–41–00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–18, w sobotę i niedzielę 10–14; wystawa „XXII Ogólnopolski plener meblarski „Hajnówka `97": „Przestrzeń wokół dziecka niewidzącego" – przygotowana wspólnie ze Stowarzyszeniem Twórczym Studia Form Wzorniczych oraz „Bukiet `98" (ekspozycja kwiatów ciętych, czynna tylko w dniach 6–7 czerwca).

Galeria „BONAR", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16–32–26: „Nasze prace" – prezentacja Pracowni Plastycznej MDK–DŚT w Łomży.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16–29–37, 16–51–92, czynne w godz. 9–16 (codziennie prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–18. Wystawa czasowa: „Cum privilegio" – z okazji 580–lecia nadania praw miejskich Łomży (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, Adama Chojnowskiego i Kazimierza Szczechury z Łomży oraz MPM w Łomży).

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133: wystawa malarstwa Kazimierza Kubiszyna.

Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek, tel. 16–20–93: wystawa prac absolwentów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa malarstwa Kazimierza Lemańskiego.

Kino „Millenium" ul. Wojska Pol. 5: wystawa fotogramów „Ktoś wyjdzie im naprzeciw...", przygotowana wspólnie z Polską Akcją Humanitarną.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192–081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30–15.30, w sobotę i niedzielę 9.30–15.30: wystawa fotograficzna „Sonaty Przyrodnicze", autorstwa studentów SGGW w Warszawie.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17–65–62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 5, tel. 771–328, otwarte w dni powszednie w godz. 8–16, w sobotę i niedzielę 9–18; wystawa czasowa: „Ceramika i szkło" – ze zbiorów Fundacji im. Ciechanowieckich i Zamku Królewskiego w Warszawie.

BOGUTY PIANKI

GOK: wystawa rzeźby ludowej, malarstwa i grafiki twórców w regionu łomżyńskiego.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa malarstwa, rzeźby, intarsji: Stefana Brejnowskiego, Stanisława Chylińskiego, Stanisława Borzuchowskiego, Zenona Gorzkowskiego i Adama Chmielewskiego (czynna do 15.06).

SZEPIETOWO

Kawiarnia GOK: wystawa prac (martwa natura) Hanny Borys.

GOK, hol: wystawa prac plastycznych Zuzanny Herman.

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 – wystawa fotograficzna Wojciecha Wieteskiego „Rzeczywistość", Galeria „PAcamera" – „W wodzie": wystawa fotografii przyrodniczych Piotra Malczewskiego z Augustowa; Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa Instalacja Trzytematyczna Stevena Wychorskiego i Wiesława Szumińskiego: „Morze Rzymu", „NSK style", „Całość wiatru".

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10–14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8–16, w soboty 10–17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7– stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej".

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9–16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego". Wystawa poplenerowa „Losy nasze...".

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury – wystawa plastyczna „Potęgi nadprzyrodzone w wierzeniach Mazurów".

SEJNY

Ośrodek „Pogranicze–sztuk, kultur, narodów" – wystawa starych pocztówek przedstawiających stare Sejny.

EŁK

Galeria „Ślad" MDK – wystawa fotografii „30 lat podróży po świecie, 50 lat życia" Lino Tiozzo.

GOŁDAP

Galeria K–2 – wystawa „PIG MAIL ART". Tematem prac prezentowanych przez Bauduina Simona z Belgii jest świnia. (m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – niedziela „Ptaki" (Żwirownia w Ogrodniczkach), godz. 22.00 (wyjazd autokaru sprzed budynku Teatru, godz. 21.30) – premiera.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Jaś i Małgosia", godz. 9.00, „Państwo Fajnackich", godz. 11.00, sobota, niedziela „Jaś i Małgosia", godz. 10.00, 12.00, „Testament" (spektakl dla dorosłych), godz. 19.00, „Niech żyje Punch!" (Kawiarnia Lalek), godz. 22.00 – wstęp wolny.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny, inaugurowany Fanfarą Miejską i Hetmańskim powitaniem „Znane rodziny muzyczne" w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje – Zygmunt Rychert, Tatiana Szebanowa – fortepian, Jarosław Drzewiecki – fortepian. W programie: A. Skriabin – Koncert fortepianowy fis-moll, J. Aleksandrow – Poemat Scherzo na 2 fortepiany i orkiestrę, F. Schubert – V Symfonia B-dur.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Mała Syrenka" (USA, b. o. – dubbing), godz. 10.30, 12.15, „Na ostrzu szpady" (franc., l. 15), godz. 13.00, 14.00, 15.15, 17.30, 20.15, „Wielkie nadzieje" (USA, l. 15), godz. 11.15, 16.15, 18.15, 20.00.

„TON" – piątek, sobota „Blues Brothers 2000" (USA, l. 12), godz. 11.00, 16.00, 21.00, „Barwy kampanii" (USA, l. 15), godz. 13.30, 18.15, niedziela „Uwolnić orkę 3" (USA, l. 12), godz. 9.15, „Blues Brothers 2000", godz. 11.00, 16.00, 21.00, „Barwy kampanii", godz. 13.15, 18.15.

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Dzień zagłady" (USA, l. 12), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela „Fakty i akty" (USA, l. 15), godz. 15.00, 18.45, „Jej Wysokość pani Brown" (USA, l. 15), godz. 16.45, 20.30.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Amistad" (USA, l. 15), „Polowanie na mysz" (USA, b.o.).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Kochaj i... rób co chcesz" (pol., l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Adwokat diabła" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Titanic" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Teoria spisku" (USA, l. 15).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Pukając do nieba bram" (niem., l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Lepiej być nie może" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Kula" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Jutro nie umiera nigdy" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek, sobota „Wysłannik przyszłości" (USA, l. 15), godz. 17.00, „Złote runo" (USA, l. 15), godz. 20.15, niedziela „Złote runo", godz. 17.00, „Wysłannik przyszłości", godz. 19.00.

Ciechanowiec „Meteor" – sobota, niedziela „Spice world" (ang., l. 12).

Kolno „Wrzos" – sobota, niedziela „Tajemnice Los Angeles" (USA, l. 15).

Zambrów „Polonez" – piątek, sobota, niedziela „Bez twarzy" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Krzyk 2" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Człowiek w żelaznej masce" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Siedem lat w Tybecie" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Królestwo zielonej polany, powrót 2" (pol., b. o.), „Goło i wesoło" (ang., l. 15).

Gołdap „Sambia" – piątek, sobota, niedziela „Bokser" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Wojownicy wirtualni" (USA, b. o.).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Żołnierze Kosmosu" (USA, l. 15).

Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela „Fatalna namiętność" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Obcy – przebudzenie" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Titanic" (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa" – piątek „Demony wojny" (pol., l. 15), sobota, niedziela „Buntownik z wyboru" (USA, l. 15).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 5 czerwca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia.**

SOBOTA, 6 czerwca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 3276-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – **neurologia.**

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 750-788 – **wewnętrzny.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **okulistyka dziecięca.**

NIEDZIELA, 7 czerwca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **położnictwo.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, chorób płuc i gruźlicy;

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 do 89 – reanimacja, chirurgia, ortopedia, położnictwo, ginekologia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, tel. 684-30-81 – położniczo-ginekologiczny, chirurgia, ortopedia, dziecięcy, wewnętrzny, intensywna terapia.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00.

We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Straż Graniczna** – 421-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenia do Walki z Rakiem** – 322-222, poniedziałki, środy, 15-18, **Telefon zaufania dla dzieci 425-640**, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **„Anonimowi Alkoholicy"** – 514-630, wtorek, czwartek, niedziela, 19.00-22.00; **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75, **Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 524-911 (całodobowy).** 1018718, **Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofa** – tel./fax 45-46-00, **Telefoniczna Agencja Informacyjna** – tel. 44-63-45 (7), 94-77.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej** – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

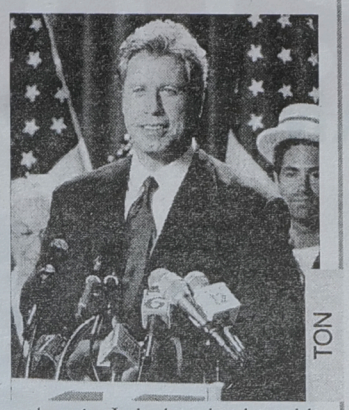
Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon zaufania** – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę). W Piszu działa telefon zaufania „Dla ofiar przemocy w rodzinie", czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 17-20, tel. 23-35-60.

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

Kina proponują

Jak wygrać wybory?


TON

Kino „Ton" zaprasza na film Mike Nicholsa „Barwy kampanii".

Dwa lata temu w Stanach Zjednoczonych ukazała się książka „Primary Colors", odsłaniająca kulisy pierwszej kampanii prezydenckiej Billa Clintona. Reżyser „Absolwenta" i „Wilka" – Mieke Nichols wykupił prawa do jej ekranizacji. W głównych rolach obsadził gwiazdy: Johna Travoltę, Emmę Thompson, Kathy Bates.

Na wydarzenia w „Barwach kampanii" patrzymy oczami Henry`ego Burtona (Adrian Lester), wnuka lidera walki o prawa obywatelskie dla Afroamerykanów. Burton, uważany za dobrego stratega politycznego, zostaje zastępcą szefa kampanii wyborczej gubernatora Jacka Stantona (John Travolta). Stanton walczy o fotel prezydencki, a Burton ma mu zapewnić głosy czarnych wyborców. Jednak im bardziej zbliża się termin wyborów, Burton-idealista zaczyna mieć coraz więcej wątpliwości, czy poparł właściwego kandydata. **(dona)**

Blues Brothers 20 lat później


TON

Drugą, długo już oczekiwaną premierą, którą proponuje nam kino „Ton" jest film muzyczny Johna Landisa „Blues Brothers 2000".

„Blues Brothers 2000" kontynuuje fabułę filmu „Blues Brothers" z 1980 r. Akcja filmu rozpoczyna się, gdy Elwood Blues wychodzi z więzienia. Jego przyjaciel Jake nie żyje. Ich muzyczna grupa rozsypała się. Elwood czuje się bardzo samotny, więc postanawia zaopiekować się 9-letnim sierotą Busterem. Jako że siostra Elwooda – Mary – jest administratorką dziecięcego szpitala, któremu brak funduszy, Elwood chce pomóc jej finansowo. Zbiera więc muzyków i jedzie wygrać wielki konkurs muzyczny w Nowym Orleanie.

Po drodze nie zabraknie im przygód. Będzie ich ścigać rosyjska mafia, prawicowi bojówkarze oraz policja, dowodzona przez skrupulatnego aż do szaleństwa glinę Cabela. **(dona)**

Romanse wyższych sfer

SYRENA

Kino „Syrena" proponuje film Johna Maddena „Jej Wysokość Pani Brown". Jest to opowieść o jednym z największych skandali w dziejach imperium brytyjskiego.

Jest rok 1861. Królowa Wiktoria, pogrążona w żałobie po śmierci ukochanego męża, przebywa na wyspie Wight. Na wyspę przybywa John Brown, Szkot, który opiekuje się koniem królowej. Nikt na całym dworze go nie lubi, ponieważ nie wykazuje on żadnego poszanowania dla obowiązującej etykiety. Jednak przypadek chce, że to właśnie jemu udaje się znaleźć drogę do serca królowej. Staje się jej najbardziej zaufanym służącym, obsesyjnie dbającym o jej zdrowie i bezpieczeństwo. Nawet po powrocie do Szkocji Brown izoluje królową od życia dworskiego. Zapobiega też atakom dziennikarzy, którzy chcą zdobyć informacje na temat życia wyższych sfer.

Po kraju zaczynają krążyć plotki na temat ich romansu. Królową zaczyna nazywać się Panią Brown. Wybucha skandal. **(dona)**

PROGRAM III DNI DĄBROWY BIAŁOSTOCKIEJ

5 CZERWCA

Turniej brydżowy w internacie LO, godz. 19.

6 czerwca (sobota)

Zawody wędkarskie, Kalno, godz. 6 (dorośli), godz. 15 (dzieci i młodzież).

Turniej szachowy, MGO–K, godz. 10.

Strzelanie z broni krótkiej, Lasek, godz. 18

Festyn Białoruski, Lasek, godz. 16

Przemarsz dzieci przez centrum miasta, godz. 10

Dyskoteka, klub MGOK, godz. 20.

7 CZERWCA

Turniej zakładów pracy, stadion miejski, godz. 10

Zawody młodzieżowe (lekkoatletyka i koszykówka), stadion, godz. 11

Kartingi, tor przy kościele, godz. 19.15

W trakcie turnieju zakładów pracy wystąpi chór Dąbrowiacy, kabaret Kłos, zespoły Inside i Veneto. Odbędą się również pokazy zaprzęgów konnych, prezentacje aut firm Daewoo i Bialmot. O godz. 21 przewidziany jest pokaz ogni sztucznych. Firma Plams z Suchowoli zapewnia pełną obsługę gastronomiczną.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców Dąbrowy Białostockiej i okolic. **(ebe)**

DNI BIAŁEGOSTOKU

W piątek rozpoczynają się Dni Białegostoku. Potrwają do 21 czerwca. Warto więc wybrać się na imprezy organizowane w tym czasie. Na pewno każdy znajdzie coś dla siebie.

5 CZERWCA

– godz. 14 – na wernisaż wystawy „Z pocztówką przez miasto, Białystok lat 1895-1940" do Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego 7. W czasie otwarcia przewidziano koncert. W programie: „Suita Hetmańska" w wykonaniu Roberta Panka oraz utwory sprzed kilku wieków, które zagra Zespół Muzyki Dawnej „Cantio Polonica" z Domu Kultury „Śródmieście";

– godz. 15 – na wystawę plastyczną pt. „Poszukiwania" w Domu Kultury „Śródmieście";

– godz. 18 – na uroczysty koncert w Filharmonii Białostockiej. Rozpocznie go fanfara miejska i hetmańskie powitanie;

6 CZERWCA

– od godz. 16 na koncert Zespołu Muzyki Dawnej „Cantio Polonica" do kaplicy przy ul. Barszczańskiej;

7 CZERWCA

– godz. 10-18 – na finał Archidiecezjalnej Parafiady Sportowej WEiKFUW – hala „Włókniarza";

– godz. 11 – Mszę św. w Katedrze WNMP z okazji rocznicy ingresu abp. Stanisława Szymeckiego do Archidiecezji Białostockiej i w rocznicę koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej;

– od godz. 12 – na koncert Zespołu Muzyki Dawnej „Cantio Polonica" do kaplicy przy ul. Barszczańskiej;

– godz. 18 – Mszę św. w kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego przy ul. Radzymińskiej w XX-lecie pontyfikatu Jana Pawła II i w 7. rocznicę wizyty papieskiej w Białymstoku oraz odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej te wydarzenia. **(MN)**

Weekend w BTL

W sobotę i niedzielę Białostocki Teatr Lalek pracuje bez wytchnienia, żeby usatysfakcjonować zarówno dzieci, jak i dorosłych.

6 i 7 bm. o godz. 10 i 12 maluchy mogą zobaczyć wersję bajki pt. „Jaś i Małgosia". Scenariusz do niej wymyślił pan reżyser Zbigniew Lisowski, zapraszając widzów do biblioteki pana bajkopisarza. A tę bibliotekę z półkami pełnymi tajemnic zaprojektowała pani scenograf Halina Zalewska, a muzykę napisał pan Edward Sielicki.

Również 6 i 7 bm. o godz. 19 dorośli i młodzież mają okazję spotkać się z samym Francois Villonem i jego frywolno-refleksyjnym „Testamentem" w reżyserii Wojciecha Kobrzyńskiego. To ostatnia premiera BTL z kolejną kreacją Pawła Aignera, któremu towarzyszą trzy utalentowane młode aktorki. Zobaczcie koniecznie.

W tych samych dniach, 6 i 7 bm. ale o godz. 22, w teatralnej Kawiarni Lalek odbędzie się „wieczór z Punchem". Atrakcja jak rzadko, bowiem zupełnie za darmo widzowie zobaczą jedno z najgłośniejszych, nagradzanych przedstawień BTL – „Niech żyje Punch!" z Ryszardem Dolińskim w roli tytułowej. **(kon)**

W rocznicę urodzin wieszcza

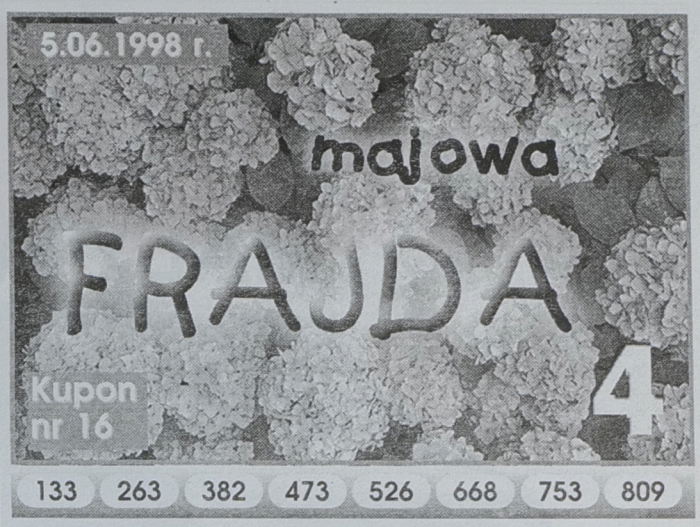
W piątek o godz. 17, w kawiarni artystycznej Ełckiego Centrum Kultury, rozpocznie się konkurs recytatorski. Występujący prezentować będą wiersze Adama Mickiewicza, w związku z 200. rocznicą jego urodzin. Konkurs, przygotowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną, przeznaczony jest dla młodzieży miejscowych szkół średnich. Jak się dowiedzieliśmy, chęć uczestnictwa zgłosiło 11 uczniów reprezentujących większość ełckich szkół ponadpodstawowych. Przewodniczącym jury będzie Piotr Kowalewski, organizator Teatru Amatorskiego im. Józefa Węgrzyna w Ełku.

Już dziś informujemy, że jesienią br. odbędzie się kolejny konkurs recytatorski, tym razem poświęcony życiu i twórczości Mickiewicza. **(ko)**

Na Zorencynowkę do Zbójnej

Na kurpiowską „Zorencynowkę" zapraszają w niedzielę, 7 czerwca, do Zbójnej: wójt tej gminy, miejscowy GOK i OSP oraz Regionalny Ośrodek Kultury i Wydział Kultury Sportu i Turystyki UW w Łomży. Impreza rozpocznie się o godz. 17 i potrwa do późnego wieczora, a w programie m.in.: występy artystyczne, prezentacje zespołów ludowych z Turośli, Nowej Rudy, Ksebek, Nowogrodu, Piecek i Zbójnej, popisy gawędziarzy, pokazy tańca kurpiowskiego, a na zakończenie – zabawa ludowa.

Podczas Zorencynowki odbędzie się uroczystość wręczenia listów gratulacyjnych członkom zespołu śpiewaczego ze Zbójnej z okazji jego 5-lecia. Równolegle, już od godz. 13 na miejscowym stadionie rozgrywane będą zawody strażackie, mecz piłki nożnej Kuzie – Zbójna, biegi i inne konkurencje sportowo-zabawowe. **(nom)**

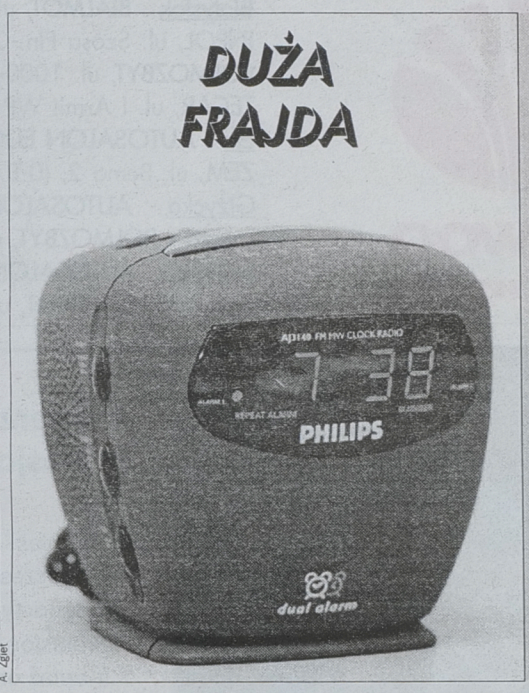


Zbliżamy się do finału

Jeszcze tylko dwa tygodnie majowej „Frajdy" przed nami, a ściślej mówiąc dziewięć konkursowych dni z kolejnymi kuponami. Jesteśmy pewni, że będą to dni pełne wrażeń – czeka przecież wielka frajda tego etapu loterii, czyli 10.000 złotych gotówką oraz wiele innych cennych nagród.

Przypominamy, że „Frajda Majowa" jest ostatnim etapem loterii przed wakacjami. Przez lipiec i sierpień damy Państwu (i sobie) trochę odpocząć, a tuż przed nowym rokiem szkolnym, kiedy wszyscy powrócą z urlopów, zaczniemy frajdowanie od nowa.

Na razie przed urlopem warto zagrać o wielkie pieniądze! Na amatorów naszej loterii czekają także duże frajdy: rower górski, radiomagnetofony, walkmany, grille ogrodowe, czajniki bezprzewodowe i superfrajdy. Jak zwykle życzymy dobrej pogody na weekend i powodzenia w naszej loterii!!



A. Zgiet

BIURO GRY
tel. (085) 742 32 42
w godz. 12^{00}-16^{00}

Frajda na dzisiaj:
MAŁA FRAJDA
NIESPODZIANKA do wyboru: firmowa torba plażowa dywaniki łazienkowe, zestaw na biurko
DUŻA FRAJDA (w zależności od diagramu):
rower górski „Giant", odkurzacz „Zelmer", radiomagnetofon „Sanyo", grill ogrodowy, czajnik bezprzewodowy, superfrajda – radiobudzik „Philips"
WIELKA FRAJDA
w każdym etapie 10 000 złotych (sto milionów starych złotych) gotówką bez podatku!

Co zrobić, żeby wygrać?

Loteria promocyjna „Frajda" składa się z siedmiu etapów. **Czwarty etap – „Frajda 4 Majowa" potrwa od 15 maja 1998 r. do 19 czerwca 1998 r.**

„Gazeta Współczesna" codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:
– zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (085) 42-32-42 najpóźniej do godziny 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godziny 16.00.
Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów i w przypadku nagrody pieniężnej z dowodem tożsamości.
Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby czytelnik, który odebrał nagrodę, mógł kontynuować grę w danym etapie.

luc

2000 taniej

MAŁY WIELKI SAMOCHÓD





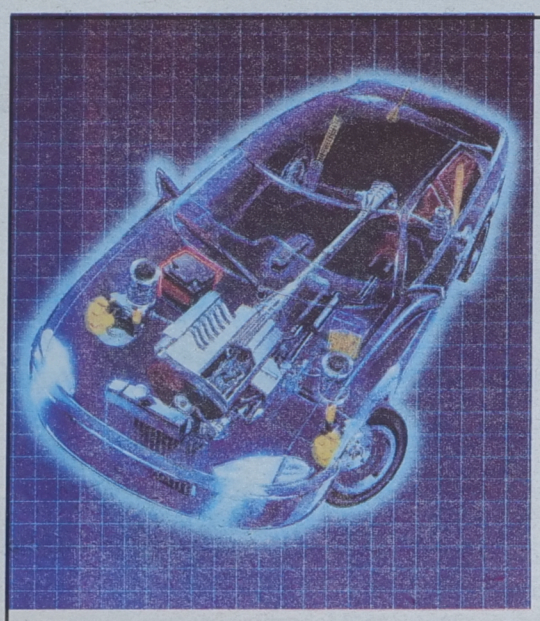
oraz OC/AC/NW gratis!

Nie uwierzysz co jeszcze czeka na Ciebie w salonach

DAEWOO
Dobry wybór

Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 651 41 35
INPOL, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38, (0-85) 653 81 00
POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 675 45 50, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 651 26 01
TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 653 90 72
Ełk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 105241, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103 152.
Giżycko - AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285 544.
Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526., Zambrów - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630.
Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656 140
Augustów - TURMOT, ul. Mazurska 4, (087) 643 28 68

J1011997



Powierz Swój samochód profesjonalistom.

- kompleksowa obsługa
- nowoczesne urządzenia diagnostyczne
- profesjonalny personel
- montaż oryginalnych części.



Dzień Otwartych Drzwi
6.06.98

Nie ma lepszego serwisu dla Twojego samochodu.

BOSCH SERVICE

Serwisy:
Euro-Auto, ul. Bogusławskiego 40, 15-196 Białystok, tel./fax (085) 75-44-00

WIELKA PROMOCJA!!!

FIMOT SKODA

NOWA CENA SKODY OCTAVII- JUŻ OD 37.980 zł
NOWE SILNIKI 101 kM i 125 kM.



Ełk, ul. Łukasiewicza 1C tel. (087) 610 48 40
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. (087) 66 32 63

D1011846

ZAKUPY POD JEDNYM DACHEM

● MEBLE ●
● WYKŁADZINY ●

NA TERENIE MIASTA TRANSPORT GRATIS



EKSPRESOWE OBRĘBIANIE

KAMA s.c.
Białystok, ul. Wyszyńskiego 21
tel. 420-550

A1012062

VICTORIA LEASING

Umowy niepodważalne przez Urząd Skarbowy

Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy, maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów

Najtańszy leasing. Sprawdź!!!

Zapraszamy do współpracy!!!
BIAŁYSTOK, UL. ŚW ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

D1011993

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA
24,00 zł/m² cena netto
TRAPEZOWA
20,00 zł/m² cena netto
ceny orientacyjne
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE

JAZ-BU
Hetmańska 40
tel.: 651-02-01
tel./fax 651-58-78

1012018

ELMAR, ul.Wiewiórcza 66, Białystok, tel./fax 416-480

SUCHY TYNK
Akcesoria, gipsy

1012057

Bonifikaty cenowe

SYSTEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH I SUFITÓW PODWIESZANYCH

NIDA GIPS THERMATEX

Zapewniamy transport

DAEWOO - FSO

TRUCKI
w każdej wersji
Citroën C-15 AUTO

Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
OC gratis

Montaż zabudów
Białystok, Elewatorska 14, ✆ 520734
LEASING FABRYCZNY
BDK- DAEWOO LEASING
✆ 422-466 w. 355, 378
Białystok, ul. Składowa 10

1012060

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

○ LUSTRO ○ PŁYTA ○

ZABUDOWA WNĘTRZ

RATY

DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 451-621

D1011977

ET
EAST TRADE
Przyjmujemy zamówienia telefoniczne
742-53-23

Zamieniamy stare na nowe lodówki i pralki
- rabat do 15%
Najniższe ceny w regionie

Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 62
tel. 300-401

Grajewo
ul. Piłsudskiego 13
tel. (086) 723-140

Sokółka
ul. Bohaterów Monte Cassino 12
tel. 711-26-87

Salony AGD i RTV Monte Bianco.
Białystok, ul. Hurtowa 4
D1011852

Czy szukasz samodzielnej, dobrze płatnej pracy?

AMPLICO LIFE
PIERWSZE AMERYKAŃSKO-POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE I REASEKURACJI S.A.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy
w rejonie PISZA i AUGUSTOWA
kandydatów na bezpośrednich:

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

odpowiedzialnych za rozwój w regionie

GWARANTUJEMY
- wysoki poziom szkolenia
- bardzo atrakcyjny system płac
- szansę szybkiego rozwoju i awansu

SPOTKANIA INFORMACYJNE:

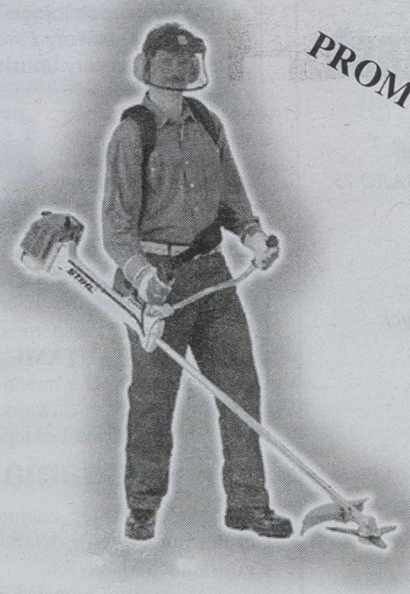
PISZ Miejski Dom Kultury, Plac Daszyńskiego 16 w dniu 9 czerwca 98 r., o godz. 17.00

AUGUSTÓW Miejski Dom Kultury, Rynek Zygmunta Augusta 9 w dniu 9 czerwca 98 r., o godz. 17.00

take it

— Member of the Neumann Group

STIHL®



CENY PROMOCYJNE !!!

Nowa generacja kos mechanicznych firmy STIHL

Od 24.04.98 do 31.07.98r. sezonowa promocja.

Przy zakupie kosy STIHL FS 120, FS 200, FS 300, FS 350, FS 400 oraz FR 350 dodatkowa bezpłatna żyłkowa głowica tnąca Autocut.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Białystok - Kawaleryjska (Targowica p.w. 1), tel. 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A, tel. 301 339; **Brańsk** - Kościuszki 2A, tel. 375 635; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28-86; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3-go Maja; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

TERAZ DEKORA®

TERAKOTA SIDING

ŚWIATOWA JAKOŚĆ

NAJLEPSZY WYBÓR

*Architekt doradza bezpłatnie

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 741-44-79

J1012072

J.W. CONSTRUCTION

Jesteśmy jedną z największych firm deweloperskich, działającą na rynku od 1993 r., zatrudniającą ponad 1000 osób. Obecnie, w związku z dalszym rozwojem firmy poszukujemy kandydatów na stanowiska:

- KOORDYNATOR BUDÓW
- KIEROWNIK BUDOWY
- PROJEKTANT INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

Od kandydatów oczekujemy:
- doświadczenia w realizacji inwestycji budowlanych jedno i wielorodzinnych;
- uprawnień budowlanych w zakresie wykonawstwa;
- znajomości technologii szalunków wielokrotnego użytku;
- umiejętności kierowania dużymi zespołami ludzkimi;
- samodzielnego działania i kreatywnego myślenia;
- dyspozycyjności, odporności na stres;
- reprezentowania firmy w kontaktach z podwykonawcami.

Oferujemy obecnie i w przyszłości interesujące inwestycje, zapewniające możliwość rozwoju zawodowego oraz atrakcyjne warunki płacowe odpowiednie do kwalifikacji i porównywalne do płac w krajach zachodnich. Dla wybitnych fachowców zabezpieczamy mieszkanie służbowe w Warszawie.

Oferty pisemne prosimy składać na adres:
J.W. Construction
ul. Konwiktorska 9, 00-216 Warszawa

D1011883

PROMOCJA
kosiarek spalinowych

VIKING®



Atrakcyjne wyposażenie dodatkowe !

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

Ogłasza nabór na trzyletnie studia zawodowe w trybie dziennym i zaocznym, rozpoczynające się **1 października 1998 roku**

Kierunek EKONOMIA

bloki specjalnościowe:
- zarządzanie przedsiębiorstwem
- handel zagraniczny
- finanse i bankowość
- ***blok prawno-ekonomiczny*** - *realizowany w WSE jako jedynej Uczelni w regionie*

Po ukończeniu WSE student uzyska dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych i **tytuł licencjata.**

Uwaga: o przyjęciu na studia decyduje kolejność zgłoszeń.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna ogłasza również nabór na roczne **Podyplomowe Studium Rachunkowości i Finansów Przedsiębiorstw**

Szczegółowych informacji udziela WSE w Białymstoku przy ul. Choroszczańskiej 31, tel. 520-997, 520-925 w godz. 8.00-15.30.

1012004

Niezależny ogólnopolski miesięcznik

Czerwcowy numer już w kioskach



A w nim:

- *nowy sztucer w starej oprawie. Niezawodny SAKO 75 o lufie ze stali odpornej na korozję,*
- *Sharon Tramperus, seter irlandzki, jeden z najlepszych psów myśliwskich w Polsce,*
- *Suzuki Vitara – samochód dla myśliwego,*

a także porady praktyczne, felietony, polemiki, opowiadania.

Adres redakcji „Braci Łowieckiej": Instytut Badawczy Leśnictwa, Warszawa, ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 3, pokój 032 , tel./fax (0-22) 822 32 01 w. 267

Prenumerata: Ewa Polańska, tel. kom. 0-501 125 528

Centrum Techniki Sanitarnej

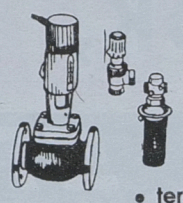
MARK-BUD

Białystok ul.Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46



naczynia wzbiorcze
- od 8 do 3500l
- ciśnienie 3 - 10 bar
- do instalacji grzewczych, wody pitnej, ppoż
- urządzenia stabilizujące ciśnienie
- pojemnościowe podgrzewacze wody

osprzęt instalacyjny



- termometry
- manometry
- zawory bezpieczeństwa
- zawory uzupełniające c.o.
- zawory zwrotne
- zawory upustowe

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00



Firma branży spożywczej, dystrybutor markowych produktów, nawiąże współpracę z **REPREZENTANTAMI HANDLOWYMI** z terenu woj. białostockiego, suwalskiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego.

Wymagania:

doświadczenie, znajomość rynku hurtowego i detalicznego, samochód, telefon.

CV prosimy przesłać na nr faxu (0-22)646-51-51.

(1012056)

Spółdzielnia Mieszkaniowa "KROKUS" w Dobrzyniówce ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

1) samochód towarowo-osobowy Nysa - rok produkcji - 1983 - cena wywoławcza 700 zł,
2) przyczepa produkcji rosyjskiej - cena wywoławcza 400 zł,
3) ładowacz chwytakowy produkcji czeskiej - cena wywoławcza 5.000 zł,
4) przyczepa asenizacyjna 3000 l niekompletna - cena wywoławcza 800 zł.

Przetarg odbędzie się 23 czerwca 1998 r. (wtorek) o godzinie 10.00 w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej "KROKUS" w Dobrzyniówce.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej do godziny 9.50 w dniu przetargu.

Niewpłacenie przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaoferowanej kwoty spowoduje przepadek wpłaconego wadium na rzecz Spółdzielni.

Informacje o przetargu można uzyskać w dni robocze w godzinach od 7.00 do 15.00 w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Dobrzyniówce lub pod nr. telefonicznym 188-030.

(1011869)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA im. A. MICKIEWICZA w Białymstoku ul. Słowackiego 11

posiada do sprzedaży mieszkania o pow. użytkowej od 34 mkw. do 60 mkw. w nowowybudowanych budynkach przy ul. Orzeszkowej i Konopnickiej - centrum Białegostoku. Przewidywany termin oddania do użytku mieszkań przy ul. Orzeszkowej - koniec II kwartału 1998 r., przy ul. Konopnickiej - IV kwartał 1998 r.

Informacje można uzyskać w biurze Sp-ni p. 4 i 7, tel. 732-61-85 lub 741-64-34 wew. 35.

(1012026)

Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Białymstoku, ul. Krakowska 5

oferuje do wynajęcia pomieszczenia z przeznaczeniem na gabinety lekarskie o łącznej powierzchni 120 m.

W pełni wyposażony gabinet laryngologiczny i okulistyczny. Pozostałe gabinety posiadają wyposażenie podstawowe. Pomieszczenia można oglądać codziennie w godz. 8.00-15.00.

Oferty należy składać do dnia 26.06.1998 roku w Sekretariacie Spółdzielni.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Spółdzielni.

(1012053)

Importowane ciągniki ZETOR:

7045 - 70 pk. z przednim napędem,
5748 - 60 pk. z przednim napędem,
5718 - 60 pk. URSUS:
385 - 80 pk. z przednim napędem,
URSUS C-350 - 60 pk., C-362 - 60 pk.,
1004 - 100 pk. z przednim napędem,
MTZ-80 z przednim napędem,
MTZ-90.
KOMBAJNZBOŻOWY CLASS-GIGANT (używane w dobrym stanie) **sprzedam.**
Wiadomość:
Rutka Tartak - Suwałki, tel. (0-87)687-125 w godz. 8.00-17.00.

(200648)

PPW "ARPEM" Węgorzewo, ul. Jaracza 4 z a k u p i dla Zakładu w m. Gaudynek gm. Orzysz kopalniak papierówkę Tel. (0-87)27-22-57; 27-14-67; 23-77-93.

(200627)

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 425-116

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

2.000 zł miesięcznie za reklamę na twoim domu, działce, samochodzie. ZUR "ELZA", Wojciech Szmidt, Przykopka 9, 19-311 Gołubka. Informacje po przesłaniu znaczka za 5,30. 1058308

A1/ Grecja -kontrakt budowlano -mechaniczne, 21 -45, mieszkanie, ubezpieczenie. 2). WŁOCHY -zbiory warzyw, winogron. Lipiec -październik. 3). WINOBRANIE, zbiory, turystyka, Unia Europ. "28 ACJ", adres niżej. 1057743

A2/ ZLECENIODAWCY zagraniczni -montaż biżuterii, sakiewek, mikrowyłączników, inne. "28 ACJ", adres niżej. 1057808

A5/ UMOWA, bezpłatna dostawa, akord: szycie, lutowanie, klejenie, montaż zabawek, inne. Do każdej infooferty podając numer dołączyć 5,90 znaczki luzem. "28 ACJ", 22-100 Chełm, box. 44. 1057851

ADRESOWANIE, składanie długopisów- zatrudnimy. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo "MENAGER", 99-300 Kutno, box 107. 1056415

APTEKA zatrudni od września 2 farmaceutów - mieszkanie służbowe. ☎022-728-48-56. 104755

CHAŁUPNICTWO -zapewniamy zaopatrzenie, zbyt, urządzenia. Zarobek 4500,-. Instrukcje, umowy, materiał próbny po przesłaniu znaczka - 5,50. PHU "GAMMA", 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. 1057687

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy, ☎070071738. 1056406

CUKIERNIKA, możliwość zakwaterowania. ☎(0-85)71-21-725. 1057059

DO 2000,-, możesz zarobić umieszczając reklamę firmy na samochodzie, domu, działce. Zgłoszenia -Agencja Reklamowa "GAMA", 75-950 Koszalin, Zwycięstwa 152. Prosimy dołączyć znaczek -5,30. 1057679

FIRMA J. W. Construction z Warszawy zatrudni opertorów spycharki i koparko-ładowarki oraz kierowców z kat. B C E. Zapewniamy zakwaterowanie, ☎(0-22)811-84-93, ☎614-36-43. 1056712

FIRMA zatrudni -serwisowanie, sprzedaż kas fiskalnych. Oferty pisemne do 9 czerwca "ADMAR", Starobojarska 8/3u. 1058189

NAUCZYCIELI angielskiego -Prywatna Szkoła Językowa. ☎(0-87)28-24-54. 1058377

PRACĘ w domu zleci zdyscyplinowanym Wydawnictwo, 850 zł miesięcznie. ☎090-622-187. 1057328

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolno -rybackim -rencista, emeryt. ☎(0-85)650-44-67 po 12.00. 1058559

SEZONOWA 1.000 -5.000 miesięcznie. "INTER-REGION". ☎(0-87)610-62-95. 1057094

SPAWACZY, elektryków, blacharzy -dekarzy do 35 lat. Praca na terenie całego kraju. P.H.U. "PIREO", ul. Piastowska 11, ☎(0-85)732-21-81. 1057885

WYSOKODOCHODOWA, prosta praca chałupnicza -zbyt, zaopatrzenie, umowa. Infooferta -znaczek, 4,90. "GUDI", 66-413 Gorzów 15, skr. 906. 1057218

ZATRUDNIĘ stolarzy. ☎(0-85)684-51-00. 1058421

ZATRUDNIMY panie. Zakwaterowanie. Włocławek, ☎(0-54)234-44-38. 1055692

❒ SZUKAM PRACY

ABSOLWENTKA UAM Poznań: Marketing i Zarządzanie, Komputery, Angielski, Prawo Jazdy podejmie pracę w Białymstoku. ☎(0-85)730-08-51. 1058535

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

AGENCJA "KLEPACCY", Augustów. ☎(0-87)643-23-68, ☎(0-87)643-05-74. 202783

"AGENCJA WSCHODNIA" -Mieszkania -Domy -Lokale -Działki, Suraska 1, ☎(0-85)74-21-756. 1057170

"FORUM"- Nieruchomości, Lipowa 4, ☎(0-85)43-64-83. 1054566

GRAJEWO, ☎(0-86)72-26-23. Dom, nieruchomości, "UNIVERS". 1057152

ŁOMŻA, "TYTAN", Polowa 45, ☎(086)166-226. 10433R

SUWAŁKI "TRANSAKCJA". ☎(0-87)66-56-14. 202782

❒ KUPIĘ

DOM -Białystok, Wasilków, ☎(0-85)711-25-13 po 18.00.
1057890

DOM. ☎(0-85)513-441 po 19.00.
1056752

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(0-85)711-32-15.
1057332

DZIAŁKĘ lub dom w okolicach - Osowicze, Sielachowskie, Jurowce, Katrynka. ☎(0-85)539-643, (18.00-22.00).
1053692

DZIAŁKĘ rekreacyjną z prawem zabudowy lub małe siedlisko z dostępem do jeziora, ☎(0-85)743-78-01 po 17.00.
1058565

GARAŻ blaszak. ☎(0-87)66-15-22 wew. 293 lub po 16.00 wew. 145.
202794

❒ SPRZEDAM

2-POKOJOWE 55 mkw. ☎(0-85)661-68-52.
1058107

33 mkw., I piętro z telefonem, 2-pokojowe. ☎(0-85)682-56-38.
1058448

50 ha nad Mamrami we wsi Przystań -pilnie sprzedam! ☎(0-89)526-60-81.
1058526

58 mkw. ☎(0-85)745-42-72.
1057416

ATRAKCYJNE siedlisko 20 km od Suwałk. ☎(0-87)67-12-17 po 18.00.
202806

BUDYNKI gospodarcze z 2-hektarową działką w Toczyłowie. Stypułkowscy, Szymany, gm. Grajewo.
1058353

BUDYNEK mieszkalno-gospodarczy 350 mkw. działka 2000 mkw. Zambrów, ☎(0-86)71-19-39.
1056420

CENTRUM Łap 1300 mkw. +dom drewniany, ☎(0-85)715-41-52 po 17.00, ☎0602/497-481.
1057529

DOM, ogród, pasiekę: Kolno, ☎(086)78-43-60.
104663

DOM 200 mkw., budynki oraz działkę 2.5 ha na działalność gospodarczą przy trasie Białystok - Korycin (16 km od Białegostoku). ☎(0-85)719-46-82.
1057905

DOM drewniany do rozbiórki, ☎(0-86)761-154.
1057407

DOMEK nad jeziorem- tanio. ☎(0-87)16-52-28.
202738

DOM piętrowy, stan surowy, działka 1336 mkw. - Krynki, ☎(0-85)722-80-00 wew. 549, ☎(0-85)65-45-013.
1058494

DOM piętrowy w Ciechanowcu. ☎(0-86)774-028.
1057117

DOM (stan surowy), działki budowlane: Łomża, ☎(086)16-31-89.
104596

DOM stan surowy -Zambrów, ☎(0-86)71-14-82.
1057221

DOM w centrum Ełku. ☎(0-87)610-24-33.
1057995

DOM wolnostojący nowo wybudowany. Suwałki, ☎(0-87)65-13-69.
202768

DOM w Zambrowie, ☎(0-86)716-736.
1055488

DOMY szeregowe na os. Wyżyny, 156,4 mkw., p.u. -odbiór X.1998, 187,8 mkw., p.u. -odbiór X.1999, ☎(0-85)518-592, ☎510-201 wew. 115.
1057177

DWUPOKOJOWE. ☎(0-87)679-202.
1057317

DZIAŁKA budowlana 12.000 mkw. (działki), uzbrojona, Dzikie 19.
1057936

DZIAŁKA budowlana mieszkalno usługowa, centrum Ełku. ☎(0-87)610-94-42.
1058501

DZIAŁKĘ budowlaną, 3100 mkw. w Niewodnicy Kościelnej -pilnie sprzedam. ☎(0-85)675-10-95.
1058450

DZIAŁKĘ budowlaną 1000-mkw. Zambrów, ☎(0-86)71-19-39.
1056423

DZIAŁKĘ budowlaną (26 ary) z budynkiem gospodarczym, stodołą: Mały Płock I 109 (Jolanta Turolska), ☎(086)791-161.
104759

DZIAŁKĘ budowlaną: Łomża, Kraska, ☎186-674, po 18.00.
104718

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną, ☎(0-85)763-28-46.
1057297

DZIAŁKĘ budowlaną w Supraślu. ☎(0-85)73-27-334.
1058460

DZIAŁKĘ budowlną, Gąsówka -Osse, ☎(0-85)6501-548 po 20.00.
1057154

DZIAŁKĘ rolną 12.500 mkw. w całości lub część -Olmonty, (woda, światło), ☎(0-85)743-36-10.
1058511

DZIAŁKĘ wolnostojącą na osiedlu "Hańcza" w Suwałkach. ☎(0-87)67-22-31.
202797

DZIAŁKĘ z pozwoleniem, projektem, 755 mkw., Bacieczki (16 USD mkw.). ☎(0-85)66-12-843.
1056868

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową, 310 mkw. nad jeziorem w Ełku. ☎(0-87)610-54-46, po 20.00.
1057026

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową, 630 mkw. nad jeziorem w Ełku. ☎(0-87)610-75-89, po 20.00.
1057028

DZIAŁKI 11 arów, 6 arów nad jeziorem Ubik Wielki k. Giżycka, ☎(0-87)28-24-72 po 16.00.
1057899

DZIAŁKI k.Ełku, Płociczno, (jezioro, las) -tanio, ☎(0-85)653-80-45.
1057921

DZIAŁKI nad jeziorem Sunowo. ☎(0-87)610-80-24.
1057204

DZIAŁKI w Sokółce. ☎(0-85)711-31-10.
1055601

GOSPODARSTWO 36 ha, zabudowania murowane skanalizowane. Kibitlewska, Partyzantów 3, 19-505 Żytkiejmy, ☎(0-87)15-77-20.
202708

GOSPODARSTWO rolne +zabudowania, 13ha. ☎(0-85)711-57-35, po 18.00.
1057306

GOSPODARSTWO rolne 2,6 ha +budynki, Baciki Bliższe, ☎(0-25)411-625.
1058566

GOSPODARSTWO z lasem, 6.76 ha, wieś Krasne Małe. ☎743-67-62, po 20.00.
1058202

LAS: ☎(086)160-082.
104711

LOKAL handlowy -centrum Ełku. ☎(0-87)610-24-33.
1057997

LUB zamienię działkę. Zalesie obok Olecka, 4.000 mkw., zabudowania. Możliwe raty, ☎(0-116)23-47.
1058272

M-3, I piętro. Osiedle Południe. Grajewo, ☎(0-86)72-71-45 po 20.00.
1057917

M-3, Mońki. ☎(0-85)716-33-93.
1057276

M-4, 47 mkw. ☎(0-85)661-83-04, po 18.00.
1058303

M-4 tanio sprzedam. Suwałki ☎(0-87)67-79-27.
202733

M-4 z garażem. Suwałki, ☎(0-87)67-79-03.
202784

M-5 centrum Suwałk. ☎(0-87)66-39-68 po 15.00, ☎(0-87)66-49-57.
202807

MAZURY -działkę 1000 mkw. z budynkiem gosapodarczym 100 mkw. (może być mieszkalny) - 30.000 zł. ☎(086)185-388, po 20.00.
104671

MIESZKANIA, nieruchomości, Ełk, ☎(0-87)610-59-90.
1055714

MIESZKANIE, 53 mkw., ☎(0-87)644-75-35.
1055481

MIESZKANIE, 59 mkw. Dziesięciny, cena do uzgodnienia. ☎(0-85)732-90-33.
1058476

MIESZKANIE, I piętro w domku dwurodzinnym, Olecko. ☎(0-116)32-78.
1057012

MIESZKANIE -Olecko, M 4, 72 mkw., I piętro, ☎(0-116)27-76, ☎(0-116)46-52.
1055364

MIESZKANIE. Ełk, ☎(0-87)610-98-20.
1057894

MIESZKANIE (36 mkw)- komfortowe. Suwałki, ☎(0-87)67-54-87 po 19.00.
202776

MIESZKANIE 4-pokojowe w starym budownictwie + ogród, altanka, garaż -Giżycko, ☎(0-87)28-60-56.
1058372

MIESZKANIE 50 mkw. 15 km od Ełku, działka 5 arów, budynek gopsodarczy, ☎(0-87)621-09-62 po 15.00.
1058502

MIESZKANIE 56 mkw. z wszelkimi wygodami z działką. Dąbrówka k. Orzysza, ☎(0-87)211-610 po 19.00.
1058547

MIESZKANIE 60 mkw.: Łomża, ☎0601-306-601.
104587

MIESZKANIE Ełk -centrum 64 mkw. garaż, ☎(0-87)610-71-19.
1057036

MIESZKANIE o wysokim standardzie, 72 mkw., II piętro, Giżycko, ☎(0-87)28-40-39, ☎0-602-740-569.
1056819

MIESZKANIE własnościowe, 43 mkw. Olecko, ☎(0-116)44-57.
1057190

MIESZKANIE własnościowe w Giżycku -centrum, I piętro, 63 mkw. ☎(0-87)28-57-43.
1058542

PLACE budowlane: Łomża, Wesoła 89.
104732

PÓŁ domu z działką. Suwałki, Buczka 8. ☎(0-87)610-01-33.
1058500

PÓŁ bliźniaka: Łomża, ☎160-058.
104748

PUŁKOWA 62,5 mkw., IV piętro, ☎(0-85)744-73-16.
1058409

STAN surowy +działka 995 mkw. ☎(0-85)744-24-05, po 16.00.
1058556

UZBROJONĄ działkę 1800 mkw.- na działalność gospodarczą. Suwałki, ☎(0-87)67-12-17 po 18.00.
202805

❒ POSZUKUJE

POMIESZCZENIA na warsztat lakierniczy. ☎(0-85)732-45-49.
1058513

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w Sejnach, 60 mkw., ☎(0-87)643-35-08 po 20.00.
1057870

❒ ZAMIENIĘ

JEDNOPOKOJOWE- 29 mkw. własnościowe- na większe. Suwałki, ☎(0-87)67-37-82.
202779

MIESZKANIE, Olecko M 4, 72 mkw., I piętro na mieszkanie w Białymstoku, ☎(0-116)27-76, ☎(0-116)46-52.
1055361

❒ WYNAJMĘ

DO wynajęcia pół domu +garaż, ☎(0-85)743-38-17.
1058274

DWÓM osobom, ☎(0-85)6762-193.
1058397

GARAŻ do wynajęcia -os. Białostoczek, ☎(0-85)741-24-64.
1058357

LOKAL 36 mkw., Św. Rocha 10, lokal 9. ☎(0-85)732-62-72.
1057902

LOKALE do wynajęcia: Łomża, Aleja Legionów 42, ☎187-098, 16-65-03.
104758

LOKAL handlowy 100 mkw w centrum Augustowa do wynajęcia. ☎(0-87)643-29-75.
202796

M-2 w Suwałkach do wynajęcia. ☎(0-87)65-21-16.
202802

M-4 z telefonem, do wynajęcia: Łomża, Księcia Janusza; ☎189-032 (po 20.00).
104765

MAGAZYN 200 mkw. do wynajęcia Grajewo, Konopska -wieczorem, ☎(0-86)72-66-51.
1057156

NOWY lokal do wynajęcia 59 mkw, Łomża, ul. Mazowiecka 1, ☎(086)16-38-28.
104740

WIATA do wynajęcia 16x20x8, ☎(0-85)74-12-345.
1058472

WYDZIERŻAWIĘ dobrze wyposażony bar restauracyjny (300 mkw.). Grajewo, ☎(0-86)72-77-12.
1056357

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎511-994.
1054132

ANTYWŁAMANIOWE rolety, drzwi, okratowanie balkonów, sklepów, ogrodzenia, żaluzje. ☎(0-85)73-24-666.
1058432

BUDOWA, ogólne remonty. Suwałki, ☎(0-87)67-36-83.
202739

J1011856

INDECO wygodne mieszkanie

RATY

SZAFY, GARDEROBY WNĘKI, BIURA

- KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
- BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
- DRZWI DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU W DOWOLNYM WYMIARZE
- USŁUGI STOLARSKIE

LETNIA PROMOCJA 10%

5 LAT GWARANCJI

BIAŁYSTOK, ul. Marczukowska 6a (Świat Kuchni), tel. 651-52-01 w. 14
ul. Legionowa 4, tel. 732-91-23 (róg Sienkiewicza)
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512

DOCIEPLANIA (styropian, szpachla, putz) dekor tynk. Suwałki, ☎(0-87)67-35-27, ☎0602473517.
202792

DOCIEPLANIE elewacji, tynki gipsowe, tapetowanie, ☎(0-85)6618-268.
1057413

DRZWI antywłamaniowe, wejściowe, pokojowe, zamki: sprzedaż-montaż. Centrum Techniki Zabezpieczania Mienia, ☎539-036
1057096

DRZWI harmonijkowe, ☎(0-85)732-90-25.
1053240

FIRMA budowlana przyjmie zlecenia na usługi remontowe i wykończeniowe. ☎(0-116)34-218.
1057006

"JUNKERS" -technika grzewcza: Autoryzowany Zakład Instalacyjny, ☎(086)188-436.
104717

MALOWANIE, szpachlowanie, ☎(0-85)654-64-62.
1058321

MONTAŻ instalacji wodno -kanalizacyjnych i c.o. Montaż stolarki budowlanej, VAT. ☎0-602-51-25-33.
1058194

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów- PCV, aluminium, drewno. ZALUS ☎6511-994.
1054136

POKRYCIA dachowe- solidnie, tanio. ☎(0-87)67-51-44.
202667

POLBRUK, VAT. ☎(0-85)653-03-54.
1057373

POMNIKI. ☎(0-85)66-15-524.
1057966

REMONTY- solidnie. Suwałki, ☎(0-87)67-25-42, wieczorem.
202737

ROBOTY ziemne Ostrówkiem. ☎(0-85)732-45-03.
1057217

ROLETY, drzwi antywłamaniowe -tanio, raty. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25, ☎(0-85)741-67-07 wew. 303.
1053229

SAIDING, krycie dachów, remonty. ☎(0-85)74-18-178, po 19.00.
1057655

SAIDING. ☎(0-85)510-353.
1056542

STANY surowe z uprawnieniami budowlanymi. ☎718-03-57, po 18.00.
1058419

STOLARSTWO, ☎(0-85)7-444-015.
1057504

STUDNIE, ☎(0-85)744-33-93, ☎0-602-170-725.
1051275

SUCHE tynki. ☎(0-85)443-575.
1055673

SUFITY podwieszane, ☎(0-85)741-67-07 wew. 303.
1053237

SZKLARZ- całodobowo. ☎(0-85)43-49-38.
1055470

UKŁADANIE kostki brukowej, VAT. Usługi kompleksowe, ☎(0-85)653-57-51, ☎(0-85)663-34-29.
1057258

UKŁADANIE kostki brukowej, ☎(0-86)750-473.
1058056

UKŁADANIE parkietu, mozaiki, deski, cyklinowanie, ☎(0-85)732-22-21.
1058568

UKŁADANIE podłóg, zabudowa wnętrz, renowacja mebli tapicerowanych. ☎(0-87)65-15-03.
202778

ŻALUZJE, verticale, rolety, moskitiery -solidnie. ☎(0-85)732-90-25.
1053220

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.
1058428

ANTENY, tanio. ☎(0-85)66-14-517, ☎0-602-616-113.
1057505

AUTOMATYCZNE pralki, bojlery, Cieśluk, ☎(0-85)6612-482.
1057440

TELENAPRAWA, ☎(0-85)652-03-83.
1051876

❒ TRANSPORT

BUS -MAX, towarowy, kraj, zagranica, faktury VAT, ☎(0-86)72-36-80.
1057918

DZWIGOWE, podnośnikiem, zwyżka. ☎(0-85)676-21-05, ☎090-273-947.
1057533

KAMAZ, piasek, żwir, ☎(0-85)741-99-66.
1058478

KAMAZ wywrotka do wynajęcia. ☎(0-87)161-386.
202744

KOPARKĄ OSTRÓWEK, TEL. 51-55-66.
1057182

MERCEDES 10t (16 europalet). ☎(0-85)653-55-11.
1058519

PIASEK, żwir 10 ton, ☎(0-85)676-20-33.
1058469

ŻWIR, piasek, pulpa. ☎(0-85)741-50-55, ☎090-237-397.
1057324

ŻWIR, piasek. Suwałki, ☎(0-87)67-35-27, ☎0602473517.
202613

ŻWIR. ☎(0-85)718-53-50 do 18.00, ☎(0-85)741-38-38, po 18.00.
1057016

ŻWIRY, piaski, czarnoziem. Suwałki, ☎(0-87)66-34-01.
202609

❒ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 75-12-18 "ZAMIS".
1057097

CZYSZCZENIE, trzepanie dywanów "RAINBOW". ☎(0-85)744-93-90.
1058302

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)326-062.
1058528

DYSKOTEKI weselne. ☎(0-85)619-032.
1055533

FORMY wtryskowe duże lub skomplikowane, wykrojniki, wtłoczniki przyjmę do wykonania, ☎(0-85)675-06-15.
1058219

ODNAWIANIE kożuchów, odzieży skórzanej. ☎(0-85)653-27-78.
1057322

PIASKOWANIE elementów metalowych. P.H.U. "POL-MET", al. Jana Pawła II 79, ☎(0-85)651-33-42.
1057226

PIECZĄTKI "ECHO", Suraska 1, ☎(0-85)420-193.
1054714

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)652-44-18.
1058175

ŚWIADCZYMY USŁUGI: -NAPRAWY SILNIKÓW ŻUK, FSO, POLONEZ, C-330, C-360, 3P, ANTORIA, STAR, BIZON; -NAPRAWY GŁOWIC POMP WTRYSKOWYCH; -SZLIFOWANIE WAŁÓW, CYLINDRÓW; -SPAWANIE KADŁUBÓW ŻELIWNYCH, STOPÓW ALUMINIUM; -REGENERACJA KORBOWODÓW I INNE. TOR, UL. CHOROSZCZAŃSKA 24, ☎(0-85)513-070.
1056526

TAPICERSTWO, ☎(0-85)732-78-12, Nowowarszawska 59.
1051086

ZESPÓŁ "QUATRO". ☎(0-85)327-549.
1048114

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

(ABC): Auta do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215.
104151

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTO-SZROT, skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych. Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎090/273-004.
105211

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870.
104152

AUTA powypadkowe, uszkodzone ☎(090)553-409.
104156

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.
104153

AUTA rozbite, powypadkowe, ☎(090)36-78-70.
104155

AUTA skorodowane, powypadkowe, ☎(090)26-72-15.
104154

AUTOSZROT, skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka, ☎(0-87)619-73-84.
1057181

AUTO powypadkowe -uszkodzone. ☎(0-85)711-13-29.
1057361

OSOBOWY lub dostawczy po wypadku do naprawy. ☎0-602/626-731.
1058381

SILNIK diesla 2 l do nissana, ☎0-602/626-731.
1058380

❒ SPRZEDAM

******(0-85)455-284** Autokomis "Twoje Marzenie" Zaprasza: kredyty samochodowe bez I wpłaty (w ciągu 3 godz.) Ubezpieczenia komunikacyjne na miejscu. Zawsze 50 aut na placu. Centrum Białegostoku Mazowiecka 32.
1056929

*****AUTOKOMIS** "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)414-718, 410-517.
1056998

****AUTOKOMIS, Białystok ul.Prowiantowa19, ☎/fax(085)520-420.**
105700

125P, (1983), ☎(0-85)102-913.
1055477

126P elegant, (1995), blokada- 8.000 zł. ☎(0-87)67-59-33.
202755

ALTERNATORY, rozruszniki, części nowe i regenerowane do samochodów zachodnich. Suwałki, Kościuszki 37, I piętro, tel/fax (0-87)65-13-85.
202686

AUDI 100, (1992), 29.000 zł, ☎(0-85)66-10-222.
1057271

GAZETA współczesna **KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 2 ZŁ LUB 3 ZŁ**

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 2 zł) lub 9 słów (ogł. za 3 zł), łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....

.....

.....

cena: telefon:

Ilość publikacji

☐ x 2 zł ☐ x 3 zł

imię, nazwisko:

adres, kod pocztowy:

podpis:

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000 PBG S.A. Grupa Pekao S.A.O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 2 zł i 3 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 4).
4. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA

USŁUGI
- ☐ budowa, remont
- ☐ AGD, RTV
- ☐ transport
- ☐ inne

PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
- ☐ agencje
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę

AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne

- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES

ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy
- ☐ producenci

ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam

RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

AUDI 100 2.3, (1988), Avant-Qvattro II, czerwony, dużo dodatków, 18.000,-. ☎(0-85)711-43-54.
1057304

AUTOKOMIS "ZAWADY" zaprasza 9.00 -18.00, ☎(0-85)653-40-82, ☎661-47-28.
1057547

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎744-55-48. Nowe: Polonezy, Daewoo. 1056778

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty. Daewoo.
1056781

AUTOKOMIS Bielsk Podlaski, Mickiewicza 5/1, ☎730-88-23. Raty, zamiany, skup. Nowe polonezy. Salon Daewoo.
1056783

AUTO Komis "LIDER" -Skup -Sprzedaż -Zamiana, ☎(0-85)732-59-16.
1057139

	Auto expert		D1011996
Fiat 126	1996	8.500 zł	czerwony
Fiat	1995	6.500 zł	biały
Fiat	1994	7.800 zł	czerwony
Fiat	1993	6.800 zł	granatowy
PUNTO 75ELX	1995	21.500 zł	czerwony
Polonez Caro 1,5	1992	7.200 zł	czerwony
Polonez 1,4 Rover	1994	12.900 zł	szary
CC 700	1997	15.500 zł	czerwony
CC 704	1991	9.900 zł	seledyn
CC	1994	12.800 zł	zielony met.
CC	1995	13.500 zł	niebieski
CC	1995	15.500 zł	niebieski
C	1997	16.300 zł	czarny
C 900	1995	15.800 zł	czerwony
UNO 1.0	1993	15.300 zł	biały
UNO 1.0	1997	22.300 zł	niebieski
UNO 1.4	1995	17.900 zł	czerwony
Brava 1.4	1997	32.500 zł	złoty met.
Brava 1.4	1997	31.900 zł	srebrny met.

W cenie zawarta opłata skarbowa. Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%. Możliwość negocjacji cen.

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 512-540, 517-332

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPŁATY, BEZ PORĘCZYCIELI. TEL.(085)511-335, 511-325.
1057278

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10. ☎0602645866. 1056784

AVIA (1984), simson (1984). Łada (1981), motorower suzuki do remontu. ☎(0-87)67-42-44.
202769

BMW 315, 1500, (1975), 2.000,-, ☎(0-87)233-741.
1057102

C.S. Iveco Magirus (1982) +naczepa TRAILOR - 12,6 m (1983) -tanio! ☎(086)185-849, 183-074, 0602-735-791.
104763

CINQUECENTO 900, (1994), 14.700 zł, ☎(0-85)652-25-37.
1058402

CINQUECENTO 700 (1996), granat: ☎(086)16-32-41.
104733

CS jelcz 317 +naczepa. ☎(0-85)76-14-95.
1056769

ESCORT 1.8, (1994), ABS, klimatyzacja, metalik, dwudrzwiowy. ☎(0-85)675-10-95.
1058447

FELGI aluminiowe- top modele. Suwałki, ul. Kowalskiego 17, ☎(0-87)67-01-97.
202777

FIAT 125P, (1983), stan dobry, 2.000 zł. ☎(0-85)744-92-29.
1058298

FIAT 126P, (1991). ☎(0-85)715-38-11, po 18.00.
1057707

FIAT 126p, (1997.09.), 10.500 zł. ☎0-602-792-203.
1057392

FIATA 126p (1988), ☎(086)18-10-88, po 20.00.
104761

FIAT 126P, (1994), % (0-85) 66-10-187.
1058625

FORD fiesta courier, diesel, (1992), biały, towarowo-osobowy. ☎(0-86)72-21-70.
1055116

FORD scorpio, (1990). ☎(0-87)67-12-18.
202764

FORD scorpio (1995), 2xklimatyzacja, ABS, 2xp.p., autoalarm, dodatkowo koła zimowe; bezwypadkowy, zadbany, pełna elektryka (47.000 zł): ☎(086)19-00-15.
104716

FORD sierra 1.8TD, (1991). ☎(0-85)73-28-87.
1058237

FORD transit, 9- osobowy, (1991). ☎(0-87)65-31-77, ☎(0-87)65-62-31.
202787

FORD transit przedłużany, (1996), biały, 9 osób, ABS, aribag, ☎(0-87)643-50-63.
1058270

FIMOT s.c.

OFERUJE SAMOCHÓD AVIA 31 TM PODWOZIE: SILNIK Z TURBODOŁADOWANIEM, WSPOMAGANIE UKŁADU KIEROWNICZEGO, ŁADOWNOŚĆ 3.660 KG, CENA NIŻSZA O 2.000 ZŁ OD CENY FABRYCZNEJ

D1012061

Ełk, ul. Słowackiego 11, tel./fax (087) 621 31 03
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. (087) 66-32-63

FSO 1500, (1987), ☎(0-85)663-29-63.
1058562

IFA W-50L, (1990), ładowność 5,2 tony, skrzyniowy, plandeka, dł. 5,20 m, 10.500 zł, ☎(0-85)73-76-009.
1058223

IVECO, (1990), siodłowy, 57.000 zł lub zamiana na wywrotkę, ☎(0-86)71-23-58.
1058495

IVECO 35-10, (1995). ☎0-601-276-876.
1057329

JELCZ 325 -szt. 2, długi wywrot; przyczepy: HL 8011, D-55 wywrot 6-tonowa. ☎(086)78-36-83.
104752

JELCZ 416, 12 ton, (1989/90), przyczepa, 11,5 t, stan bdb. ☎(0-86)775-228.
1057149

KAMAZ 5320 wywrot dwustronny (1990), pierwszy właściciel. ☎(086)19-31-91.
104722

KAMAZ 5511, (1979), stan bardzo dobry, ☎(0-116)47-57 po 18.00.
1057900

KOPARKO -ładowarkę "Ostrówek", (1980). ☎(0-89)753-11-65 do 15.00, stan bdb. Stary Dwór 12/2 11-410 Barciany.
1058544

KOPARKO -ładowarkę, lawetę, sprowadzam maszyny budowlane, ☎(0-86)72-24-54, ☎090/261-887.
1058347

ŁADA 1300, (1998/89), ☎(0-87)643-48-50.
1058060

MERCEDES 200D, (1988), 25.000,-. ☎(0-85)653-55-11.
1058527

MERCEDES 406 skrzyniowy -2 szt.; ☎(086)19-15-08.
104727

MERCEDESA 190D (1992), przebieg 103.000. Łomża, ☎185-543.
104738

MERCEDES bus 207D, przedłużony, podwyższony, przeszklony (1980). ☎(0-87)66-78-69.
202766

MOTOCYKL EMZ-150 -taniej, ☎(0-85)676-17-22.
1058080

NACZEPĘ DAF 24- tonowa, dwie osie, bdb, części do jelcza RTO. ☎(0-87)67-57-24.
202736

NADWOZIE samochodu marki ural 375D. ☎(0-87)67-86-40.
202793

NEXIA 1,5 GL (1997). ☎(0-85)74-35-124 po 20.00, ☎0-601-311-844.
1058254

NISSAN altima 2.4, (1994), bogate wyposażenie, 34.000 zł lub zamienię na mniejszy. ☎(0-85)718-35-49.
1058290

NISSAN primera kombi, (1993), ☎(0-86)720-297.
1057191

OPEL kadett, 1,7D, uszkodzony, ☎(0-85)657-70-00 wew.49 po 20.00.
1057285

OPEL vectra, (1991). ☎(0-85)513-441 po 19.00.
1056750

PASSAT break 1.9D Turbo CL, (1994), 112.000 km, 37.000 zł. ☎(0-85)730-82-16.
1058540

FIMOT S.C.

oferuje samochody dostawcze i ciężarowe:

AVIA Z ZABUDOWĄ IZOTERMICZNĄ CENA NIŻSZA O 2.000 zł. OD CENY FABRYCZNEJ	
LUBLIN II Z SILNIKIEM BENZYNOWYM HOLDENA	**40.990 zł**
LUBLIN II	**34.000 zł**
POLONEZ TRUCK	**21.818 zł**
POLONEZ ROY	**24.779 zł**
CITROEN C-15	**28.644,26 zł**

(CENY NETTO)
niespodzianka 1000 zł



D1011849b

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SALONÓW W EŁKU, UL. SŁOWACKIEGO 11 TEL. (0-87) 621-31-03 W SUWAŁKACH, UL. WOJSKA POLSKIEGO 2 TEL. (0-87) 663-263

PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

PILNIE sprzedam Fiata 126p (1986): Grądy Małe 23, gmina Jedwabne.
104745

PILNIE sprzedam Stara 244RS wywrot, przedni napęd +przyczepa 6-tonowa wywrot, ☎0602-479-369.
104726

POLONEZ 1,6 GLI (1996); ☎(086)160-664, po 16.00.
104757

POLONEZ 1.6 (1994). ☎(0-85)742-85-51 po 18.00.
1058358

POLONEZ 1600, I właściciel, wiśnia, Wilamówka 8, gm. Trzcianne.
1057914

POLONEZA (1990), ☎090-625-965.
104762

POLONEZ caro, (1992), ☎(0-87)28-29-82.
1058373

POLONEZ caro 1.5GLi, (1995), 12.000 zł. ☎(0-85)744-11-93.
1057964

POLONEZ caro plus 1.6GLi, (1997). ☎0-602-64-31-13.
1058518

POLONEZ truck, (1993). ☎(0-86)72-49-62, ☎(0-86)72-22-36.
1057293

PRACOWNIKA -tuczarnia. Zapewniamy zakwaterowanie, wyżywienie, ☎(0-85)657-10-00 wew.128.
1058401

PRZYCZEPA 10 ton, wywrotka. ☎(0-85)74-18-178, po 19.00.
1057657

PRZYCZEPA D-55 (autosan), 6 ton, 1989r. Suwałki, ☎(0-87)66-50-55.
202745

PRZYCZEPĘ 11,5 t, (1989), naczepę 24 t Brandys, (1985). ☎(0-86)774-028.
1057118

PRZYCZEPKĘ samochodową. ☎(0-87)66-76-71.
202801

RENAULT clio, (1991), powypadkowy -tanio. ☎(0-85)742-13-12.
1057238

RENAULT espace, (1986), diesel, ☎(0-85)183-857.
1057283

SAMARĘ (1991): Łomża, ☎189-311, po 15.00.
104728

SAMOCHÓD mitsubishi colt, na części lub w całości, (1985/86), białe tablice. ☎(0-87) 643-51-69 po 21.00.
1057169

SEAT toledo 1,8 (1995). ☎(0-87)66-27-84.
202765

SKODA favorit 136L (1991): ☎(086)169-154.
104731

SKODA felicia, 1,6, (1997), ☎(0-85)715-24-02.
1057907

KOMIS FIMOT EŁK
tel. 621-31-03
Samochody używane na raty

1. SUZUKI BALENO	96	36.000 zł	gran. met.
2. SKODA FELICIA Combi	97	28.800 zł	nieb. met.
3. PN CARO 1,5	93	10.000 zł	czar. met.
4. FIAT 126	95	8.600 zł	niebieski
5. PN TRUCK	97	20.000 zł	biały
6. ŁADA SAMARA 1,3	90	8.200 zł	niebieski
7. ŻUK A11B	79	3.200 zł	szary
8. SKODA FAVORIT	91	10.500 zł	morski

Możliwość negocjacji cen. W cenie pojazdu opłata skarbowa. Wypożyczalnia samochodów, holowanie pojazdów.

D1012068

SKODĘ S100, ☎(0-85)653-18-07.
1058521

SKRZYNIE biegów - Jelcz, Star, Lublin, Ikarus, Liaz; hurt. ☎(0-42)678-21-23.
1042709

SPRZEDAM charade 1 D, (1990), 6.000 zł, ☎(0-85)833-16-99.
1058499

SPRZEDAM fiata 126p, (1988 rok) do remontu, 2.500 zł, ☎(0-85)730-69-65.
1058497

SPRZEDAM kamaz z ładowaczem do drewna + przyczepa D-83, 18.000 zł, ☎(0-86)72-20-27.
1057134

SPYCHACZ "RUMUN". ☎(0-86)75-27-89.
1057266

STAR 1142, (1990), plandeka. ☎(0-87)66-39-38.
202786

STAR 200 chłodnia po remoncie, 12.500 zł, ☎(0-89)752-65-82 po 19.00.
1058385

STAR 28, dźwig 4 t, silnik leyland, ☎(0-87)217-098.
1058549

STAR A-200, plandeka, (1995). ☎(0-87) 642-58-56.
1057167

STAR "Auto laweta". ☎(0-86)75-27-89.
1057265

STAR skrzyniowy -wywrotka. Giżycko, Kościuszki 18/19, ☎(0-87)28-47-48 po 15.00.
1058369

TATRA 148 trzystronna wywrotka. ☎(0-87)65-14-38.
202735

TEMPRA, 1.6, (1993), cena: 20.000,-. ☎(0-87)28-24-65.
1053542

TICO (1997): Wygoda 111 k.Łomży, ☎193-067, po 18.00.
104737

TIPO 1.4, (1994), centralny zamek, alarm. ☎(0-85)65-32-330.
1058482

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW, ☎614-787.
1057273

TOP AUTO PROPONUJE: OPEL CORSA 1,4 (1995), 26500 ZŁ, OPEL VECTRA 1,6 (1995), 36000 ZŁ, OPEL ASTRA 1,4 (1996) , 28000 ZŁ, ☎616-802, ☎614-787.
1058479

F I A T

PHU KONRYS s.c.
oferuje do sprzedaży n/w samochody w bardzo atrakcyjnych cenach:

FIAT 126 elx już od 10.990 zł
FIAT PUNTO 5d. już od 28.200 zł
FIAT SIENA 1.6 już od 30.500 zł
FIAT PALIO 1.4 już od 29.000 zł
ALFA ROMEO 145 już od 40.000 zł
ALFA ROMEO 146 już od 42.000 zł

Liczba samochodów i okres promocji ograniczone.

KONRYS -dealer FIAT i Alfa Romeo 15-703 Białystok ul. Zwycięstwa 8F tel. (085) 651 63 64

D1012050

TOYOTA camry 3.0 V6, (1991), bogate wyposażenie, 36.000 zł. ☎(0-85)718-35-49.
1058291

TOYOTA hiace 2.4D, (1996), stan idealny, serwisowany. ☎(0-87)643-23-68, ☎(0-87)644-94-80.
1058449

TOYOTA previa VAN (1991). ☎(0-87)66-39-68, po 15.00 ☎(0-87)66-49-57.
202808

TRANSIT 2.5D, (1988), 18.000,-. ☎(0-86)703-299.
1057393

VECTRA, (1991/92), GT, ☎(0-85)732-16-43.
1057674

VOLKSWAGEN golf II, 1,3 (1984). Suwałki, ☎(0-87)67-83-63 po 20.00.
202788

VW T-4, (1993), ☎(0-87)28-38-02.
1058371

WIDLAKI 2,5 t, gazowy; 2,5 tony diesel (20.000,-): ☎(086)16-95-95, 090-621-325.
104713

ŻUK (1987), stan bdb; ☎(086)18-38-57.
104742

❒ AUTOALARMY

"ALAR" -Alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, zestawy głośnomówiące CENTERTEL i GSM. ☎(0-85)416-461, ☎090-672-672.
1051632

ALARMY w budynkach- autoalarmy- immobilisery- centralzamki- radiomontaż - głośniki- anteny-zestawy głośnomówiące- ul.Św.Rocha 4A 445-130.
1056454

❒ INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, świece, pióra wycieraczek. Handlowa 7 ☎(085)42-87-56.
1056997

AUTOKOMIS "WAZ" ul.Zwycięstwa 10.☎(085)515-424. Skup za gotówkę.
1057069

❒ USŁUGI

KPKM -Składowa. Stacja Kontroli Pojazdów, CCDTE/ab, ☎(0-85)42-36-03 wew. 2017.
1054068

KPKM -Składowa 11. Badania psychotechniczne kierowców. ☎(0-85)42-36-03 wew. 2109.
1054057

OLEJE, filtry. Bardzo duży wybór. Unimot, ☎42-63-58
1056989

TOCZENIE tarcz bez demontażu. Naprawy hamulców. Geometria- laser. Unimot,, ☎42-63-58
1056991

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1042731

DORADCA podatkowy -księgi, VAT, pracownicy - solidnie, tanio. ☎(0-85)743-28-29, ☎090-242-777.
1057138

PROFESJONALNE KORTY TENISOWE. BIAŁYSTOK, UL. ANTONIUK FABRYCZNY OBOK HALI "WŁÓKNIARZA", ☎0601/277-089.
1055900

SOLIDNE kontakty na Ukrainie. Tel./ fax (0-33)520-721 wew. 297, 252; ☎0-602-689-244. 1056951

WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE S.A. BIAŁYSTOK, UL. J.K.BRANICKIEGO 17A, ☎732-11-76, 732-89-70. LEASING: OPERACYJNY, KAPITAŁOWY - NIERUCHOMOŚCI; SAMOCHODÓW OSOBOWYCH; RATALNA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI (OSOBY PRYWATNE).
1057135

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-TUK". Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.
1042730

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, -tanio, Botaniczna. ☎(085)744-55-48.
1056777

NAUKA

KURS kierowców. ☎(0-85)614-926.
1053825

KURS kierowników kolonii. ☎(0-85)742-79-88.
1057202

KURS prawa jazdy kategorii ABTCE. Rozpoczęcie 10.06.1998 -15.06.1998 godz. 18.00. OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW "CENTRUM" Lipowa 31/33, lokal 18, ☎(0-85)742-09-62.
1058221

KURSY komputerowe, indywidualne. ☎(0-85)651-63-95, ☎0-601-37-36-77.
1057216

KURSY KOMPUTEROWE -dorośli i dzieci. Bielsk Podlaski, ☎30-18-44.
1056705

MATEMATYKA (egzaminy wstępne -testy). ☎(0-85)742-27-95.
1058157

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)742-27-97.
1057180

PRYWATNE Policealne Studium Zawodowe "DrukTur" w Białymstoku, Świętojańska 12 ogłasza zapisy na I rok nauki na kierunki: technik administracji -obsługa celna i ubezpieczeniowa, technik bhp. Informacja, ☎(0-85)741-01-56 wew. 114.
1057189

RYTMIKA, ☎(0-85)744-58-43, ☎101-378.
1057260

SZKOŁA Estradowa -egzaminy 6 czerwiec, 10.00, ☎(0-85)654-60-64.
1058325

ZAOCZNE dwuletnie studium: informatyka, turystyka, hotelarstwo. ☎(0-85)742-988.
1055270

TURYSTYKA

AMBER APARTAMENTS. Apartamenty nad morzem. Tanio. Stegna, ☎(0-58)682-02-72.
1056662

ATRAKCYJNA promocja majowa. Wypoczynek: Hiszpania, Chorwacja, Grecja, Włochy, Korsyka, Lazurowe Wybrzeże- autokar, dojazd własny. Lato 1998 samolotem: Hiszpania, Majorka, Wyspy Kanaryjskie, Turcja, Grecja, Rodos, Kreta, Cypr, Tunezja, Egipt. A.T.Kosmos. ☎445-039.
1058167

BELGIA, ☎(0-85)711-42-08.
1057874

BIEBRZAŃSKI PARK NARODOWY (liczne atrakcje). ☎(0-86)720-632.
1056767

"BOGUMIŁ" -ekspresowe przewozy Hannover - Frankfurt (w soboty): ☎(086)186-313.
104604

"BOGUMIŁ": przewóz osób Hannover -Frankfurt (w soboty): ☎(086)186-313, 0602-18-55-99.
104747

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)7-167-204.
1056782

DOM letniskowy na Mazurach wynajmę, ☎(0-87)610-67-38 po 18.00.
1057891

KOLONIE, obozy: Szczawnica, Zakopane, Krynica, Augustów, Ustronie Morskie, BPUSB, ☎(0-85)654-24-52.
1058569

KOLONIE w Augustowie (495,-), ☎(0-85)654-24-52.
1057600

MAPY, atlasy, przewodniki. Dworzec PKS, ☎(085)745-15-61, Upalna 1A/25, ☎(085)661-82-23.
1056588

"MAZURY": domki, pokoje -tanio. ☎(0-87)610-21-97.
1056831

OBOZY, kolonie w kraju i za granicą. Wycieczki autokarem, samolotem. Bilety autokarowe- Europa. A.T. Kosmos. ☎445-041.
1058174

OBÓZ sportów wodnych -kajakarstwo, windsurfing, nurkowanie w akwalungach, rowery, żeglarstwo, Solaris, ☎(0-85)661-00-19.
1058408

POKOJE bezpośrednio nad jeziorem k.Ełku. ☎(0-87)610-45-48, ☎(0-87)619-67-79.
1058533

SPŁYWY kajakowe. ☎(0-87)64-45-639.
1055506

USA, Kanada, Meksyk, ☎(0-89)527-30-07.
1056405

USA - wizy, wyjazdy, kompleksowo, solidnie, "PROMESSA", Piłsudskiego 11/2 ☎(085)445-902, (10,00-16,00).
1057211

VOUCHERY- Białoruś, Rosja. A.T. Kosmos. ☎514-865.
1058170

WARSZTATY estradowe 21 VI. - 4 VII. ☎(0-85)654-60-64.
1058327

WCZASY. Kołobrzeg, ☎(0-94)35-43-310.
1053067

WCZASY Kołobrzeg, doba 40 zł z wyżywieniem 1,5 km do morza. ☎(0-94)351-82-81.
202767

WCZASY leczniczo- wypoczynkowe: Druskienniki na Litwie- autokarem. A.T. Kosmos ☎445-041.
1058176

WCZASY w Karwicy koło Pisza nad Jeziorem Nidzkim. ☎(0-85)532-497.
1050694

WĘGRY wczasy tygodniowe z przejazdem 550 zł, Grajewo, ☎(0-86)72-38-86.
1058355

"WYSPA Młodości" -OBOJAN, Chorwacja (dzieci, młodzież). Tychy, tel./ fax (0-32)227-52-68.
1057023

ZAKUPY

❒ SKLEPY

DRZWI antywłamaniowe, JUWENT już za 1310 zł, drzwi wejściowe, wewnętrzne PORTA, zamki, sprzedaż-montaż. Centrum Techniki Zabezpieczania Mienia, ☎539-036
1057091

***AVAL* Białystok**
ul. Kozłowa 4, tel. 514-999
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KŁÓDKI, KASETKI
Oferujemy dobre produkty!
1010848

FRANCUSKIE PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW ŁĄCZNIE Z MONTAŻEM. KARST MARCZUKOWSKA 6 TEL.(085)51-55-66.
1057184

PHU **solo** Białystok, ul. Wasilkowska 47B (wjazd od Szosy Płn.-Obwodowej) tel. (0-85) 75 20 69

SERWIS • RATY

KOSIARKI
• myjki ciśnieniowe
• pilarki

D1011467

OKNA PCV, drzwi antywłamaniowe. "GLOBAX", Krakowska 11, ☎(0-85)746-01-17.
1058465

PEŁNE wyposażenie sklepu spożywczego. ☎(0-116)39-544.
202800

SEZONOWA OBNIŻKA CEN NA KOTŁY C.O., OLEJOWE I GAZOWE. KARST, MARCZUKOWSKA 6, TEL. 51-55-66.
1057185

❒ HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Używanej z Niemiec, ☎(0-85)732-30-15 do 18.00, ☎(0-85)732-27-77 po 18.00. Posiadamy towar w ciągłej sprzedaży.
1057681

KOŁKI ROZPOROWE, GWOŹDZIE. "IKAFI", HANDLOWA 7.
1058458

PIELUCHY "HUGGIES", STANDARD, (MINI, MIDI, MAXI), NAJTANIEJ W REGIONIE, BEZPŁATNA INFOLINIA, ☎0800127037.
1054833

RENOMOWANA Hurtownia OdzieżyUżywanej - zaprasza! ☎090-35-34-56.
1056857

DOMOCHRON
VIDEOBRAMOFONY
DOMOFONY
najbogatsza oferta
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
1011870

"REX-BUD"- sklejki, płyty wiórowe, pilśniowe, materiały budowlane. Suwałki, ☎(0-87)65-07-33.
202674

Termitech
GRZEJNIKI C.O.
POMPY • KOTŁY C.O. • PODGRZEWACZE WODY
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50,
TEL./FAX 743-28-57
j1011875

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSPORT. Białystok, ul. Swobodna 25A, ☎543-150, tel./fax 547-043. 1056443

KOTŁY
De Dietrich GRZEJNIKI De Longhi
...mamy zadowolonych klientów...
THERM
PHP Thermo s.c.
Hetmańska 40
tel./fax 510 126 w. 320
1011669

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎ (085) 539 848
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszki 103
Acer
7% do 30-05-1998 **TANIEJ**
docieplanie budynków
firmy Caparol
1009001

❒ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY. TRAPEZOWANE, POWLEKANE. RYNNY, GWOŹDZIE, WKRĘTY. "IKAFI", ☎(0-85)743-19-60.
1058454

"FERRUM"- Suwałki, Reja 44/1, ☎(0-87)67-96-72. Grzejniki "FAVIERA"- nowa generacja.
202742

"FERRUM"- Suwałki. Kotły c.o. spalanie dolne (węgiel, drewno, trociny).
202741

GARAŻE, wiaty, konstrukcje stalowe. ☎(0-85)37-11-67, ☎(0-85)37-11-14.
1055443

KAFLE- producent. Sochonie, koło Białegostoku, ☎(0-85)186-646.
1055370

KOSTKA brukowa, kompletne nawierzchnie, gwarancja. BRUX Białystok ul. Produkcyjna 102, ☎(085)54-24-54.
1057090

ŁUBIANKI drewniane: Łomża, ☎(086)16-62-26; 18-99-15.
104538

ŁUBIANKI: ☎(086)16-24-61.
104603

PARKIET, mozaika, schody z Hajnówki. (0-85)683-29-20.
1055111

PARKIET, ☎(0-85)194-154.
1056441

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62.
1054044

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. ☎(0-87)218-397.
1056331

PRODUCENT SPRZEDA: -TRYLINKA, BLOCZKI FUNDAMENTOWE, POLBRUK, KRAWĘŻNIKI, OBRZEŻA, PŁYTKA CHODNIKOWA, KRĘGI FI 120, OGRODZENIA BETONOWE. WASILKÓW, UL. SUPRAŚLSKA 16, ☎718-53-50.
1056954

PRODUCENT SPRZEDA ATESTOWANĄ KOSTKĘ BRUKOWĄ Z NIEMIECKIEJ WIBROPRASY ZENITH, UL. KOMUNALNA 3, ☎085/53-88-22, 539-781.
1056465

ZDROWIE

***ALERGIA,** INNE SCHORZENIA. "BICOM, MRT". Testy bezinwazyjne, trwałe odczulanie, terapie seryjne przeciwdziałające wielu chorobom. Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO MEDIC", Białystok Warszawska 81. Zapisy, informacja: 322-142, codziennie 12.00-18.00.
1045982

* Alergia. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62, 10.00- 19.00.
1038322

ALERGIE (testy, odczulania, homeopatia) zaświadczenia (prawo jazdy). Kleosin, ☎(0-85)663-14-62.
1057869

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎44-44-19
1052059

BADANIE włosów, ☎44-44-19.
1052060

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎44-44-19.
1052062

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(0-601)21-43-88.
1052064

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depresje- astma- alergie- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. 453-262. 10.00- 18.00.
1042610

EXSKLUZYWNY gabinet kosmetyczny. Kleosin, ☎(0-85)663-14-62.
1057867

FLAGYL (lamblie). ☎(0-85)654-65-85.
1057376

GABINET ginekologiczny. Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A, tel.(0-29)50-64, codziennie od godz. 12.00. Antykoncepcja, wywoływanie miesiączek, badanie i leczenie nadżerek, zabiegi w narkozie. Ceny konkurencyjne.
1046142

GABINET kardiologiczny, Wyszyńskiego 1, pokój 116. ☎(0-85)511-996 wew. 425.
1055633

GABINET Leczenia Bólu Przewlekłego dr med. Andrzej Grycz, Białystok, Branickiego 7, pon., środy, piątki: 11.00- 18.00. ☎(0-85)324-564, ☎0-602-635-714.
1052007

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE, efektywne odchudzanie (mezoterapia, masaż odchudzający, homeopatia). Kleosin, ☎(0-85)663-14-62.
1058242

NOWOCZESNE, skuteczne leczenie wypadania włosów, trądziku młodzieńczego. Kleosin, ☎(0-85)663-14-62.
1057872

OPERACJE plastyczne, skuteczne, nowoczesne odmładzanie (Kolagen, Embrioblasty, Peeling). ☎(0-85)663-14-62.
1057868

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA, Lipowa 23, ☎(0-85)42-64-01.
1054945

PSYCHIATRA -ADAM CHOROSZUCHA, przyjmuje codziennie, Świętojańska 17/1. Informacja: ☎(0-85)327-735.
1050595

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego ☎(085)44-44-19.
1052068

SPECJALISTKA MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ przyjmuje 6.06.1998. Diagnozowanie poprzez badanie pulsu, masaż dalekowschodni, ziołolecznictwo. Białystok, Warszawska 81 p.12, ☎(0-85)732-21-42 (10.30 -14.30).
1058437

STOMATOLOG, Malmeda 1, róg Lipowej, lok. 112. Porcelana. ☎742-22-55, ☎0-601-38-00-00, (10.00 -18.00).
1057147

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

KOMBAJN zbożowy, star 29, ☎(0-85)716-50-40.
1058530

PRZYCZEPY używane samozbierające typ: T-050, T-050/1, T-050/2, T-072 kupię. Informacje pod tel. (0-87)16-10-50, (0-87)16-10-18 godz. 7.00- 15.00.
202771

SZARPACZ do Bizona Z-056. ☎(0-86)74-33-66.
1057633

ZIEMNIAKI. ☎(0-85)744-96-17.
1057346

ZIEMNIAKI jadalne, ☎(0-85)7-187-186.
1055515

ZIEMNIAKI jadalne. ☎(0-85)18-15-82, po 20.00.
1056083

❒ SPRZEDAM

150 ton jęczmienia, 150 ton żyta, ☎(0-87)217-075.
1058375

1614, (1988). ☎(0-86)775-278.
1058183

200 -500 l, większe, dojarki. Dowóz, montaż, serwis, gwarancja, ☎(0-85)744-01-97.
1057903

2 chłodziarki do mleka okrągłe, 350 -600l, alfa laval, Kopeć Grzegorz, Czerwonka, gm. Suchowola.
1057795

"AGROS" Prostki, 1 Maja 2, ☎(090)538-263, ☎(0-86) 72-32-86. Komabjny, schłodziarki, przyczepy do zielonki, dojarki -sprzedaż i montaż. Sprzedaż ratalna do 4 lat, oprocentowanie do 14% w stosunku rocznym.
1057173

BIZON, prasa K-442, przyczepa D-50, dojarka "Alfa Laval". Osowicze 19, gm. Wasilków.
1058470

BIZON Z0-56, (1984), szarpacz, silnik turbo, 37.000 zł (do uzgodnienia). ☎(0-87)28-53-49.
1057042

BIZON Z 056, szarpacz słomy. Kowalewski Józef, Bargłów Kościelny, k. Augustowa.
1056881

C-330 (1985), stan dobry. ☎(0-87)66-79-26.
202750

C-360 lub C-360 3P, przyczepę ciągnikową (niską). Zawistowski, Toczyłowo k.Grajewa.
1057172

CHŁODZIARKĘ, zbiornik, dojarkę do mleka. ☎(0-87)68-56-61 po 20.00.
202711

CHŁODZIARKĘ do mleka 1000 l, ☎(0-87)28-91-76.
1058368

CIĄGNIK 914 stan dobry. Mentel Zenon, Czarne, gm. Filipów.
202799

CIĄGNIK C-360, (1988). Augustów, Miłkowa 9.
1057436

CIĄGNIK Władymirec i kopaczkę. Słojniki 3, ☎711-47-25.
1058515

DWIE przyczepy samozbierające "Mengele", prasy ☎(0-87)231-126, ☎090/53-64-37.
1054048

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY.
1057196

GOSPODARSTWO rolne 25 ha, budynki murowane, CO. ☎(0-87)621-34-99, po 17.00.
1058532

GOSPODARSTWO rolne z budynkami, grabiarkę 5, przestrząsacz pokosów, ☎(0-85)716-92-70.
1058504

JAŁÓWKĘ hodowlaną, wycielenie 19 czerwca, kombajn zawieszany Z-020, prasę Z-224, grabiarkę, ☎(0-85)716-39-85.
1058467

JAŁÓWKI hodowlane: import Holandia, krajowe (Sprzedaż na raty: roczna spłata): Łomża, Nowogrodzka 159, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49.
104708

KOMBAJNY różne typy -raty, Jeziorki k.Augustowa, ☎(0-87)64-42-143.
1058063

KOMBAJNY zbożowe duńskie, ciągniki siodłowe, naczepy, zamiatarki, autokary. Raty -leasing. P.U.K. Grajewo, Targowa 19, ☎90-86)72-37-65, ☎090/663-397, fax. (0-86)72-34-22.
1056872

KOMBAJN bizon (1987)- stan bardzo dobry, C-3603P (1987). ☎(0-87)66-13-22 wew. 292.
202798

KOMBAJN BIZON SAMPO Z-020 (1997), 140 MTH; STAN IDEALNY: JUCHNAJCIE K.GOŁDAPI, ☎(087)15-23-36.
104650

KOMBAJN "Claas MERKATOR 75" (1982) heder 4,2. ☎(0-87)641-95-90, ☎0601373668.
202747

KOMBAJN do porzeczki: ☎(086)160-074.
104746

KOMBAJNY zbożowe, prasy, zbiorniki, 200- 500 l, siewniki zbożowe. 19-100 Mońki, Przytulanka 56.
1057267

KOMBAJNY zbożowe, duży wybór, prasy. Mścichy k. Radziłowa, ☎(0-86)72-24-54, ☎090/261-887.
1058354

Clarin Polska
Clarin Polska sp. z o.o.
15-161 Białystok, ul. Raginisa 73
tel. (085) 762-329, 750-592
Ekologiczne środki do mycia i dezynfekcji dojarek przewodowych, chłodziarek, dojarek przenośnych.
KONKURENCYJNE CENY!!!
D1010441

KOMBAJN zawieszany zbożowy: Rogowski Jan, Trzaski 1 k.Przytuł.
104729

KOMBAJN zbożowy marki "VOLVO", ☎(086)169-192.
104544

KOMBAJN ziemniaczany Anna, wycinak hydrauliczny do sianokiszonki, przyczepkę samozbierającą i dmuchawę do siana, ☎(0-86) 71-73-41.
1058112

KOMIS: prasę Welger 45-41, dojarkę przewodową, schładzarki zbiornikowe 200-1200 l, przyczepa 6-tonowa. ☎(086)17-93-19, Kupiski Stare k.Łomży.
104701

KOPARKA Białoruś, bizon, przyczepa zbierająca i rozrzutnik. ☎(0-86)77-42-70.
1056889

KURKI 6 tygodniowe, Czajkowski Białobrzegi, ☎(0-87)644-92-80.
1055599

KURKI ośmiotygodniowe. Skrybicze, ☎(0-85)74-19-474.
1057003

KURKI ośmiotygodniowe, cena 5.80 zł/szt. Codzienna sprzedaż na ryneczku przy Jurowieckiej, pawilon 29. ☎(0-85)50-30-21.
1057116

LOSZKI hodowlane F1, PBZ; knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, Duroc xBz, PBZ; mięsność minimum 60%. Dostawa. Łomża, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49.
104707

MASZYNY rolnicze na raty- używane. ☎(0-87)644-93-77, ☎(0-87)67-82-20.
202675

MTZ-82, (1989), ☎(0-85)722-60-00 wew. 67 po 16.00.
1058366

ORKAN 2, stan bdb. ☎(0-85)681-39-07, po 20.00.
1057642

PRASA Class Dominant duża, ☎(0-87)629-84-32.
1058319

PRASA Z-224, Orkan, stertownik 8 m dmuchawa pionowa, przyczepa zbierająca T-10. Kobylin Cieszymy 18 18-204 Kobylin. ☎(0-86)74-33-66.
1057627

PRASĘ do słomy, chłodziarkę do mleka. ☎(0-87)66-49-23.
202772

PRASĘ kostkującą "MF". ☎(0-87)641-95-90, ☎0601373668.
202748

PRASĘ niemiecką. Krzywólka 4A, gm. Przerośl. Tel. 197.
202803

PRASĘ Z-224 (po pierwszym sezonie). Szepietowo Żaki 6, ☎(0-86)760-554 po 20.00.
1058247

PRASY do słomy "Fahr", kombajny zbożowe, 3 - 4,5 m. Kąty 171, k.Kolna.
1058315

PRZETRZĄSACZO -zgrabiarkę. (0-85)716-13-73.
1057383

PRZYCZEPA do sianokiszonki "Mengele": Łada Henryk, Konopki 13 gm. Zambrów.
104750

PRZYCZEPĘ samozbierającą typ gołdapski. Nalewajko Lech, Wierciochy, 16-420 Raczki.
202774

PRZYCZEPĘ samozbierającą, ☎(0-85)650-14-67.
1057930

PRZYCZEPĘ samozbierającą T0-72, 6.500 zł, ☎(0-85)737-76-15.
1058498

PRZYCZEPĘ wywrotkę 6 t, (1988), 4.500 zł. ☎(0-86)755-468.
1058206

PRZYCZEPĘ zbierającą T-050, ☎(0-87) 644-21-05.
1057897

SCHŁADZARKA alfa lavel 200l na wózku, ☎(0-85)721-17-62.
1058486

SCHŁADZARKI (200 -800 -1.000). Grajewo, 23-Stycznia 18, ☎(0-86)72-31-24.
1058509

SCHŁADZARKI do mleka. Z.U.H. "WATT", Malmeda 12, ☎(0-85)741-07-04.
1058459

SCHŁADZARKI konwiowe do mleka,zbiorniki. tel. (085)751-686 ul. Fabryczna 2a - "Skartex".
1057004

SCHŁODZIARKI do mleka różna pojemność gwarancja, ☎(0-86)72-43-17, ☎(0-87)619-73-12.
1058134

SPRZEDAM -zbiorniki do mleka (duży wybór, gwarancja), dojarki, kombajny, inne maszyny. Prostki, 1 Maja 2, ☎090/538-263, po 18.00 ☎(0-86) 72-32-86.
1034233

SPRZEDAM ule z pszczołami (warszawskie zwykłe, poszerzane): Kolno, Mickiewicza 10, ☎78-25-60.
104741

T-25, (1993), C-330, (1977). ☎(0-85)650-13-82, ☎(0-85)650-13-87.
1057637

T-25A, (1986), ☎(0-85)109-230 -wieczorem.
1057056

U-912, (1986). Aleszczyk Mieczysław, Lepaki, gm. Ełk.
1058312

URSUS 1214 z przednim napędem, stan bardzo dobry. ☎(0-116)48-96.
202732

URSUS C-3603P, przyczepę samozbierającą, rozrzutnik obornika. Wojtkiewicz, Krzywólka 16-427 Przerośl, tel. 46.
202695

WÓZEK widłowy "Rak 2", przenośnik taśmowy. ☎(086)17-73-77.
104754

ZBIERACZ pokosów "Góral" (gwarancja): Dąbrowski, Kulesze Kościelne, ☎(086)764-112.
104764

ZBIORNIK do mleka 750 l. ☎(0-85)716-83-49.
1057259

ZMECHANIZOWANE gospodarstwo, (25 ha), łąka, (10 ha), specjalizacja mleczna, nowe budynki gospodarcze, inwentarz. Toczyłowo 36, k.Grajewa.
1058508

ZWIERZĘTA

DALMATYŃCZYKI rodowodowe: ☎(086)188-173.
104753

KOCIĘTA syjamskie -sprzedam, ☎(0-85)675-13-75.
1058294

ŁAJKI szczenięta rodowodowe sprzedam. ☎(0-87)66-44-95.
202775

PITT-BULTERIERY (szczenięta), ☎(0-85)539-869.
1056886

SZCZENIĘTA rottweilery. ☎(0-85)716-13-73.
1057382

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

KONSTRUKCJĘ metalową hali, używaną. ☎(0-87)161-457.
202743

METALE kolorowe. Ceny najwyższe w regionie. Ełk, Zielona 32, (8.00- 20.00). ☎(0-87)610-78-76 po 16.00.
1057207

SKÓRY z nutrii. ☎090664439.
202459

ZŁOM aluminium od 2,20 -3,00 zł/kg; mosiądz 3,00 zł/kg, miedź 4,00 zł/kg, inne. ☎(086)78-44-14, 090-285-165.
104749

❒ SPRZEDAM

2 traki tarczowe. ☎(0-87)213-512.
1055403

AGREGAT prądotwórczy 20 KW. ☎(0-86)75-27-89.
1057268

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną: ☎(086)162-928, wieczorem.
104751

BRYCZKĘ konną, przyczepkę samochodową. ☎(0-87)66-20-68.
202731

CARIN Klein, Levis 501, Versace, spodnie, koszulki -tanio, ☎(0-85)10-26-33.
1055323

CEGŁĘ klinkierową (duży wybór kształtek) ☎65-11-066.
1057326

CHŁODNIĘ 2,5 kW, 30 -40 msześć. -tanio! ☎(0-85)741-35-63.
1058305

CZARNOZIEM. ☎0-602-190-835.
1055536

DACHÓWKA rozbiórkowa. Ełk, ☎090/33-87-84.
1057892

DESKI, krokwie, łaty -producent. ☎(0-85)71-94-688.
1057960

ELEGANCKA bielizna włoska, body -bluzki, ☎(0-61)8-780-422.
1057157

FRANCUSKA elegancja, norweska skuteczność, polskie ceny kominków grzewczych, Wasilkowska 55, ☎(0-85)653-88-41.
1057628

HYDROFOR nowy 300 l, jednofazowy, ☎(0-85)719-27-27.
1058481

KOMUTERY firmowe, składaki, akcesoria, trzyletnia gwarancja, serwis. ☎(0-87)66-60-64, ☎0602-783-465.
202791

MAGIEL elektryczny duży. Suwałki, ☎(0-87)67-35-87.
202785

MOZAIKA- producent. Nowodworce, ☎(0-85)186-756.
1055301

MOZAIKA gwiazda, jesion -dąb. ☎(0-85)686-30-06.
1058522

NIEDROGĄ łódkę "Anię". ☎(0-85)54-27-36.
1057282

PAKOWACZKĘ próżniową produkcji niemieckiej, stan bdb. Agregat prądotwórczy 20 kW, stan bdb. ☎(0-85)50-30-21.
1057113

PIANINO w bardzo dobrym stanie, ☎(0-87)28-50-64.
1058545

PŁYTY drogowe. ☎(0-85)44-41-24.
1055424

SILNIK "Wicher" do łodzi, 25 KM, 1.800 zł. ☎(0-87)619-73-84, ☎(0-87)619-74-51.
1057242

SOLARIA JK ergoline turbo power, 160 W lampy najtaniej w Polsce! ☎(0-52)373-85-19.
202789

SPRZEDAM piec do centralnego ogrzewania.TEL.51-55-66.
1057186

SPRZEDAM wypożyczalnię kaset wideo. ☎(0-85)683-45-72.
1057055

TANIO pasiekę k. Olecka, ☎(0-116)37-69.
1058273

TARCICA sezonowana 300 m.sześc., gr. 10cm, ☎(0-85)65-68-000 wew.245.
1058403

TARCICĘ suchą, I kl. 5 m.sześc. ☎(0-85)730-29-66.
1058564

TERRAZYT, ☎(0-85)437-398.
1053812

TRAK, cyrkularkę do cięcia kamienia, automat do polerowania płyt granitowych, ☎(0-85)7191-370, ☎7191-846.
1057932

WIDLAK "Bułgar" akomulatorowy. ☎(0-87)67-84-89.
202734

WIDLAK spalinowy niemiecki. ☎(0-86)72-49-62, ☎(0-86)72-22-36.
1057292

WIELOPIŁĘ, ☎(0-85)6513-763.
1057164

WIEŻĘ telekomunikacyjną wysokości 30 m. ☎(0-87)66-15-22 wew. 293 lub po 16.00 wew. 145.
202795

WTRYSKARKI tłokowe: 1.500 zł/szt.; ☎(086)78-29-90.
104709

❒ INNE

ELEKTRONARZĘDZIA -wypożyczalnia, Kopernika 5, ☎(0-85)448-482.
1047146

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski niniejszym unieważnia plombownicę monterską o numerze 394 zagubioną w dniu 25.05.1998 r.
1057210

ZA długi swego męża Ryszarda Smykowskiego zamieszkałego czasowo w Suwałkach, ul. Pułaskiego 95 m 83 - nie odpowiada ŻONA.
202697

MATRYMONIALNE

BIURO "RAZEM", 15-662 Białystok 26, skr. pocz. 10.
1053674

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie
z powodu przedwczesnej śmierci
ZDZISŁAWA FRONTA
Prezesa Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
składa Wojewoda Białostocki
Krystyna Łukaszuk.
(101209)

Petra – różanoczerwona skała

– Kto nie był w Petrze, nie był w Jordanii – głoszą przewodniki, i to jest prawda. Wiele osób udaje się do tego kraju tylko po to, aby zobaczyć na własne oczy legendarne miejsce, zaliczane do cudów świata.

ANIELA ŁABANOW

Czegóż to już nie napisano o Petrze! Najbardziej chyba są znane słowa angielskiego poety, Johna W. Burgona: „Ani różanoczerwona, ani miasto, ani nawet w połowie tak stara jak czas, a mimo to szczególnie wspaniała". Kucharz brytyjskiego pisarza, Edwarda Leara, znany tylko z imienia Giorgio, po swojemu uściślił owo „ani różanoczerwona". Określił Petrę jako „świat, gdzie wszystko jest w kolorze czekolady, szynki, curry i łososia". W tym kontekście porównanie Petry (jej nazwa oznacza po prostu skałę) do sejneńskiego sękacza też byłoby bliskie prawdy: przecież wiele skał jest „prążkowanych".

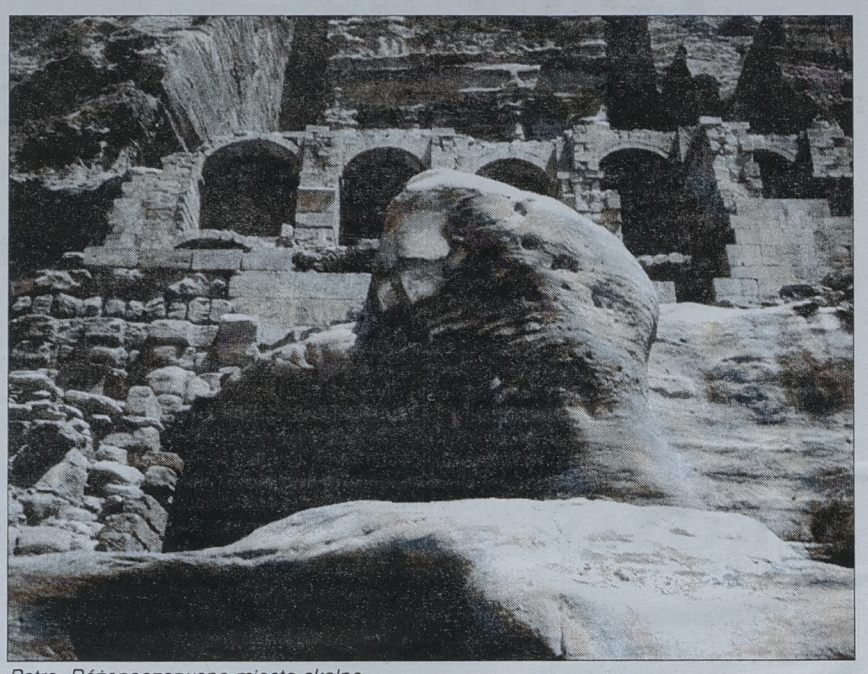
Dwóm brytyjskim oficerom to niezwykłe miasto „bardziej przypominało fantastyczną scenografię teatralną niż kamienną budowlę", a ich rodak, podróżnik Harriet Martineau, po zobaczeniu Petry tak napisał: „Im dłużej staliśmy, i im więcej świątyń widzieliśmy, tym bardziej umacniałem się w przekonaniu, że mieszkańcy, obok innych niezwykłych cech, musieli też być uskrzydleni".

Te wszystkie słowa pochodzą z XIX wieku, napisano je krótko po tym, jak anglo-szwajcarski podróżnik Johann Ludwig Burckhardt odkrył ponownie dla świata Petrę. Po siedmiuset latach jako pierwszy Europejczyk, od czasów krzyżowców, wkroczył do tego miasta.

Stało się to dosyć przypadkowo. Wędrując w 1812 roku z Syrii do Egiptu, usłyszał od pewnego Araba o ukrytej Dolinie Mojżesza – Wadi Mousa, znajdującej się gdzieś na południe od Morza Martwego. I o tajemniczym, zapomnianym mieście. Opowieść musiała być na tyle fascynująca, że miłośnik przygód postanowił za wszelką cenę tam się dostać.

Znający dobrze arabski i przebrany za Araba, Burckhardt wynajął przewodnika za... parę podniszczonych podków. Aby uśpić czujność beduinów, wrogo nastawionych do obcych, zwłaszcza poszukiwaczy skarbów, za cel wyprawy podał grób czczonego przez muzułmanów proroka Aarona, który znajdował się w tej dolinie. Miał tam złożyć ofiarę z kozła.

Wyruszając z Wadi Mousa do Petry pamiętałam opis wyprawy Burckhardta. Prowadząc kozła obciążonego zapasami wody w bukłakach, dotarli z przewodnikiem do miejsca, gdzie, jak się wydawało, dalszą drogę zagradzała skalna ściana. Był sierpień, upał na pewno niemiłosierny, bo nawet wiosną temperatura przekracza tu czterdzieści stopni Celsjusza.



Petra. Różanoczerwone miasto skalne.

W skalnej ścianie Burckhardt zauważył wielką rozpadlinę, wejście do tajemniczo wijącego się kanionu, zwanego przez miejscową ludność Siq. Wkroczyli w głęboki, przyjemny cień. Wysokie zbocza sprawiały, że niebo wydawało się wąskim pasmem nad ich głowami. Po około pół godziny dotarli do miejsca, gdzie obydwie ściany wąwozu nagle schodzą się, tworząc jakby gigantyczną, nieregularną dziurkę od klucza, przez którą wyłania się błyszcząca w słońcu purpurowoczerwona fasada budowli, wykuta w czołowym zboczu.

Ten Siq, powstały na skutek ruchów tektonicznych, do dzisiejszego dnia służy tysiącom turystów jako droga do tajemniczego miasta. Poszerzono ją, wygładzono, można przebyć ją pieszo, bryczką, na końskim albo wielbłądzim grzbiecie. Na jej końcu znajduje się ciągle owa gigantyczna dziurka od klucza i widok niezapomniany do końca życia.

Purpurowoczerwona budowla, o wyglądzie świątyni, ma 40 metrów wysokości, monumentalne korynckie kolumny, fryzy i ślimacznice. Fasadę wieńczy 3,5-metrowa urna. Przypuszczano, że zawiera ona skarby jednego z faraonów, strzelano więc do niej, aby dobrać się do bogactw. Nadaremnie; wykuta jest ona z litej skały, kule tylko ją pokaleczyły. W każdym bądź razie z powodu tej urny budowlę nazwano Skarbcem Faraona – Kasneh al Faroun. Do dzisiaj też nie wyjaśniono ostatecznie, czemu ona służyła: czy była świątynią, czy grobowcem królewskim.

Za Skarbcem dolina rozszerza się. Burckhardt oglądał ciemne otwory w skałach, na różnej wysokości, które uważał za grobowce. Dotarł do olbrzymiego amfiteatru, wykutego w stoku wzgórza. Potem wkroczył do rozległej kotliny, zamkniętej skałami, odnajdując „odłamki ciosanej skały, fundamenty budynków, fragmenty kolumn i ślady brukowanej ulicy". Był w sercu miasta, które prawidłowo uznał za starożytną Petrę. Nie zobaczył jednak wszystkich jej wspaniałości, dostępnych dzisiaj turyście.

Podejrzliwy przewodnik ponaglał go do zakończenia podróży złożeniem ofiary z kozła.

Późniejsze badania archeologiczne zapomnianego miasta przyniosły wiele informacji o nim, chociaż ciągle kryje tajemnice. Sięgnięto też po zapisy historyków starożytności. Wiadomo więc, że Petrę założyło koczownicze plemię Nabatejczyków, które w VI wieku przed naszą erą przybyło z Półwyspu Arabskiego i opanowało dolinę skalną między Al-Akaba i Morzem Martwym, po stronie wschodniej Wadi al Araba. (Wadi to wąwóz lub sucha dolina, które w porach deszczowych zapełniają się wodą).

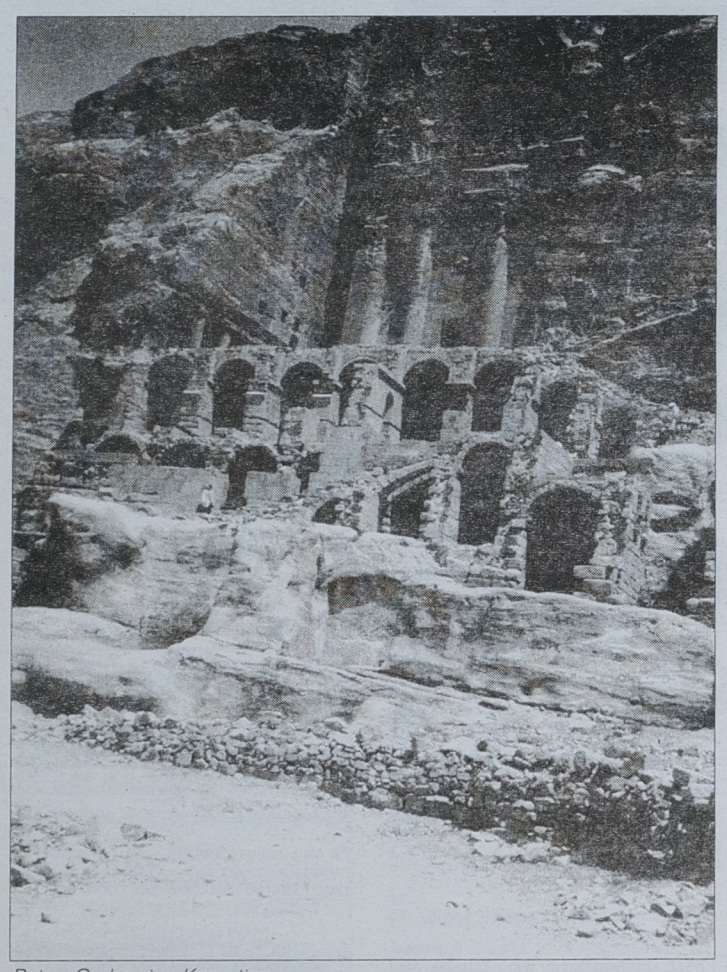
Z początku Nabatejczycy trudnili się hodowlą bydła i handlem. Dogodne położenie geograficzne sprawiło, że bogacili się. W II w. p.n.e. uformowali państwo według modelu greckiej monarchii i rozszerzyli zakres swego panowania, aż po Damaszek. W roku 63 p.n.e. Rzymianie podbili Petrę, która za duży trybut wykupiła się. W Petrze żyło wtedy około 30 tys. mieszkańców. W handlu zagrażali im jednak Rzymianie; w roku 106 przyłączyli oni Petrę do rzymskiej prowincji Arabia. Nabatejczycy ulegali szybkiej romanizacji.

Po trzęsieniach ziemi w 363 i 747 roku miasto całkowicie opustoszało. Nowym impulsem rozwoju stały się w XII wieku wyprawy krzyżowe: wybudowano tu aż trzy zamki. Potem o Petrze, aż do czasu Burckhardta, zapomniano – strzegli jej tylko beduini.

Zabytki, które pozostały, noszą ślady historii. Amfiteatr, który mógł pomieścić do 8 tys. osób, przystosowali do swoich potrzeb Rzymianie. Powyżej, w litej skale, wykute są grobowce. Wszystkie budowle Petry mają nazwy, nadane im przez archeologów i pierwszych podróżników. Są tu grobowce: Sextusa Floretiusa – rzymskiego gubernatora Petry, Urnowy – w czasach bizantyjskich pełniący funkcję kościoła, Kolorowy albo Jedwabny – nazwany tak ze względu na wielobarwny piaskowiec, w którym został wykuty. Zachował się Święty Okrąg Ofiarny z czasów nabatejskich, rzymskie Forum i Nimfeum, Pałac Córki Faraona, Świątynia Lwów i Gryfów. Imponujące wrażenie robi odległa nabatejska świątynia Ed-deir, zwana Klasztorem, skąd dostrzec można białą kopułę Grobowca Aarona.

Poznawanie licznych zabytków Petry i jej naturalnego piękna jest tak samo wielkim przeżyciem, jak za czasów Burckhardta. Nie ma może tego nastroju miasta umarłych, które odczuwał odkrywca i nie trzeba sobie wyobrażać skalnej siedziby rozbrzmiewającej głosami tysięcy mieszkańców. Obecnie pełno tu turystów, koni, wielbłądów i ich poganiaczy, straganów, sklepików i restauracji.

Fot. A. Łabanow



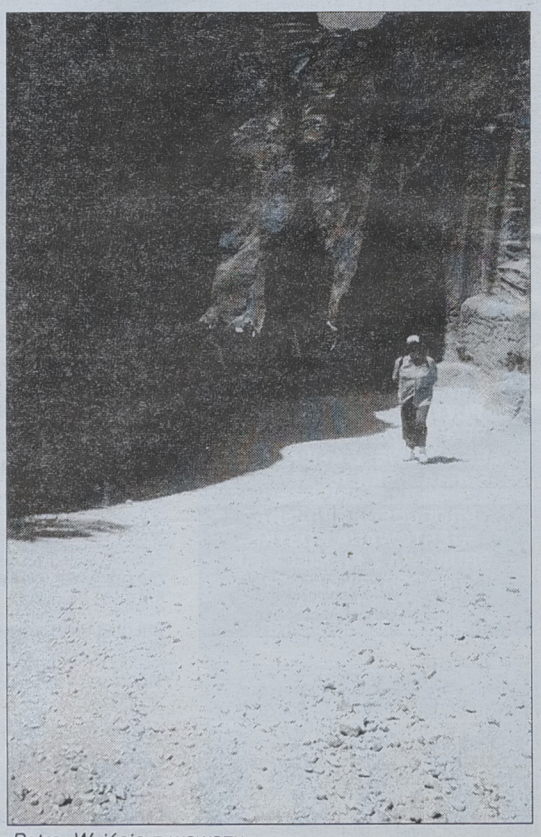
Petra. Grobowiec Koryntian.



Petra. „Skarbiec".



Petra. Teatr skalisty.



Petra. Wyjście z wąwozu.

bea

Utah Jazz prowadzi z Chicago Bulls 1:0 w finale ligi NBA

Godzina prawdy

Koszykarze Utah Jazz w pierwszym finałowym meczu NBA pokonali po dogrywce obrońców trofeum Chicago Bulls 88:85.

Przez cztery kwarty drużyny toczyły zacięty bój. Na koniec wieczoru przyszło rozgrywać dogrywkę, która zakończyła się sukcesem gospodarzy. W ubiegłorocznej rywalizacji, wygranej przez Chicago 4:2, „Jazzmani" ani razu nie prowadzili w serii. Przy wystawianiu ocen za środowe spotkanie warto pamiętać, że zespół Utah po wyeliminowaniu 4:0 Los Angeles Lakers miał więcej czasu na regenerację sił – bo od 26 maja. Z kolei obrońcy tytułu potrzebowali aż siedmiu meczów, aby pokonać Indiana Pacers.

John Stockton, który nie trafił ostatniego rzutu w regulaminowym czasie, w pełni zrehabilitował się w dogrywce. W dodatkowych pięciu minutach rozgrywający gospodarzy uzyskał siedem ze swoich 24 pkt. „Nadeszła godzina prawdy. W finale grając przeciw takiej drużynie jak Bulls, aby wygrać należy dać z siebie wszystko. Wiem, że koledzy oczekują ode mnie wsparcia i wierzę, że ich nie zawiodłem" – powiedział Stockton.

Karl Malone dodał 21 pkt. i 14 zbiórek do dorobku Jazz, którzy wygrali ósme kolejne spotkanie w play off we własnej hali. „Przed dogrywką powiedziałem zawodnikom, że mają przed sobą jeszcze pięć minut. Jeżeli chcą wygrać, muszą grać zespołowo i walczyć o każdą piłkę – stwierdził trener Jerry Sloan – Stockton był tym graczem, który urzeczywistnił ten zamysł. Potwierdził, że jest niekwestionowanym liderem zespołu."

Kibice Utah mają ogromną nadzieję, że drugie podejście w historii klubu po mistrzowską koronę zakończy się sukcesem. W Chicago też panują optymistyczne nastroje, ale fani „Byków" zdają sobie sprawę, że team, jeden z najlepszych w historii NBA, przestanie po tym sezonie istnieć.

Michael Jordan jest również tego świadom. „Air" zdobył 33 pkt., ale w dodatkowym czasie gry konto drużyny powiększył tylko o trzy punkty. „Jestem sfrustrowany porażką, gdyż czułem, że jesteśmy w stanie pokonać „Jazzmanów" – stwierdził Jordan. Scottie Pippen, który w finałowych sekundach dogrywki nie trafił rzutu zza linii 7,24 m, co mogło doprowadzić do remisu, uzyskał 21 pkt. Dennis Rodman, grający przez 40 min z kontuzją, zebrał 10 piłek z tablic.

FINAŁ NBA

Mecz nr 1: Utah Jazz – Chicago Bulls 88:85 (17:17, 28:23, 22:19, 12:20, 9:6). Stan rywalizacji: 1:0 dla Utah Jazz.

(opr. mark)

W III lidze

Ile wygrają Wigry?

To już ostatnia prosta rozgrywek III ligi grupy warszawsko–mazurskiej. Jeszcze tylko trzy kolejki i wszystko będzie jasne. Na razie wiadomo, iż baraż o drugi „front" czeka Gwardię Warszawa.

Wielką szansę utrzymania się mają Wigry. Beniaminek z Suwałk plasuje się na trzecim miejscu i nic nie wskazuje, by je opuścił. W meczu przeciwko Orlętom Reszel nurtować mogą jedynie rozmiary zwycięstwa podopiecznych Grzegorza Szerszenowicza.

Białostocki Hetman jedzie do Warszawy na arcyważny mecz z Okęciem, zaś Jagiellonia podejmie Olimpię Zambrów.

Program spotkań 32. kolejki: Wigry Suwałki – Orlęta Reszel, Jagiellonia Białystok – Olimpia Zambrów, ŁKS Łomża – Hutnik Warszawa, Okęcie Warszawa – Hetman Białystok, Bug Wyszków – Tęcza Biskupiec, Legia II Warszawa – Mazur Karczew, Wkra Żuromin – Dolcan Ząbki, Olimpia Warszawa – Gwardia Warszawa, Ursus Warszawa – Legionovia Legionowo.

(paw)

Wigry z Orlętami Reszel zagrają 22 raz. Suwalczanie odnieśli 13 zwycięstw, zanotowali 3 remisy i ponieśli 5 porażek. Bramki 44:21 dla Wigier.

Hetman i Okęcie spotkają się 16 raz. Dotychczas białostoczanie odnieśli 4 zwycięstwa, 5 razy zremisowali, a 6 razy schodzili z boiska pokonani. Bramki 25:15 dla Okęcia.

ŁKS przeciwko Hutnikowi zagra 14 raz. Do tej pory łomżanie odnieśli 4 zwycięstwa oraz zanotowali 2 remisy i ponieśli 7 porażek. Bramki 21:9 dla warszawian.

Jagiellonia z Olimpią Zambrów spotka się 6 raz. Białostoczanie, jak dotąd odnieśli 4 zwycięstwa i 1 raz przegrali. Bramki 13:2 dla „Jagi".

HENRYK BOLESTA

Piłkarska ekstraklasa

Derby Łodzi obyły się bez bramek. Bardziej zadowoleni byli sympatycy ŁKS. Jeden punkt przybliżył ich znacznie do drugiego w historii tytułu mistrzowskiego. Natomiast tylko „oczko" Widzewa praktycznie zadecydowało o tym, iż wciąż aktualni mistrzowie Polski nie zagrają w pucharach.

Wyniki 32. kolejki:

Amica Wronki – Zagłębie Lubin 1:0 (0:0). Bramka: Przerada (90). Widzów: 2 tys.

Widzew Łódź – ŁKS Łódź 0:0. Widzów: 15 tys.

Legia Warszawa – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:1 (1:0). Bramki: Czereszewski (39), Karwan (56), Sawicki (60) – dla Legii oraz Bilski (53) – dla KSZO. Widzów: 5 tys.

1. ŁKS	32	63	51:21
2. Polonia	32	60	41:27
3. Wisła	32	58	45:28
4. Legia	32	56	48:29
5. Widzew	32	55	48:33
6. Ruch	32	51	45:37
7. Górnik	32	46	46:40
8. Amica	32	46	35:30
9. Zagłębie	32	42	37:36
10. Stomil	32	42	35:40
11. Odra	32	42	41:49
12. Katowice	32	41	34:30
13. Lech	32	40	36:37
14. Pogoń	32	39	34:40
15. Petrochemia	32	38	27:43
16. Groclin	32	29	28:48
17. KSZO	32	24	24:44
18. Raków	32	17	20:63

Spadek (4 drużyny): Raków, KSZO, Groclin.

(paw)

Z kalendarza

5 czerwca

ŚWIAT

5.06.1953 Amerykański lekkoatleta Parry O'Brien jako pierwszy człowiek na świecie przekroczył w pchnięciu kulą 18 metrów. Na zawodach w Compton uzyskał on 18,04 m.

REGION

5.06.1983 Juniorki Włókniarza Białystok awansowały do finału mistrzostw Polski, po zwycięstwie w turnieju półfinałowym, który się odbył w Brzegu.

KRAJ

5.06.1938 Piłkarska reprezentacja Polski inauguruje swój start w mistrzostwach świata. Na boisku w Strasbourgu przegrywamy z Brazylią 5:6. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka. W tym dramatycznym meczu, po którym drużyna przegrywająca odpadała z turnieju Ernest Wilimowski strzelił 4 bramki.

(jw)

NA RYBY

Surfowanie ryb

Tradycją już stały się eliminacyjne spławikowe zawody wędkarskie „Solidarność" Region Białystok. Jest to najokazalsza impreza spławikowa okręgu białostockiego. W tegorocznej, szóstej, startowało 30 wędkarzy (10 ekip) reprezentujących Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność". Impreza, przy wspaniałej oprawie i majowej pogodzie, odbyła się nad rzeką Narwią poniżej Tykocina. Sędzia główny Bogdan Kowalewski, sekretarz – Andrzej Białous. Najlepszym łowiącym na 14-metrową laskę okazał się Waldek Wiśniewski. W dwóch turach złowił 7360 gram ryb średnich.

Jacek Niwiński jako następny na pudle wyłowił 5925 gram, obaj reprezentowali Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Białystok. Marek Dębicki z Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego na wagę położył 5310 g i tym samym okrzyknięty został II wickiem.

Drużynowo:

1. ZR NSZZ „Solidarność"
2. Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe
3. Bizon-Bial S.A. Białystok

Zawodnicy z ZR NSZZ „Solidarność" łącznie złowili 16,4 kg ryb i oni będą reprezentować ZR na Mistrzostwach Polski, które odbędą się 19–20 czerwca br. na rzece Bug koło Mielnika. Łącznie wszyscy zawodnicy wyłowili 33,8 kg z tym że 4 było zerowych.

Na skarpie Ługu Trojan, znanym łowisku rzeki Bug, wyznaczyli sobie 31 maja stanowiska spławikowi wędkarze PZW w Siemiatyczach. Startowało 15 osób z tego 2 zeszły o kiju. Mistrz Konstanty Michalski wydarł z Bugu 5844 g ryby średniej. Wicemistrzem Siemiatycz został Bogdan Wakuluk – 1524 g płoci.

Janek Kuca jedynie 24 g miał mniej od Bogdana i uplasował się na III lokacie. Najlepszy junior, Paweł Kaberman, wydarł naturze 734 gramy ryb małych.

Jak co roku, wędkarze w okresie wakacyjnym, a w taki niebawem wejdziemy, będą snuć plany wyjazdowe na taaakie ryby... zadzwonić, zapytać, jakie ryby, jak z wyżywieniem, za ile... Ale gdzie, do kogo? Czy istnieje w Krainie Tysiąca Jezior Travel Agency, by świadczyć usługi wędkarsko-turystyczne? Odpowiadam, że nie.

Dlaczego? Kto powinien tym się zająć?

Na początku maja obiegła całą Europę wiadomość, że w Polsce złowiono suma rekordzistę – ważył 62 kg. Sum był wyłowiony w okresie ochronnym, a zatem skłusowany? Na ten temat trzy strony poświęciły Wiadomości Wędkarskie. Gdy dziennikarz zapytał dyrektora biura Zarządu Głównego PZW, co o tym sądzi, ten rzekł był: „Nic wiem czy to taka tragedia, to nie sprawa PZW, gdyż on nie był członkiem PZW". Koniec, kropka! A jak zareagowali ludzie interesu?

W ciągu kilku dni sumowy bohater z Wrocławia otrzymał kilka imiennych zaproszeń na wędkarskie wczasy za darmo. Zaproszenia nadesłały dwa wędkarskie biura turystyczne ze Szwecji, jedno z Finlandii.

Gdzie warto pojechać na sumy, liny, szczupaki, dorsza, a może troć jezioro wą? Ten temat, niczym ugór po zlikwidowanych PGR w Suwalskiem nie jest uprawiany. W Internecie owszem, można z klawiatury posurfować po łowiskach, cenach, gatunkach ryb. Mało, Fisch Travel Agency są w zasięgu jednej minuty. Można z klawiatury otrzymać pełne informacje i zarezerwować sobie łowienie pstrągów lub dorszy.

A PZW w Krainie Tysiąca Jezior, jak przed laty, ustala łowiska specjalne ze specjalną opłatą. Przykład: jezioro Olecko Małe, które przez pół wieku (do 1997 roku) przyjmowało ścieki z miasta Olecka.

REMIESZ

RELAKS NA SPORTOWO

III liga piłkarska. Jagiellonia Białystok – Olimpia Zambrów (sobota, 6 bm. o godz. 16 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku); ŁKS Łomża – Hutnik Warszawa (sobota, 6 bm. o godz. 17 na stadionie przy ul. Zjazd 18 w Łomży); Wigry Suwałki – Orlęta Reszel (sobota, 6 bm. o godz. 16, na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

IV liga piłkarska. Mlekovita Ruch Wysokie Mazowieckie – KP Wersal Podlaski Wasilków (niedziela, 7 bm. o godz. 17, na stadionie przy ul. 1 Maja 14 w Wysokiem Maz., Sparta Augustów – MKS Marcovia Marki (niedziela, 7 bm. o godz. 15, na stadionie przy ul. Tytoniowej w Augustowie); Warmia Grajewo – Gwardia Szczytno (niedziela, 7 bm. o godz. 15, na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie); Sokół Sokółka – Wicher Kobyłka (niedziela, 7 bm. o godz. 15, na stadionie przy ul. Mariańskiej 31 w Sokółce).

Klasa okręgowa. Białystok (niedziela, 7 bm.): Orlik Genticus Białystok – Kolejarz Czeremcha, Skra Czarna Białostocka – Narew Choroszcz, LZS Narewka – Hetman II Białystok, LZS Krynki – Pogoń Łapy, KP Wersal Podlaski II Lampart – Supraślanka Supraśl, LKS Andrzejewski – Pater Firma Cresovia Siemiatycze, Iskra Narew – Włókniarz Białystok.

Łomża (niedziela, 7 bm. o godz. 16): Orlęta – Iskra, Victoria – Fortuna, Kontakty – Znicz, Wissa – ŁKS II, Ziemowit – GKS, Orzeł – Skra, Unia – Biebrza, Sparta – Piorun.

Suwałki. Sobota, 6 bm. o godz. 16: Mazur Pisz – Mamry Giżycko. Niedziela, 7 bm. o godz. 16: STP Adidas Suwałki – Nida Ruciane-Nida, Orzeł Stare Juchy – Rominta Gołdap, Czarni Olecko – Mazur Wydminy, Orkan Drygały – Pomorzanka Sejny, Pogoń Ryn – Vęgoria Węgorzewo, Polonez Nowa Wieś Ełcka – Kłobuk Mikołajki.

Klasa „A" Białystok (niedziela, 7 bm.): Gryf Gródek – Pater Firma Cresovia II Siemiatycze (godz. 14), LZS Minkowce – Żubr Drohiczyn (13.30), Relax Uhowo – OSiR Hajnówka (14), Promień Mońki – LZS Jaświły (15), Rudnia Zabłudów – Ares Pogranicze (14), Magnat Juchnowiec – Hetman Tykocin (14).

Suwałki (niedziela, 7 bm. o godz. 16): Mazur II Ełk – Pogoń Banie Mazurskie, Płomień Ełk Woszczele – Unia Woźnice, Olimpia Miłki – Huragan Olszewo, Rospuda Filipów – Druglin Rożyńsk, MKS Orzysz – Polonia Raczki.

Klasa „M" juniorów starszych. Sokół Sokółka – Stomil Olsztyn (niedziela, 7 bm. o godz. 17, na stadionie przy ul. Mariańskiej 31 w Sokółce).

Klasa „M" juniorów młodszych. Włókniarz Białystok – Stomil Olsztyn (sobota, 6 bm. o godz. 12, na stadionie przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

V Białostockie Zawody Modeli Szybowców RC klasy F3 „Mini" o puchar dyrektora MDK (niedziela, 7 bm. o godz. 10, na lotnisku Acroklubu Białostockiego).

III turniej szachowy juniorów o puchar dyrektora Powszechnego Banku Kredytowego (6–7 bm., początek w sobotę, 6 bm. o godz. 10 w SP nr 45 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

Tenisowy turniej o puchar dyrektora Banku PEKAO S.A. w kat. open, powyżej 35 oraz 45 lat (6–7 bm. na kortach Politechniki Białostockiej przy ul. Wiejskiej 45).

XXIII Suwalski Rajd Samochodowy (niedziela, 7 bm. – odprawa kierowców przy stacji Fiata, ul. Wojska Polskiego 98 w Suwałkach. Start pierwszego zawodnika nastąpi o godz. 12, a przyjazd ok. godz. 15.)

(mark)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 742-32-45. **Internet**: http://www.wspolczesna.com.pl, e-mail: web@wspolczesna.com.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 742-09-35; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Cieluszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiewski, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Lidka Nerkowska, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 742-23-77. **Dział informacji** – tel. 742-11-18, 744-17-62, 742-32-40. **Dział ekonomiczny** – tel. 742-53-66. **Dział społeczny** – 744-17-46, **Dział sportowy** – tel. 742-23-17. **Magazyn Tydzień** – tel. 744-17-46. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 742-26-23. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 742-32-42, 742-32-44. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 742-51-16, kierownik – tel. 742-02-11. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 165 757; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Pisz, plac Daszyńskiego 7a, tel./fax (087) 250 011; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na III kwartał 1998 wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 745-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktorzy wydania: GRAŻYNA PAWELEC MIROSŁAW PIONTKOWSKI



M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Kontakt": **Chcesz mieć swój mały biznes – koniecznie napisz** – Krótki biznes?

Mówią politycy

Na zbudowanie kosztem AWS prawicowego, radykalnego ugrupowania liczą Ci, którzy przegrali ostatnie wybory i doprowadzili do zmarnowania około miliona głosów prawicowego elektoratu. Chodzi o takich politycznych nieboszczyków, jak np. Janusz Korwin-Mikke, Bogusław Kowalski, Leszek Moczulski, Krzysztof Król, Jan Parys etc., bardzo aktywnych w niszczeniu prawicowych partii i koalicji – **Stefan Niesiołowski**, ZChN.

Ruch ludowy nie musi się tłumaczyć ze swojego stosunku do wiary, bo jest on znany – **Jarosław Kalinowski**, prezes PSL.

SLD-owska słabość do Unii Wolności ma wiele przyczyn. Czasem są to nieformalne więzi, które istnieją między częścią kolegów z SLD i UW do okrągłego stołu i współpracy nad wieloma ważnymi sprawami na początku polskiej demokracji – **Józef Oleksy,** poseł SLD.

Tworzymy nową rzeczywistość zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz rządu. To powoduje nieuchronne napięcia – **Jerzy Buzek,** Premier RP.

PSL szczególną uwagę przywiązuje do ochrony polskiej ziemi. Tyle Polski, ile ziemi w rękach polskiego chłopa – **Janusz Dobrosz,** przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL.

W gazetach piszą

Rolnicy z Szypliszek protestują przeciw budowie linii elektrycznej z Ełku do Alytusa. Szypliszczanie twierdzą, że prąd biegnący po drucie spowoduje u nich zaburzenia rytmu serca, obniżenie ciśnienia tętniczego, uporczywe bóle głowy, napięcie nerwowe, ogólne osłabienie organizmu oraz skłonność do nowotworów. Krowy zaś, oczywiście, przestaną dawać mleko. Mieszkańcy Szypliszek powinni jeszcze, wzorem bohatera „Trzech panów w łódce", pamiętać o puchlinie kolan – **A.D.**, „Przegląd Tygodniowy".

Z kręgów ościelnych

Problem podatku nie zajmuje szczególnie polskich luteran. Zgodnie z prawem kościelnym, każdy zarejestrowany członek parafii płaci dobrowolnie jeden procent swych miesięcznych dochodów na rzecz Kościoła. Ponadto, system finansowy Kościoła jest przejrzysty, jednolity dla wszystkich parafii i poddany demokratycznej kontroli – ks. **Jan Szarek**, biskup Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce.

Podział szkół na laickie i katolickie uważam za bardzo zły pomysł... Po co dzielić społeczeństwo, dzielić szkoły – arcybiskup, metropolita gdański, **Tadeusz Gocłowski**.

Artyści dywagują

Moja wiedza historyczna na temat ostatniego półwiecza jest rozległa, odczułam jej skutki na własnej skórze, gdyż reżim komunistyczny, którego cząstką przez pewien czas był Kuroń, zmiażdżył moją matkę, a co za tym idzie moje dzieciństwo i wczesną młodość. Być może dlatego, przeżywszy większość życia w PRL-u, nie oddałam mu nawet paznokcia – **Maria Nurowska,** pisarka.

Nauka naucza

Światła polskiej nauki jeszcze się żarzą, ale jeśli nic zmieni ona swojego upośledzonego miejsca w budżecie państwa, niebawem zgasną. Będziemy wtedy jako społeczeństwo przypominać samochód, przed którym biegnie goniec z latarnią ostrzegającą kierowcę o zakrętach – prof. **Edmund Wnuk-Lipiński**, socjolog.

Pożegnania

Będę wspominał Tony`ego Halika jako człowieka ciepłego, serdecznego i przyjacielskiego. Odegrał ważną rolę w propagowaniu świata. Był przede wszystkim filmowcem; przez wiele lat filmował znane i nieznane kraje Ameryki Łacińskiej. Z jego śmiercią powstała luka, na wypełnienie której będziemy musieli chyba jeszcze długo poczekać – **Olgierd Budrewicz,** podróżnik, pisarz.

(waj)

CHORA SPRAWA

Robienie gotówki

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie żep cóś specjalnego, to nic. Tylko znowuś sie ja jednej ciekawej rzeczy dowiedział i mnie dziwi, co to za licho, że im starszy znaczy im bardziej w wiek sie posuwam, tym o życiu nowszych sie nowosci dowiaduje.

– A co... to znaczy czego się pan tym razem dowiedział?

– Sie dowiedział, jak gotówke można u nas robić, w naszym kapitalizmie.

– ?

– Różne so kapitalizmy, nu a u nas bardzo on podobnież podchodzoncy do robienia gotówki.

– Chyba na tym się właśnie zasadza cała idea kapitalizmu.

– Oczewiscie, tylko so take, dzie tak zwana wolna konkurencja wystempuje, dzie sie ludzi przescigajo w mondrych pomysłach, z czego wszystke majo dobry pożytek. U nas take cóś dzie niegdzie tylko wystempuje, ludzka pomysłowość głównie skierowana na cwaniacki kierunek, znaczy wszystke kombinujo, jak by tu ludzi nabzdulić.

– Może wreszcie przystąpi pan do rzeczy?

– Już przystempuje. Pare dni temu nazad, z nudów poszed ja odwiedzić kumpla. On na siódmym pientrze mieszka w takim blokowisku... mniejsze o dzielnice... dość, że ja przyszed, do klatki schodowej wchodze, chce iść do windy, a tu stop, wejscia nie ma.

– Co się stało?

– Damafony dla ich w bloku założyli, chcesz do kogóś sie udać, to najprzód guzika musisz nacisnońć pod odpowiednim naźwiskiem, ten ktoś sie zgłasza i pyta...

– Oj!

– A jak nic chce...

– No to chyba bardzo dobrze, w dobie powszechnego złodziejstwa i bandytyzmu.

– Spoczontku i ja tak samo pomysłał, ale kumpel puscił moje myslenie w drugim kierunku. – Take cóś jest bardzo pożyteczne – mówi – tylc że jak raz akurat nie tutej. W jakim małym bloczku, dzie każda jedna klatka schodowa osóbna, a pienter niedużo, damafony mogo zdawać egzaminy, nu a u nas oni so potrzebne tylko dla tych, co ich instalujo. Najprzód taka jest sprawa, że po piersze prymo u nas ty do każdej jednej klatki wejdziesz z każdej drugej dziesiontym pientrem na górze. Tam już jeden długi jest korytarz, nu i w które strone sobie chcesz, to sobie idziesz. Po druge prymo.

– Chyba secundo?

– Jak to mówie, co on mówił. Nu po druge jeden zamek można zamknońć i roztworzyć kluczem tylko okreslone ilość razy i to pod warunkiem, że jest jeden klucz, nu dwa to góra. Tutej za pół roku przy tej liczbie kluczy żaden zamek już nie bendzie czynny, sie każdy rozsypie. Tak samo i gniazda, w które ciongle dźwi żelazne walo ze siło olbrzymio.

– W każdym razie, panie Czesiu, co by nie powiedzieć, jest to utrudnienie dla ewentualnych włamywaczy...

– Bzdura. Znaczy kumpel tak powiedział, bo ja też tak samo jak i on do jego mówił. Take zamki włamywaczy szpilko roztwierajo w pare sekundy, utrudnienie bendzie głównie dla mieszkańców, jak które zapomno klucza, ze szmicciami idonc dajmy na to do szmietnika. Wyjdo, a dźwi łubudu!

– Do sąsiada zawsze można przedzwonić interkomem.

– Otóż i to. Każdy jeden do każdego może przedryńdać, a jak ktoś zapyta kto tam, może mówić, że poczta przyszła. Znajdzie sie taki, kto listonosza do klatki nie pusci? Czy on może na dół najprzód zleci, żep popatrzyć czy listonosz to, czy może kto drugi?

– Może rzeczywiście nie jest to idealne zabezpieczenie, no ale zawsze.

– Też to samo ja powiedział dla kumpla, a on na to, że ten pomys interesy zabeźpiecza tylko i wyłocznie rzemiesnicze. Znaczy tego warstatu, co ze spółdzielnio mieszkaniowo wszed w komitywe i zezwolenie na te robote od jej otrzymał...

– Przecież lokatorzy też na pewno mieli coś do powiedzenia.

– Dokładniutko ja to samo powiedział dla kumpla, a on do mnie mówi, że guzik. Znaczy najprzód chodzili po mieszkaniach jakeś panienki, sie pytali ludzi czy damofon sobie życzo, nawet i umowy podsuwali jakeś do podpisu – kumpel nie podpisał i pare jego sonsiady najbliższych... bez podpisywania raz dwa swoje dźwi wstawili.

– Mógł się nie zgodzić.

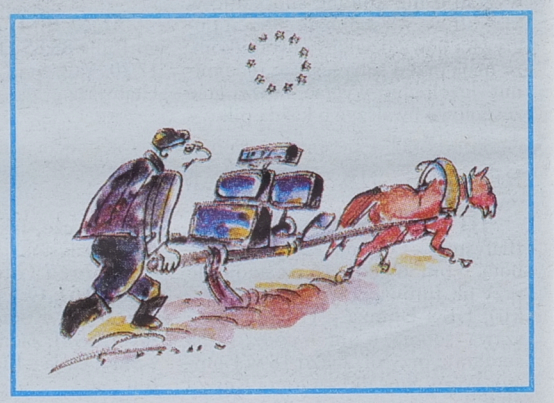
– Nu pewnie, że móg. Tylko by sie potem miał do własnej klatki włamywać? Podobnież byli take, co sie zgodzili, a jak ktoś by potem nie zapłacił, to by klucza nie otrzymał. Taka była dobrewolność pod przymusem...

– Zawsze na początku jest opór, przed każdą nowością.

– To dokładnie mówi, co i ja też mówił, a kumpel mnie spytał czy ja chodził i patrzył na domy, dzie już damafony wczesniej założyli. Mało dzie so oni czynne, zamki mało dzie działajo, dźwi nie domykajo spronżyny. Jeszcze w mniejszych bloczkach to i owszem, ale nie w dużych.

– Porozmawiajmy o tym za rok... za pół roku.

– Możem porozmawiać... jak dożyjem.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Pozaziemscy miłośnicy trójkątów

Zofię N. ze Świebodzic od rozwodu może uratować tylko pozaziemska cywilizacja. W związku z tym pozapisywała się do klubów miłośników istot nieziemskich i zaczęła jeździć po różnych kongresach UFO. Bo Zosia miała spotkania trzeciego stopnia. Czyli najbliższe, jakie można sobie wyobrazić.

Jej mąż – Wacław – twierdzi natomiast, że ona miała nie spotkania trzeciego stopnia, tylko stosunki stopnia nie wiadomo jakiego. W każdym razie też najbliższe, jakie można sobie wyobrazić. Było tak. Pojechała Zosia z Wackiem na grzyby. A w lesie wystąpiło następujące zjawisko. Upadła Zosia na mech i krew jej z nosa się rzuciła. A to z powodu istoty nieziemskiej i zamiłowania żony Wacka do ryzyka.

*– **Usłyszałam huk** – opowiadała potem Zosia zdumionym reporterom – **jakby samolot spadł z nieba. Mąż mówi: uciekajmy, ale ja lubię ryzyko. Zostałam, widzę idzie jakiś człowiek-niecłowiek. Do Wacka mówię: zobacz jaki dureń do lasu się wybrał, bo on miał na sobie kombinezon. Oczy miał bez białek – czarne, a na ręce świeciły mu się kółka. Patrzyłam na te kółka i słabłam. Aż w końcu zemdlałam.****

W ten sposób osobowość Zofii N. została opanowana przez przybyszy z kosmosu.

Mąż Wacek twierdzi wprawdzie, że nikogo w lesie nie było, a starej normalnie krew z nosa pociekła z nadciśnienia, ale żona wie swoje...

Jakoś tak parę dni potem Zosia zniknęła. Nawet nie na długo. Zaraz po telewizyjnych „Wiadomościach" przepadła, a pojawiła się ponownie na swojej kozetce trochę po północy. Według jej relacji, w tym czasie nastąpiły wydarzenia, które mrożą krew w organizmie. Najpierw w ogródku pojawił się kosmita, wysłuchał w telewizji prognozy pogody, a zaraz potem pojawił się statek kosmiczny i uniósł Zosię w przestrzeń, oczywiście, kosmiczną. Na pokładzie tego statku dokonano na Zosinej głowie operacji – wszczepiono jej do mózgu implant: małą plastikową kostkę.

*– **Teraz wiem więcej niż inni ludzie** – tłumaczy na kongresach ufologów Zosia – **bo mam komputerek w głowie.***

*– **P...lca ma w głowie, a nie komputerek** – wyjaśnia mąż Wacek – **żeby po nocach poza domem się szlajać.***

Po tej operacji z implantem obcy kosmita zamieszkał u Zosi w domu. Przez dwa miesiące polegiwał na kozetce. Akurat mąż był na zagranicznym kontrakcie. Zosia nie powie, co kosmita u niej robił, bo to pozaziemska tajemnica. Ale na pewno z nią nie spał. Tak Zosia twierdzi.

*Sąd zapytał jeszcze ją, bo sprawa dotarła w końcu do sądu rozwodowego, czy mąż o tym czasowym wprowadzeniu się kosmity wiedział. – **Rodziny w kosmiczne sprawy nie mieszam** – odpowiedziała. Niestety, to się za bardzo nie udało, bo mąż został wmieszany. Chyba przez sąsiadów, którzy sobie o tym kosmicie opowiadali. Nie ma co się im dziwić, w końcu nie co dzień zdarza się, aby w okolicy wylądował kosmita i do tego zamieszkał jeszcze na tak długo.*

Po tym wydarzeniu mąż Wacek zaczął jeździć za żoną Zosią po kongresach tych ufologów, żeby dowiedzieć się, co ona im jeszcze takiego ciekawego opowiada. Wielu szczegółów się nie dowiedział, ale i te wystarczyły, żeby wyrobić sobie własne zdanie.

I tak Zosia wyróżnia trzy typy kosmitów. Pierwsi, to ci w kombinezonach, dość kurduplowaci, bo tylko do 160 cm wzrostu. Niemal liliputy. Potem są kosmici w garniturach, przystojni, bo wysocy, nawet do 180 cm wzrostu. Wreszcie trzeci typ, to kosmici mundurowi różnego kalibru.

Wniosek, jaki wyciągnął Wacek z tej klasyfikacji, jest taki – puszcza mu się żona z całą okolicą i pobliską jednostką wojskową.

Na szczęście kosmici, według Zosi, nie jedzą za dużo, więc budżet rodzinny specjalnie nie cierpi. Za to są miłośnikami figur geometrycznych. Po prostu je uwielbiają.

*– **Trójkątów i kwadratów jest u nich w bród** – tłumaczy Zosia. I w tym się Wacek z żoną zgadza. Nie rozumie tylko, dlaczego on miałby być jednym z boków takiego trójkąta.*

Sąd, przed którym toczy się rozprawa rozwodowa, będzie miał nie lada orzech do rozgryzienia. Jeszcze nigdy bowiem w sprawie o rozwód nie wystąpili przedstawiciele pozaziemskiej cywilizacji. (kk)

ISSN 0137-9488

pit